Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 90

Poznań, poniedziałek dnia 24 lutego 1930

Rok XXV

Daremne ataki na młode pokolenie

Od samej chwili przewrotu majowego całe niemal młode pokolenie inteligencji polskiej znajduje się w zdecydowanej opozycji wobec obecnego systemu rządów. Nietrudno dociec jest przyczyn tego zjawiska. Leżą one w tej głębokiej ewolucji ideowej, jaką młodzież polska przeszła w ciągu wojny i pierwszych lat powojennych, wyzwalając się z pod wpływów zarówno ugrupowań klasowo-radykalnych, jak i tych grup, które stały się trzonem późniejszego obozu „sanacyjnego". Ideą, pod której sztandarami polska młodzież akademicka szeregowała się z roku na rok coraz tłumniej — była idea narodowa, hasło walki o wielką, mocarstwową przyszłość ojczyzny.

Objęcie steru władzy przez obóz „sanacyjny" nietylko nie zahamowało tego procesu, ale, przeciwnie, nadało mu jeszcze szybsze tempo. Młodzież polska nie mogła pójść w jednym szeregu z ludźmi, których linja polityczna i poczynania praktyczne stały w jaskrawej sprzeczności z ideałami, przez nią wyznawanemi. W obliczu wszystkiego zła, którego namnożyło się tyle w naszem życiu społeczno-politycznem, tem szybciej, z tem większą siłą krystalizować się poczęło stanowisko młodego pokolenia wobec czołowych zagadnień życia narodowego. Równocześnie na wyższych uczelniach ruch narodowy — mimo ustawicznych represyj —, wywołujących bolesne wspomnienia czasów niewoli — przybrał rozmiary wprost żywiołowe. W chwili zamachu majowego narodowa młodzież akademicka stanowiła już bezwzględną większość na wyższych uczelniach, jednak nie wszędzie większość ta była duża, a cały szereg poważnych organizacyj akademickich znajdował się jeszcze w rękach żywiołów „sanacyjno"-lewicowych, uprawiających tam swoją politykę. Po maju roku 1926 niemal wszystkie te organizacje — m. i. „Bratnie Pomoce" wyższych uczelni Warszawy, w których rządziła do tej pory młodzież „demokratyczna" i lewicowa — przechodzą w ręce młodzieży narodowej. W chwili obecnej większość narodowa wśród ogółu młodzieży istnieje już we wszystkich środowiskach akademickich; najsilniejsza jest w Poznaniu, Warszawie, Lwowie, Gdańsku i Cieszynie — bardzo poważna także w Krakowie, Wilnie i Lublinie. Ostatnie wybory na zjazd ogólno-akademicki wykazały, że 80 procent młodzieży akademickiej — to narodowcy, skupiający się w Młodzieży Wszechpolskiej i korporacjach.

Z chwilą powstania Obozu Wielkiej Polski ruch narodowy wychodzi z murów wyższych uczelni i rozlewa się szeroką falą po całym kraju, ogarniając młodzież wszystkich warstw społecznych. Wbrew twierdzeniom p. ministra Czerwińskiego akademik polski bardzo łatwo znalazł wspólny język z młodym rzemieślnikiem, robotnikiem, czy chłopem. Złączyło ich wspólne umiłowanie idei narodowej.

O ile dla przyszłości kraju jest ten stan rzeczy nad wyraz pomyślny, o tyle położenie „sanacji" w takich okolicznościach staje się coraz trudniejsze. Bardziej otwarci z pośród jej przywódców przyznają wprost, że obóz, który nie ma oparcia wśród młodego pokolenia, skazany jest na nieuniknioną zagładę. To też kierownicze czynniki „sanacyjne" czynią rozpaczliwe wprost wysiłki, by rozbić jednolity front narodowy młodzieży, uniemożliwić jej pracę na terenie kraju — by wreszcie wzmocnić słabiutkie grupki własnych zwolenników. W tym celu „sanacja" nie cofa się przed niczem — ani przed represjami czy groźbami, ani próbami skaptowania słabszych jednostek drogą przynęt natury materjalnej — ani wreszcie przed wszelkiego rodzaju hojnem poparciem, udzielanem „sanacyjnym" grupkom młodzieży.

Represje rozpoczęto od zerwania przez poszczególne ministerstwa i urzędy wszelkich stosunków z naczelną organizacją akademicką — Związkiem Narodowym Polskiej Młodzieży Akademickiej. Wkrótce potem ów system szykan objął też tak apolityczną organizację, jaką jest Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy, którego prezydjum stwierdzić musiało w swem sprawozdaniu wybitnie niechętne stanowisko władz wobec Związku. Równocześnie rozpoczęła się ostra kampanja przeciw korporacjom akademickim, czego wyrazem było m. i. ostatnie przemówienie min. Czerwińskiego. Manifestacje młodzieży, występującej w obronie dóbr religijnych i narodowych, tłumiono w sposób, który spotkał się z żywą reakcją ze strony całej opinji narodowej.

Podobne metody zaczęto stosować też wobec ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski Różne represje, próby udaremniania zebrań i zjazdów, pozbawianie posad kierowników ruchu — oto najczęściej spotykane objawy.

Chcąc za wszelką cenę wzmocnić nikłe wpływy obozu „sanacyjnego" wśród młodzieży, zmuszono już parę lat temu poszczególne organizacje „sanacyjne" na wyższych uczelniach do połączenia się w jeden „Związek Młodzieży Demokratycznej". Skutek był jednak mizerny, bo nowy związek zamiast rosnąć na siłach, tracił je z dnia na dzień coraz bardziej. Zorjentowano się wreszcie, że przyczyną tego jest fakt, iż „demokraci" w programie swym wywiesili hasło walki z ideą narodową. I oto jesteśmy obecnie świadkami groteskowego zjawiska: pod naciskiem z góry „sanacyjne" grupki młodzieży tworzą nową organizację pod nazwą „Legjonu Młodych". Nietylko nazwa, ale i deklaracja programowa tej organizacji stanowi niewolnicze wprost naśladownictwo nazwy i zasad ideowych ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Tego rodzaju obłudne sztuczki nie zdołają jednak wprowadzić w błąd szerokich rzesz młodzieży. Trwające już od trzech i pół lat próby przerwania jej zwartego frontu skończyły się żałosnem fiaskiem. Niewątpliwie ten sam los spotka również i dalsze zakusy „sanacji" w kierunku pozyskania młodego pokolenia.

Wielki sukces wyborczy Stron. Narod. w okręgu sandomierskim

Do tej pory nie miało ono żadnego mandatu, obecnie zdobyło jeden, a drugi uzyska prawdopodobnie z listy państwowej — Klęska P. P. S. i „Wyzwolenia" — Rejterada „sanacji" z wyborów

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się w okręgu wyborczym nr. 22 (Sandomierz—Stopnica—Pińczów) wybory uzupełniające do Sejmu na skutek unieważnienia pierwszych wyborów przez Sąd Najwyższy. Wynik wyborów wczorajszych jest niezmiernie charakterystyczny i wskazuje na to, że obecny Sejm nie odzwierciedla już faktycznego układu sił w kraju. Poszczególne listy uzyskały:

lista nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego — 34.864 głosy i 2 mandaty na ogólną liczbę 5,

lista nr. 3 „Wyzwolenia" — 20.778 głosów i 1 mandat.

lista nr. 24 Stronnictwa Narodowego — 15.537 głosów i 1 mandat,

lista nr. 2 P. P. S. — 14.408 głosów i 1 mandat,

lista nr. 25 Piasta i Ch. D. — 14.238 głosów, bez mandatu,

lista nr. 18 mniejszości narodowych (żydzi) — 10.907 głosów, bez mandatu.

Zaznaczyć należy, że okręg sandomierski jest od samego początku jednym z najbardziej lewicowych okręgów w b. Kongresówce, opanowanym do tej pory niemal całkowicie przez radykalne stronnictwa chłopskie. Obecnie poważną klęskę poniosło „Wyzwolenie", które przy wyborach w r. 1928 uzyskało największą ilość głosów, bo prawie 50 tysięcy i 2 mandaty. Przy wczorajszych wyborach „Wyzwolenie" nie zdobyło nawet połowy poprzednich głosów i straciło w rezultacie 1 mandat. Powiększyła się natomiast liczba głosów Stronnictwa Chłopskiego, które uzyskało 2 mandaty zamiast jednego. Dużą klęskę poniosła P. P. S., uzyskując 14.408 głosów i 1 mandat, zamiast dotychczasowych 44.850 głosów i 2 mandatów.

Bardzo poważny sukces odniosło Stronnictwo Narodowe, które do tej pory nie miało wogóle w tym okręgu poważniejszych wpływów i nie zdobyło przy wyborach w r. 1928 ani jednego mandatu. Obecnie, jak już wyżej zaznaczyliśmy, uzyskało ono znaczną liczbę głosów, zdobywając 1 mandat. Z ramienia Stronnictwa Narodowego wchodzi do Sejmu p. Henryk Przybylski, redaktor „Słowa" radomsko-kieleckiego.

B. B., przewidując zupełną klęskę przy wyborach uzupełniających, przezornie wycofał swą listę już parę tygodni temu, nie stając wcale do rozgrywki wyborczej.

W wyniku wyborów nastąpią pewne przesunięcia także w mandatach, uzyskanych z listy państwowej. Mianowicie P. P. S. na skutek utraty jednego mandatu w okręgu traci także 1 mandat z listy państwowej. Strata ta w rezultacie dotyka jednak nie P. P S., tylko B. B. S. (frakcję rewolucyjną), gdyż odnośny mandat znajdował się w rękach p. Szczypiorskiego z B. B. S. Natomiast prawdopodobnie mandat ten przypadnie Stronnictwu Narodowemu, z którego listy państwowej wejdzie zapewne do Sejmu pułkownik Izydor Modelski. Tem samem liczba członków Klubu Narodowego w Sejmie wzrosłaby z 37 na 39.

Wiadomość o wyniku wyborów w okręgu sandomierskim wywołała w Warszawie wielkie wrażenie, gdyż rezultaty te świadczą o przesuwaniu się układu sił w kraju w kierunku obozu narodowego — i to nawet w najbardziej zradykalizowanych okręgach. (w)

Zwycięstwo młodzieży narodowej

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się walne zebranie „Bratniej Pomocy" Uniwersytetu Warszawskiego, które przyniosło świetne zwycięstwo młodzieży narodowej. Udział w zebraniu brało 991 osób. Przy wyborach nowego prezesa kandydat Młodzieży Wszechpolskiej i korporacyj związkowych p. Jerzy Kurcjusz uzyskał 631 głosów, kandydat Młodzieży Demokratycznej, popieranej przez Myśl Mocarstwową, p. Sawicki 198 głosów, kandydat pewnego odłamu kół prowincjonalnych 140 głosów. Tem samem wybrany został prezesem olbrzymią większością głosów p. Kurcjusz. Wszystkich pozostałych członków zarządu wybrano też z pośród młodzieży narodowej.

Wynik ten jest o tyle znamienny, że „sanacja" przed tegorocznem walnem zebraniem rozwinęła szaloną wprost agitację przy pomocy prasy, ulotek, szerzenia różnych tendencyjnych wersyj itd. W sferach „sanacyjnych" przywiązywano do wczorajszego zebrania wielkie nadzieje — to też obecnie zapanowała tam ogólna konsternacja.

Z pośród charakterystyczniejszych momentów na zebraniu podkreślić należy, że „sanacja" zgłosiła wniosek o udzielenie nagany ustępującemu zarządowi za to, że podczas ostatniej uroczystości 36 pp. poczty sztandarowe uniwersytetu warszawskiego na znak protestu przeciw zagraniu „Pierwszej Brygady" opuściły szeregi. Wniosek ten został oczywiście odrzucony olbrzymią większością głosów. W odpowiedzi na to „sanatorzy" zaczęli śpiewać „Pierwszą Brygadę", zmuszeni jednak byli zaprzestać na skutek stanowczej postawy młodzieży narodowej.

Drobnostki

Większe nadużycia rosną z małych i wśród małych, więc też „Piast" z 23 lutego br. daje trochę przykładów:

„Młyn państwowy w Połańcu sprzedano za niezwykle niską cenę. Na skutek decyzji prokuratora w Lublinie postawiono w stan oskarżenia „pośrednika" Józefa Sieradzkiego. W sądzie oświadczył naczelnik wydziału województwa Turowski, że we wszystkich zakwestjonowanych wypadkach sprzedaży i dzierżaw decydował minister rolnictwa. Wskutek takich i temu podobnych zeznań, sąd musiał Sieradzkiego uniewinnić, albowiem w tych warunkach mógł on być skazany jedynie za oszustwo. Tymczasem urzędnicy województwa jakoś nie reagowali na jego przechwałki, że otrzymanemi pieniędzmi dzielił się z nimi.

„Młyn w Kowalkowie wraz z 37 morgami ziemi oceniono do licytacji na 38 000 złotych. Kandydaci na nabywców oceniali go na 60 do 70 tys. złotych. Niemniej jednak sprzedano go przed licytacją za 20 500 zł. Kiedy wojewoda kielecki zwrócił się do ministerstwa rolnictwa o rewizję transakcji, ministerstwo odmówiło, gdyż nie wszystkie zarzuty Najw. I. K. P. potwierdzają się.

„Państw. Bank Rolny kupił na cele parcelacyjne majątek Barłomino (w powiecie wejherowskim) o obszarze 500 ha ziemi ornej i 700 ha lasu. Majątek ten sprzedano osobie prywatnej za 580.360 złotych. Nabywca, któremu zakredytowano 269.360 zł, uzyskał pozwolenie na rozparcelowanie tylko 300 ha, za które ma otrzymać około 510.000 zł, czyli zostanie mu 900 ha za 50.000 złotych. Dobry interes, co?

„W powiecie doliniańskim prowadzi wyrąb lasów firma angielska, która nie chciała zastosować się do wymagań ustawy, dokonywać wyrębu na podstawie zatwierdzonego przez władze planu gospodarczego. Dyrektor firmy pojechał do Warszawy, powierzył opracowanie planu za wynagrodzeniem 40.000 złotych odnośnemu radcy ministerstwa, przełożonemu owego inspektora w Dolinie, radca zaangażował do roboty kilku młodych techników, a inspektora przeniósł do Łodzi.

„Są to drobne fakty, na które nie zwraca się prawie uwagi".

Obok wielkich spraw, jak Century w Białowieży, domy kolejowe w Chełmie, progi kolejowe, budowa centrali telegrafów i telefonów w Warszawie, zasiłki z Banku Gospodarstwa Krajowego, nieuznanie przez Najw. Izbę Kontr. wydatki z budżetu, także te małe sprawy i sprawki są pouczające.

Rząd lewicowy we Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Paryż, w lutym.

W obozie radykalnym panuje radość z powodu utworzenia rządu p. Chautemps. Na 28 członków gabinetu 12 ministrów i 6 podsekretarzy stanu należy do naczelnego dowództwa partji radykalnej. Jest to zatem rząd czystego radykalizmu, z małą jedynie domieszką republikanów-socjalistycznych (Briand) i lewicy radykalnej (Loucheur).

Kompetencje szeregu ministrów nie zostały wyzyskane. I tak p. Besnard, wybitny dyplomata, dostał portfel wojny, p. Durand, specjalista od kwestyj rolnych portfel oświaty, p. Roustan, znający się zwłaszcza na sprawach wychowawczych będzie zajmował się higjeną, itd. itd. Ma się wrażenie, że rzucono do urny kilkadziesiąt biuletynów, a następnie kandydaci na ministrów, wyciągali je jak losy na loterji... państwowej. Ponieważ o tekę finansów dobijał się zarówno Senat jak i Izba, więc p. Chautemps, znany z kurtuazji, ofiarował finanse senatorowi Dumont, a skarb posłowi Palmade.

Faktem dosyć charakterystycznym jest, że w skład gabinetu nie wszedł p. Herriot. Uśmiechało mu się podobno specjalnie ministerstwo spraw zagranicznych. Byłby się również z wielką radością przejechał na konferencję londyńską i zapalił fajeczkę ze swoim przyjacielem Mac Donaldem. Jednakowoż p. Briand bowiem staje się nienaruszalnym ministrem spraw zagranicznych. Bez względu na to, czy polityka Francji idzie na prawo, czy na lewo, „pielgrzym pokoju" płynie z falą. Prawdopodobnie natomiast w miejsce p. Chautemps, p. Herriot zostanie prezesem grupy radykalnej w Izbie. Są to funkcje pewniejsze od efemerycznego dzierżenia teki ministerjalnej.

Opinja narodowa przypomina, iż p. Chautemps był ministrem spraw wewnętrznych za panowania kartelu i zadecydował, wspólnie z p. Herriotem, o przeniesieniu zwłok Jauresa do Panteonu. A wiadomo, że ceremonja ta stała się pierwszą manifestacją bolszewicką w murach Paryża. Poza tem jak zaznacza p. Buré w swoim dzienniku „L'Ordre", p. Chautemps jest masonem i to w dodatku masonem sekciarzem. Był nawet wielkim mistrzem jednej z lóż. To też, o ile uda mu się utrzymać przy władzy, czysta masonerja zapanuje znowuż we Francji.

Wbrew postanowieniom kongresu radykalnego w Reims, p. Chautemps usiłował początkowo postawić na nogi rząd centrowy, czyli koncentracji republikańskiej, z pominięciem na prawo grupy Marina, a na lewo socjalistów. W tym celu pierwsza osoba, do której się zwrócił, był p. Tardieu. Chciano podobno powierzyć mu nowy portfel obrony narodowej, łączący ministerstwo wojny i marynarki. P. Tardieu miał bowiem w dalszym ciągu prowadzić pertraktacje londyńskie.

Propozycje te świadczą najlepiej, iż radykali, wywracając jego rząd, bynajmniej nie potępiali jego polityki, ale chcieli jedynie dostać się do władzy. Z drugiej zaś strony pragnęli przyciągnąć do siebie p. Tardieu, pozbawiając w ten sposób partje narodowe jednego z najenergiczniejszych przywódców. Ten machiavelistyczny manewr nie udał mu się zupełnie. Nietylko p. Tardieu odmówił swojej współpracy, ale co więcej centrowa grupa republikanów lewicowych wypowiedziała się przeciwko możliwości wejścia jej członków do rządu p. Chautemps.

Prasa radykalna triumfuje. „La Republique", organ p. Daladier, któremu dostała się nie wiadomo czemu skromna teka robót publicznych wzywa zastępy wiernych do twórczej pracy, obierając za hasło dla swego ministerstwa słowo: Działanie. Pod tym znakiem zwyciężymy, oświadcza pompatycznie ten dziennik, zarówno jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Radykali domagają się „silnie rozwiniętej polityki pokoju" oraz, by rząd francuski stanął na czele sił, które pracują nad powstaniem Stanów Zjednoczonych Europy.

Ten piękny program federacyjnych marzeń miałby oczywiście być realizowany przy pomocy lóż masońskich, sprzyjając wszelkim prądom międzynarodowym. Już jest mowa, że pp. Briand i Albert Sarraut — minister marynarki, który jest może jednym z najlepiej użytych specjalistów w rządzie — udadzą się do Londynu. P. Sarraut jeszcze w 1921 r. bronił w Waszyngtonie tezy francuskiej. Minister handlu Bonnet i wiceminister rolnictwa Chappedelaine będą wydelegowani na konferencję rozejmu celnego w Genewie. I wszystko układałoby się jak najlepiej w tych różnorodnych kombinacjach radykalnych, gdyby nie istniało pewne, małe „ale". Nie wiadomo bowiem, czy gabinet p. Chautemps przeżyje dzień deklaracji ministerjalnej w izbach. To też członkowie jego gorączkowo obliczają wszystkie możliwe głosy. Lecz pomimo ich jak najbardziej intensywnych wysiłków, nie mogą dojść do liczby 300 głosów większości łącznie ze socjalistami. Optymiści liczą jeszcze na pewnych posłów, którzy wstrzymają się od głosowania. Jeden z ministrów bardziej filozoficznie ujął ten problemat, mówiąc: „Biorąc rzeczy rozumowo, gabinet p. Chautemps nie może się utrzymać. Jednakowoż, wiemy doskonale, iż fakty nieraz zadają kłam logice!

Opinja narodowa zgodnie podkreśla, iż przedewszystkiem rządy radykalne z poparciem tajnem, czy otwartem socjalistów, utorowałyby drogę do rządów tych ostatnich. Z drugiej strony, nawet krótkie ich trwanie będzie dla interesów narodowych szkodliwe. Dlatego też większość Izby, obrana pod znakiem p. Poincarego, powinna, jak oświadcza energicznie prasa narodowa, obalić ten gabinet, w którym za p. Chautemps kryje się złowrogi cień p. Bluma.

I. Briares.

Obóz pomajowy a rola Prezydenta

Ukończona właśnie dyskusja ogólna w komisji konstytucyjnej, jakkolwiek nie doprowadziła do zbliżenia trzech odmiennych koncepcyj ustrojowych, reprezentowanych przez B. B., lewicę i Klub Narodowy, to przynajmniej pozwoliła się nieco bliżej zorjentować w poglądach na zagadnienie ustroju tak osobliwego konglomerata, jakim jest Blok Bezpartyjny. Okazało się, że pomimo pogłębiających się różnic i narastających fermentów w łonie tego stronnictwa, największa jeszcze zgodność poglądów panuje tam w stosunku do ogólnego kierunku rewizji konstytucji.

Ciekawy ten fakt, łączący w niezrozumiały na pierwszy rzut oka sposób katolicko - zachowawczych konserwatystów, masońsko - liberalną Partję Pracy, ekssocjalistów - pułkowników i bolszewizujących do niedawna radykałów w rodzaju Sanojcy, daje się dość łatwo wytłumaczyć przy zastosowaniu metody psychologicznej.

Zaprawą, spajającą te wszystkie grupy, jest dążenie do zachowania zdobyczy politycznych i osobistych, uzyskanych przez przewrót majowy. Gdy się okazało, że prowadzi do tego jedna tylko droga, nie trudno już było zgodzić się na nią wszystkim.

Rzeczywista rzeczywistość przekonała dowodnie cały obóz „sanacyjny", że nawet takie wybory, jakie odbyły się w roku 1928, nie mogą mu zapewnić rządów, opartych na zaufaniu społeczeństwa. Każde następne wybory, przeprowadzone na podstawie jakiejkolwiek z możliwych do pomyślenia ordynacyj wyborczych, dadzą wyniki o wiele gorsze. Tutaj nic wymyślić się nie da.

Z tej rezygnacji wypływa negatywny stosunek B. B. do przedstawicielstwa narodowego wogóle, a w szczególności do prób jego ulepszenia przez zmianę ordynacji wyborczej. Niech sobie będą Sejm i Senat jakie bądź, byle nie posiadały one żadnej istotnej władzy. Władzę należy zabezpieczyć zorganizowanej klice w inny sposób.

Klika, bezsilna wobec opartego o naród przedstawicielstwa, może wywierać decydujący wpływ na jednostkę, wyposażoną formalnie wielką władzą, nie opartą ani o tradycję monarchiczną, ani o przedstawicielstwo narodowe, ani wreszcie o genjusz osobisty. Jeśli taka klika ma za sobą poparcie siły fizycznej, jaką stanowi armja, może ona całkowicie uzależnić od siebie jednostkę, reprezentującą formalnie pełnię władzy. W ten sposób wyłoniła się koncepcja pozornej wszechwładzy Prezydenta, oraz chęć obdarzenia wojska prawami politycznemi. Prezydent i armja, przeciwstawieni społeczeństwu i jego reprezentacji, stają się z konieczności narzędziem zorganizowanej i nie przebierającej w środkach kliki.

Tego rodzaju ustrój znalazł życzliwe poparcie masonerji, która sama nie jest niczem innem, jak znakomicie zorganizowaną kliką, i która w państwie o tradycjach tak silnie katolickich, jakiem jest Polska, nie może myśleć o jawnych rządach na dłuższą metę, nawet przy poparciu demokratycznej lewicy. Ostrożna masonerja dąży przy tem do zachowania pozorów urządzeń demokratycznych, co znalazło swój wyraz w projekcie B. B. przez nienaruszenie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu i samorządów.

Także i radykali rozmaitego autoramentu, zgrawszy się doszczętnie w opinji społeczeństwa, godzą się chętnie na projekt, który pewniej, niż głosowanie, zabezpieczy im posady, czy mandaty z nominacji.

Wreszcie konserwatyści, nie posiadający ani organizacji, ani ofiarnych ludzi, ani ochoty do pracy społeczno - politycznej w szerokich masach społeczeństwa, marzą o takim systemie, w którym intrygi zakulisowe, bale, obiady i polowania reprezentacyjne, czyli — krótko mówiąc — wpływy dworskie mogłyby zastąpić siłę polityczną, czerpaną z zaufania społeczeństwa.

Ta psychologiczna nić wspólnego interesu partyjno - politycznego i osobistego połączyła całe stronnictwo rządowe około projektu B. B. Są tam zapewne i ludzie dobrej woli, ale zaślepieni, są i tacy, co, nauczeni doświadczeniem innych państw, patrzą z troską na dalszą metę. Ale większość marzy niewątpliwie o opartej na wojsku wszechwładzy majordomusów frankońskich czy japońskich szogunów, lub — nie szukając daleko — wielkich magnatów polskich z okresu rozkładu Rzeczypospolitej za Wazów i Sasów.

M. K.

O reformę podatku obrotowego

Przemówienie posła Lewandowskiego (Kl. Nar.) w sprawie reformy podatku przemysłowego z dnia 21. 2. 1930 roku przy pierwszem czytaniu projektu rządowego na posiedzeniu plenarnem Sejmu

Przystępujemy do nowelizacji ustawy, która powszechnie uchodzi za największy hamulec życia gospodarczego. Spodziewaliśmy się, że po tak szumnych zapowiedziach przez Klub B. B. przed wyborami, a przez poprzedni rząd p. premjera Bartla w Sejmie, że nowela podatku przemysłowego będzie wszechstronna. Mieliśmy prawo spodziewać się tego, albowiem rząd i popierający go Klub B. B. w zeszłorocznej sesji złożony przez Klub Narodowy projekt noweli do ustawy z dn. 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym wszelkiemi sposobami zwalczał, by nie dopuścić do pozytywnego załatwienia sprawy.

Wniosek Klubu Narodowego datuje się od 13 listopada 1928 r. i przewiduje: a) zwolnienie wszelkiego eksportu, a nawet reeksportu od podatku obrotowego, b) zmniejszenie stopy podatkowej do połowy dziś obowiązujących stawek z wyjątkiem handlu komisowego i pośrednictwa handlowego, dla których na podkomisji skarbowej zaproponowałem stawkę dwuprocentową, oraz dla handlu hurtowego i skupu zawodowego półprocentową, c) rozkład płatności świadectw przemysłowych czyli patentów na dwie równe raty, d) inne zużycie funduszu z dopłat do świadectw przemysłowych. Chodzi nam o to, by z dopłat tych korzystać mogły nietylko szkoły zawodowe, lecz i organizacje społeczne na urządzanie kursów dla czeladzi rzemieślniczej, względnie handlowej. Złożony dziś projekt rządowy niestety zadowolnić nas nie może, albowiem nie przewiduje równomiernego obniżenia stawek dla wszystkich kategoryj. Jakkolwiek obniżkę podatku przemysłowego dla handlu hurtowego witamy z zadowoleniem, albowiem jest on identyczny z wnioskiem naszym, złożonym przed nieomal półtora rokiem, to z naciskiem podkreślamy, że handel detaliczny oraz rzemiosło jest wprost w rozpaczliwej sytuacji i ulgi dla tych kategoryj płatników są nietylko palącą koniecznością lecz lękam się czy nie przyjdą zapóźno.

Zawiele w przeciągu kilku ostatnich lat wyciśnięto wysokiemi stawkami, niesprawiedliwemi wymiarami, a w dodatku wysokiemi odsetkami, karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. Jeżeli się zważy, że w kilku zaledwie, bo sześciu lat, osiągnięto około miljard siedemset miljonów zł wraz z dziesięciu procentowym dodatkiem od 1926 roku począwszy, nie licząc procentów, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, to jak na tę ilość płatników, a zwłaszcza na polskie stosunki cyfry te są horendalne.

Sytuacja w kraju jest taka, że nieomal wszystkie kategorje małych płatników są wyczerpane i żyją kosztem hurtowników, względnie krajowego lub zagranicznego przemysłowca, co w konsekwencji prowadzi do tego, że w zastraszający sposób mnożą się upadłości, nadzory, a przedewszystkiem ciche akordy, co musi przemysł i handel hurtowy doprowadzić do ruiny. Rzemiosło i przemysł drobny także nie jest w lepszej sytuacji, przeciwnie, większość tych drobnych warsztatów pracy goni resztkami sił, a zresztą, jak ze statystyki świadectw przemysłowych wynika, wielka część tychże płatników zrujnowana jest doszczętnie.

Tego widocznie nie widzą czynniki miarodajne. Jakie wyobrażenie autorzy noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym mają o społeczeństwie, świadczy następujący ustęp uzasadnienia rządowego. Na stronie 5-ej tegoż uzasadnienia czytam co następuje: Zniżka stopy opodatkowania w handlu detalicznym, niewątpliwie w mniejszej mierze niż w handlu hurtowym, pójdzie na zwiększenie kapitałów obrotowych tych przedsiębiorstw. Liczyć się należy z faktem, iż zniżka ta odbije się w pierwszym rzędzie na podniesieniu stopy życiowej właścicieli przedsiębiorstw handlu detalicznego, w dalszej zaś fazie zacznie w drodze konkurencji odbijać na cenach, powodując ich zniżkę. Jeżeli po wprowadzeniu w życie noweli ustaną samobójstwa kupców, jakie wskutek wysokiej stopy i wymiaru podatkowego miały miejsce w Wilnie, Margoninie i innych miastach Rzeczypospolitej, to może to wysoki rząd nazwie wyższą stopą życiową. A co będzie do terminu 1 kwietnia 1931 r., w którym nowela ma wejść w życie? Czy do czasu tego już nie w sporadycznych wypadkach, lecz masowo płatnicy podatków odbierać sobie mają życie? Taka bowiem jest rzeczywista rzeczywistość. Kto tego nie widzi, względnie nie chce widzieć, tego życie pouczy, że pogląd odmienny jest urojony. Z tych przyczyn tak na podkomisji, jak i na plenum podtrzymamy zgłoszony swój projekt zmniejszenia stawki dla wszystkich kategoryj płatników, a zwłaszcza dla drobnych kupców, rzemiosła i przemysłu drobnego, oczywiście z uwzględnieniem równowagi budżetowej, na którą wielki nacisk kładłem w podkomisji skarbowej.

Z kół czytelników

Otrzymujemy jako odpowiedź na nasze wezwanie w numerze 17, str. 13 liczne głosy. M. in. cytujemy list pana A. M. z Warszawy z datą 15 lutego.

Choć w kilku słowach jestem obowiązany Panom podziękować za tak dobre pismo, jakiem jest „Samochód". Jestem zdumiony, że przy tak stosunkowo niskiej cenie mam możność nabycia tak dobrego i niezbędnego dla mnie tygodnika samochodowego, który jest niestety tego rodzaju jedynem pismem w Polsce.

Również pochwala je wielu moich kolegów automobilistów i motocyklistów, gdyż często służy im swą dobrą radą tak teoretyczną jak i praktyczną.

Oryginały listów do redakcji gotowi jesteśmy każdej chwili przedłożyć.

Zjazd urzędników

Warszawa, 24. 2. (AW). Wczoraj odbył się zjazd urzędników państwowych w Warszawie z udziałem delegatów ze wszystkich miejscowości Polski. Tematem obrad były urlopy, podwyżka pensji i sprawa urzędników prowizorycznych.

Przed dzisiejszem walnem zebraniem „Bratniej Pomocy“ U. P.

Ogół młodzieży głosuje na listę Narodowego Komitetu Samopomocowego z p. Józefem Nowakiem na czele

Z kół młodzieży akademickiej piszą nam:

Dzisiaj wieczorem w auli uniwersyteckiej odbędzie się walne zebranie „Bratniej Pomocy“ U. P. Cały narodowo myślący ogół młodzieży śpieszy na to zebranie, by obradować nad sprawami naszej największej instytucji samopomocowej i by głosami swemi poprzeć przy wyborach nowych władz listę Narodowego Komitetu Samopomocowego z dotychczasowym prezesem „Bratniej Pomocy“ p. Józefem Nowakiem na czele.

Lista ta zawiera nazwiska ludzi, dowiadczonych w pracy samopomocowej i dających gwarancję sumiennej, fachowej pracy w powierzonej im instytucji. Jej czołowy kandydat, doprowadził wraz ze swymi kolegami wszystkie agendy tej organizacji do niebywałego wprost rozkwitu. Wszystko przemawia za tem, by dotychczasowa gospodarka prowadzona była nadal przy dążeniu oczywiście do dalszego jeszcze ulepszenia machiny samopomocowej.

Oczywiście i w tym roku są czynniki, któreby chciały łowić ryby w mętnej wodzie. Przedewszystkiem więc do ataku na znienawidzony obóz narodowy wystąpiły obie grupki „sanacyjne“, a więc t. zw. Młodzież Demokratyczna i Myśl Mocarstwowa. Grupki te jednak pozbawione są jakichkolwiek większych wpływów wśród młodzieży i niewątpliwie ofensywa ich skończy się fiaskiem. Podobnym rezultatem zakończyć się też musi wystąpienie tak zwanego „centrum“ — dziwacznego tworu, skleconego ad hoc celem osłabienia froutu młodzieży narodowej. Owo „centrum“ powstało prawdopodobnie nie bez zakulisowych inspiracyj czynników „sanacyjnych“ — jakkolwiek obejmuje też pewną ilość jednostek, których akces do tego „bloku“ wytłumaczyć można chyba tylko dezorjentacją. Należy żywić nadzieję, że w ostatniej chwili jednostki te nawrócą z błędnej drogi, tembardziej, że cała akcja „centrum“ nie ma najsłabszych choćby szans powodzenia.

W każdym razie obowiązkiem każdego studenta - narodowca jest dziś przybyć na walne zebranie „Bratniej Pomocy“ i wytrwać na niem do końca — byśmy nie potrzebowali się wstydzić wobec Warszawy, gdzie młodzież narodowa odniosła świeżo tak świetne zwycięstwo.

Potentaci niem. przemysłu wojennego Krupp i Thyssen oskarżeni o zdradę stanu

Dostarczali Anglikom materjału wojennego

Berlin, 23. 2. (AW) Niebywałą sensację stanowi wdrożenie postępowania karnego o zdradę stanu przeciwko dwom potentatom przemysłowym Kruppowi i Thyssenowi. (Krótką wiadomość podaliśmy o tem wczoraj — przyp. Red.). W książce pacyfisty Lehmanna - Russbölda p. t. „Krwawa międzynarodówka przemysłu wojenego“ jest twierdzenie, że firma „Thyssen“ w czasie wielkiej wojny świadomie sprzedawała tarcze ochronne dla piechoty do Holandji, skąd wędrowały one następnie dla wojska angielskiego. Firma Krupp sprzedała patent zapału samoczynnego granatu ręcznego angielskiej firmie Wickers i posiadała nawet tę odwagę zaskarżenia po wojnie angielskiej firmy przed mieszanym trybunałem angielsko-niemieckim o odszkodowanie za patent.

Prokurator przy sądzie Rzeszy w Lipsku (niemiecki sąd najwyższy) zarządził przesłuchanie szeregu świadków. Ponadto zażądano z archiwów — aktów dostaw materjałów wojennych, jak również aktów trybunału mieszanego angielsko - niemieckiego Winnym grozi dożywotnie więzienie, gdyż przedawnienia w tych sprawach niema.

Min. Moldenhauer o finansowej stronie umowy z Polską

Berlin, 23. 2. (PAT) Na jawnem posiedzeniu połączonej komisji parlamentarnej w toku dyskusji nad umową likkwidacyjną z Polską min. finansów Moldenhauer udzielał wyjaśnień co do zasad, według których rząd Rzeszy zamierza przyznawać odszodowanie osobom prywatnym, poszkodowanym w związku z umową likwidacyjną, których roszczenia zostały odrzucone przez polsko niemiecką komisję mieszaną. Na tem samem posiedzeniu rozpatrywana była kwestja, w jaki sposób państwo pruskie ma otrzymać odszkodowanie z tytułu odstąpienia w myśl traktatu wersalskiego byłego mienia pruskiego w Polsce

Z wyjaśnień ministra wynika, że rząd Rzeszy sprawę pokrycia strat, jakie poniosło państwo pruskie w związku z postanowieniami traktatu wersalskiego, zamierza uregulować drogą przeprowadzenia odrębnej ustawy. Inną jest kwestja, czy osoby prywatne, roszczące sobie pretensje do odszkodowań w związku z umową likwidacyjną, otrzymać mają odszkodowania pełne, czy też częściowe. Rząd postanowił, że wszystkie osoby prywatne, które poszkodowane zostały w związku z zawarciem umowy likwidacyjnej z Palską otrzymać mają dostateczne rekompensaty, niemniejsze aniżeli te, jakie by otrzymały, gdyby umowa z Polską nie została zawarta i sprawy ich zostałyby oddane do rozstrzygnięcia polsko - niemieckiej komisji mieszanej. Ze względu na krytyczną sytuację finansów Rzeszy odszkodowania te będą wypłacone nie gotówką, lecz we formie obligacyj. Ze staniwska, zajętego przez rząd w stosunku do osób poszkodowanych przez zawarcie umowy likwidacyjnej z Polską, nie należy wyciągać wniosku, oświadczył minister, co do osób poszkodowanych przez likwidację w innych państwach.

W końcu posiedzenia prałat Ulitzka domagał się przyznania odszkodowania wszystkim obywatelom niemieckim, którzy w jakikolwiek sposób przez wypadki polityczne na pograniczu wschodniem Rzeszy ponieśli straty materjalne. Żądaniu temu sprzeciwił się min. Moldenhauer.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

P. K. O.

Centrala: Warszawa, ul. Jasna 9.

Oddziały: Katowice, Poznań, Kraków, Wilno

P. K. O.

zapewnia

1. **pełne bezpieczeństwo wkładów**
2. możność **natychmiastowego wycofania** złożonych pieniędzy.
3. solidne **oprocentowanie**
4. **tajemnicę** wkładów oszczędnościowych.

Kapitały złożone w P. K. O.

1. zasilają **wszystkie dziedziny życia gospodarczego w Polsce**
2. przyczyniają się do **zmniejszenia bezrobocia**
3. prowadzą do **wzrostu ogólnego dobrobytu** nw 8083

gwarantuje

kwota **zł 357 miljonów w gotówce i w lokatach** 24-ema olbrzymiemi nieruchomościami, przekraczającemi **wartość ponad 30 miljonów złotych** i innemi składnikami majątkowemi.

Wkłady oszczędnościowe są wolne od wszelkich danin i podatków.

Wkłady do **P. K. O.** można wpłacać i odbierać w każdym urzędzie pocztowym w Państwie bez względu na miejsce wydania książeczki. — **Wszelka korespondencja z P. K. O.** dotycząca obrotu oszczędnościowego **jest bezpłatna.**

465 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Kurs złotego. Dziś rano notowano w obrotach nieoficjalnych kurs dolara w Warszawie 8.87 2/5 zł, w Gdańsku na Warszawę 8.88½ zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płaci dziś za 100 mkn. w dewizach 212.50 do 212.80 zł, gotówką 212.10 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 172.98 do 173.24 zł, gotówką 172.64 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Poznań, 24 lutego 1930.

Standardy: a) żyta 696 gr (118.5 f. w h.); b) pszenicy 753 gr (129.0 f. w h.) c) jęczmienia 673 gr (114,1 f. w. h.); d) owsa 508 gr. (84,6 w h.).

„Ceny orjentacyjne“
parytet Poznań

Żyto	17.75 – 18,25
Usposobienie zniżkowe.	
Pszenica	32,50 33,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemiałowy	19.50 – 20.0
Jęczmień browarowy	23.00 – 25.00
Usposobienie słabe.	
Owies	15,50 16,50
Usposobienie słabe	
Mąka żytnia wł. work według urzędowo ustalonego typu (70%)	30.00
Usposobienie słabe.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	52.00 – 56.00
Usposobienie słabe.	
Otręby żytnie	12.00 - 13,00
Otręby pszenne	14.75 – 15.75
Wyka latowa	28,00—30,00
Peluszka	24,00—26.00
Groch polny	26.00 29.00
Groch Victoria	28,00—33,00
Groch Folgera	26.00—29.00
Łubin niebieski	20.00—22.00
Łubin żółty	23 0—25,00
Seradela	17.00—21,00
Ogólne usposobienie słabe	

Uwaga: Sytuacja nadal bez zmiany Tendencja słaba.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 24 lutego 1930.

Dzisiejsze zebranie giełdowe wykazało tendencję niejednolitą.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych poszukiwano nadal 5 proc. poż. konwers. po 51 proc., premj dolarowe po 78,— (za sztukę 5-dol.) oraz 8 proc listy dolarowe ziemskie po 91 proc. (przy dew. 8,90) i 4 proc listy zast. konwert. po 39.25 proc. Poza tem robiono transakcje 6 proc. listami żytniemi po 19,— (za 1 ctr. mtr.).

Z akcyj bankowych nabywano chętnie Bank Polski po 163—164,— zaś oddawano Bank Ziemian po 70,—.

Akcje przemysłowe miały nastrój nieco słabszy z powodu większego zaofiarowania. Najwięcej ucierpiał Dr. R. May, który był w oddaniu po 60.— ex. kupon. Również Cegielski był w oddaniu po 40,—. Poza tem był w zaofiarowaniu „C. Hartwig po 25,— bez odbiorców i bez notowania, natomiast dopytywano się o Hartwig - Kantorowicza po 62,— i o Lubania po 50,—.

Cedula urzędowa z dnia 24 lutego 1930 r.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 51% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt 91% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 39,25% P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 19,— +
5% Pożyczka premjowa serja II 78,— P.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 163—164,— P.
Pozn. Bank Ziemian I em. zł. 70,— O.

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)

Cegielski H. I em zł. 40,— O.
Dr. Roman May I em. zł. 60,— O.
Tendencja: Niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dnia 24. 2. 1930.

Waluty	Gotówka	
Dolary St. Zjed.	tr.: 8.87	sp.. 8,89 kup.: 8,85

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124.25	125.56	123.94
Holandja	357.60	358.50	356.70
Londyn	43.35	43.46	43.24
Nowy Jork	8.90,3	8.92,3	8.88,3
Nowy Jork kabel	8,92	8.94	8.90
Oslo	238.46	239.06	237,86
Paryż	34.90	34.99	34.81
Praga	26,40	26.46	23.34
Włochy	46.. 8	46,80	46,56

Tendencja niejednolita.

Papiery państwowe i obligacje:

4% poż. inwest. 128,25 129,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	0.00—126.00
Bank Polski	166.00—165,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	0,00— 79,25
Lilpop	0.00— 24,50
Starachowice	0.00— 20,.0
Zieleniewski	0,00— 59.00
Borkowski	0,00— 8,75

Tendencja słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, dnia 24 lutego 1930.

Pszenica march. od st. załad. 76-77 kg przeciętn. jakości	227,00—230,00
Tendencja słaba.	
Żyto march. od stacji załad. 72 kg przeciętnej jakości	159.00—163.00
Żyto z okolic Warty i Noteci loco Berlin i sprzed.	000,00—168,00
Owies march. do stacji załad.	125,00—133.00
Tendencja słaba.	
Jęczmień browarowy	160,00—170.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	140.00—150,00
Tendencja spokojna.	
Kukurydza loco Berlin bez obrotów.	
Kukurydza loco Hamburg bez obrotów.	
Mąka pszenna	27,00—34.50
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	20.50—24.25
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	08,00—08.50
Tendencja utrzymana.	
Ospa żytnia	07,25—07.75
Tendencja utrzymana.	
Groch Victoria	21.00—28.00
Groch dr jadalny	19.00—21.00
Groch pastewny	16.00—17.00
Peluszka	16,00—18,50
Wyka	18.50—23.00
Bób polny	16.25—18.50
Łubin niebieski	13,00—14.00
Łubin żółty	16,00—17.50
Seradela nowa	23.00—28.00
Makuch rzepakowy	14.5 —15.00
Makuch lniany	17.6 —18.60
Wytłoki suche	06,70—06.80
Śrót Soya	13.70—15.00
Płatki ziemniaczane	12.80—13.30
Ziemniaki jadalne białe	1.70— 2.00
Ziemniaki jadalne czerwone	1,80— 2.20
Ziemniaki jadalne inne żółte	2.50— 2.80
Ziemniaki fabryczne w fg	7.75 8.75

Tendencja do żyta: natychm. załad.: poparta, poza tem słabsza.

Ogólna tendencja słabsza.

Notowania złotego w Berlinie
dnia 24. 2. 1930.

Wypłaty na Warszawę	46 875—47.075
Noty wielkie	46,75 —47,15

Protesty w sprawie wyborów

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.). Dzisiaj Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie szereg dalszych protestów w sprawie wyborów z marca 1928 r.

W kołach sądowniczych twierdzą, że istnieje możliwość unieważnienia wyborów w okręgach: Lida, Kowel i Białystok. Z pośród wybitnych posłów B. B. straciliby mandaty pp. Okulicz i Polakiewicz. Pod znakiem zapytania stoi również Wilno (pp. Mackiewicz i Kościałkowski).

Zgon prof. Ptaśnika

Lwów, 23. 2. (PAT). Zmarł we Lwowie śp. dr. Jan Ptaśnik, profesor historji średniowiecznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Kradzież dokumentów historycznych

Warszawa, 23. 2. (PAT). W okręgowem archiwum aktów dawnych dokonywano od pewnego czasu kradzieży dokumentów historycznych z czasów Księstwa Warszawskiego. Władze policyjne i sądowe przeprowadziły dochodzenia i część tych dokumentów, m. in. listy do. ks. Józefa Poniatowskiego i korespondencję Fryderyka Augusta odnalazły w antykwarniach warszawskich, gdzie usiłowano je spieniężyć. W związku z tą kradzieżą aresztowano b. woźnego archiwum.

Przeciw prześladowaniu religji

Berlin, 24. 2. (PAT). Odbyła się tutaj wielka manifestacja przeciw prześladowaniom religijnym w Sowietach. W manifestacji wzięli udział m. in. b. kronprinz wraz z całą rodziną b. cesarza niemieckiego, przywódca „Stahlhelmu“ major Stephani, rektor uniwersytetu berlińskiego, oraz biskup prawosławnego kościoła w Berlinie Tichon wraz z 40 popami.

10-lecie objęcia wybrzeża polskiego

Uroczystości w Gdyni

Gdynia, 23. 2. (PAT). W 10-ciolecie odzyskania Bałtyku odbyła się ogólno polsko manifestacja morska. Przybyłych gości z p. ministrem Kwiatkowskim na czele oczekiwała na dworcu w Gdyni kompanja honorowa marynarki wojskowej, prezydent miasta Gdyni Bilek, dyrektor Okręgowej Dyrekcji P. K. P. Dobrzycki, starosta grodzki Pożerski, dowódca floty wojennej Rzeczypospolitej komandor Unrug oraz inni przedstawiciele władz rządowych, morskich i wojskowych. Po powitaniu przybyli goście zwiedzili gmach Szkoły Handlu Morskiego, poczem udali się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Dominik. W czasie nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie patrjotyczne ks. dr. Rogala z Pelplina.

Po nabożeństwie odbyła się przed przedstawicielami władz defilada, w której brały udział oddziały marynarki wojennej, straży granicznej, szkoły morskiej w Tczewie, Sokół, Strzelec, oddziały Przysposobienia Wojskowego, miejscowe towarzystwa i organizacje społeczne, szkoły, korporacje akademickie studentów polskich politechniki w Gdańsku i t. d. W pochodzie niesiono kilkadziesiąt sztandarów i transparentów. Po defiladzie udali się zebrani wraz z przybyłymi gośćmi nad brzeg morza na uroczystą akademję.

Akademja ta rozpoczęła się od przemówienia szefa kierownictwa marynarki wojennej komandora Świrskiego, który podkreślił znaczenie uroczystości, oraz konieczność rozbudowy floty wojennej Rzeczypospolitej, która będzie stała na straży naszego wybrzeża. Drugi zkolei zabrał głos przedstawiciel rybaków p. Kohnke z Helu, przemawiając imieniem kaszubów, którym Bóg powierzył straż nad polskiem morzem. Imieniem załóg okrętów Żeglugi Polskiej przemówił komandor Bramiński, podkreślając olbrzymie znaczenie dla Państwa i narodu polskiego posiadania i coraz większego rozbudowywania polskiej floty handlowej.

Po przemówieniu przewodniczącego komitetu obchodowego dyrektora oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Bergera, ilustrującem stan rozbudowy miasta i portu Gdyni, oraz całego wybrzeża i polskiej floty handlowej, zabrał głos minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, który oświadczył m. in.: „Święcimy dziś uroczystość niezwykłą. Święto dzisiejsze jest świętem przeszłości i przyszłości. Reprezentowany jest tu dziś u podnóża fal Bałtyku cały naród polski, od morza do Karpat, od Poznania do Wilna, od Katowic do Wołynia. Możemy tu wspominać ubiegłe długie lata, w których pozbawieni byliśmy samodzielności i w czasie których obcy o nas stanowili. W latach tych wszystko, czego polska myśl pragnęła, wszystko co było potrzebą naszego życia dziś i na przyszłość, wszystko to było kierowane ręką obcą i nie na naszą korzyść. Dusza polska, myśl i wola polska, przez obcą siłę spychana, nie mogła działać dla teraźniejszości i przyszłości. I oto przed 10-u laty dostaliśmy ten kawałek polskiego wybrzeża. Święciliśmy wówczas tę uroczystość w dzień pochmurny i zimny przy udziale niewielkiej garstki ludzi. Echo tej uroczystości odbiło się wtedy słabo w Polsce, ale wszyscy odczuwaliśmy w tej uroczystej chwili, że stoimy wobec doniosłego faktu, wobec probierza, który miał wykazać, że Polska dzisiejsza jest zdolna do wielkiego wspólnego wysiłku, że dorosła do rozwiązania trudnych zagadnień i przed niczem się nie cofnie. Dziś chodzi o to, czy mamy być przedmiotem historji, czy historja ma być pisana na naszych plecach, albo też czy sami mamy pisać historję. Dziś jest naszą ideą rozwój Gdyni, rozwój floty i wybrzeża. Tu musimy wyzyskać każdą piędź ziemi i pracować dla dobra całego państwa.

Nasza praca w tej dziedzinie postępuje naprzód i daje rezultaty. Widzimy, jak w naszych oczach tu na tych piaskach rosną potężne gmachy, wyłaniają się coraz to potężniejsze zagadnienia, powstaje tu siedlisko wytężonej pracy. Musimy iść naprzód i iść będziemy. Jestem szczęśliwy, że mogę zakomunikować wam dziś radosną i miłą wiadomość: Oto przed kilku dniami zawarliśmy nową umowę, która w dziesięciolecie objęcia wybrzeża morskiego podwaja nasz tonaż morski. Dostajemy trzy statki, jak na nasze warunki olbrzymie, — każdy po 15.000 tonn, statki, które jeździć będą pod polską banderą na drugą półkulę świata, aby zaświadczyć, że Polska o swem wybrzeżu myśli, pamięta i umie je wyzyskać, że Polska gromadzi tu olbrzymią pracę, olbrzymie kapitały. Polska dzisiejsza czepia się oburącz morza i wybrzeża tego nigdy nie opuści.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. min. Kwiatkowski podkreślił, że w dziedzinie spraw morskich cały naród polski myśli jednolicie, i że pod tym względem niema żadnych różnic, żadnych partyj, ani rozbieżności myśli. Cały naród polski od Bałtyku do Karpat stoi w tej dziedzinie w jednym szeregu. Cały naród polski rozumie, że tu leży nasza przyszłość i nasz rozwój, że na tem wybrzeżu bije serce naszej niepodległości i że tu tkwią największe wartości Polski dzisiejszej i przyszłej. Apelując do młodzieży, aby ukochawszy morze polskie stała się pionierem tej miłości w całym narodzie, p. minister zakończył swe przemówienie słowami: Polsko! Baczność! Frontem do morza!

Dalej przemawiali marszałek Senatu dr. Szymański, poseł Podoski w imieniu Wileńszczyzny, mjr Kętro, imieniem pułku ułanów krechowieckich, którzy przed 10 laty tworzyli awangardę polskich sił zbrojnych, obejmujących Pomorze, oraz prezes Bratniej Pomocy studentów Polaków politechniki gdańskiej. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu „Nasz Bałtyk". W czasie akademji specjalna delegacja złożyła wieniec na grobie śp. Antoniego Abrahama, delegata ludności kaszubskiej podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Po akademji komitet podejmował gości z p. min. Kwiatkowskim na czele bankietem.

Żydzi w Izbach Rzemieślniczych

W Warszawie odbył się „zjazd żydowskich radców Izb Rzemieślniczych", jak nazwano go w pismach żydowskich. Zjazd obradował nie w siedzibie Izby warszawskiej, a w lokalu żydowskiego Związku Rzemieślników. Nad czem obradował i jakie powziął uchwały, pisma żydowskie nie podają. Znaleźliśmy w nich tylko krótkie doniesienie, że w wyniku tych obrad udała się do dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu inż. Dąbrowskiego delegacja, złożona z wice-prezydentów wszystkich Izb Rzemieślniczych z województw centralnych i wschodnich. Delegacja ta zażądała „uznania praw nabytych rzemieślników żydowskich" i „odpowiednich regulaminów", zapowiadając, że dopóki sprawy te nie będą załatwione pomyślnie, Izby Rzemieślnicze nie będą mogły podjąć pracy.

Zagadkowe te pogróżki mają bardzo ważny sens. Mówiono o tem trochę wyraźniej na wielkiem zebraniu rzemieślniczem w Związku rzemieślników chrześcijan w Warszawie, zwołanem dla omówienia kilka ważnych spraw, w pierwszym rzędzie projektu opłat specjalnych na Izby Rzemieślnicze. Obecni na tem zebraniu radcowie Izby i jeden z członków zarządu, tłumaczyli dotychczasową bezczynność Izby warszawskiej ciężkiemi starciami w zarządzie między chrześcijanami i Żydami.

Przy układaniu regulaminów, szczególniej dla komisyj egzaminacyjnych, Żydzi wystąpili z daleko idącemi żądaniami, których sens sprowadza się do tego, by wszyscy Żydzi prowadzący przedsiębiorstwa, zaliczające się do zawodów rzemieślniczych, bez żadnych trudności otrzymali dyplomy mistrzów i czeladników. Poza tem Żydzi wystąpili z wnioskiem, żeby uznano na terenie Izby odrębną organizację — „Koło radców Żydów". Ponieważ statut Izby mówi, że do odbycia pełnomocnego zebrania Izby potrzeba obecności conajmniej 27 członków Izby, więc Żydzi oświadczyli, że jeśli nie zostaną spełnione ich żądania, mogą oni niedopuścić do odbycia się jakiegokolwiek zebrania i tem samem uniemożliwić wszelkie pracę Izby. Groźbę te powtórzyli w ministerstwie przemysłu i handlu.

Kto pamięta długą historję walki o ustawę przemysłową a następnie wyborów do Izb, ten uznać musi, że stanęliśmy obecnie na tym samym punkcie, na którym utkwiła sprawa ustawy przemysłowej w roku 1926. Chodziło wtedy o to, czy na prowadzenie warsztatu rzemieślniczego potrzebne jest świadectwo uzdolnienia, czy też rzemiosło ma być traktowane jak każdy inny wolny zawód przemysłowy, który wolno uprawiać każdemu bez żadnych ograniczeń. Takiej całkowitej „wolności" w rzemiośle domagali się Żydzi, co sprowadzało się w praktyce do skasowania wszelkich dyplomów i egzaminów rzemieślniczych. W obronie rzemiosła jako zawodu dyplomowanego, występowali działacze narodowi śród rzemieślników. Sprawę rozstrzygnęli sanatorzy w ten sposób, że przeprowadzili ustawę „kompromisową"; — prawo prowadzenia warsztatów rzemieślniczych mieli otrzymać ci tylko Żydzi, którzy trudnili się rzemiosłem na kilka lat przed wprowadzeniem w życie ustawy przemysłowej, jednak bez prawa wyzwalania uczniów, wszyscy zaś nowi i chcący mieć prawo wyzwalania uczniów i czeladników, winni złożyć przepisane egzaminy.

Żydzi początkowo zgodzili się na taką ustawę, obecnie jednak podejmują walkę o sprowadzenie jej znaczenia do zera i o wprowadzenie całkowitej wolności w uprawianiu zawodu rzemieślniczego. Żądanie „liberalnych regulaminów" dotyczy między innemi zaniechania jakichkolwiek wymagań znajomości języka polskiego od uczniów, czeladników i mistrzów Żydów.

Odżyła więc w całej pełni walka polsko - żydowska o rzemiosło, z tą jedynie różnicą, że przed trzema laty Żydzi nie posiadali żadnych uprawnień rzemieślniczych ani udziału w organizacjach rzemieślniczych, obecnie zaś są równymi z chrześcijanami członkami Izb i mają liczne własne cechy rzemieślnicze.

Na tem jednak nie koniec sprawy. Przed wyborami do Izb rządy pomajowe przeprowadziły przy pomocy rzemieślników - sanatorów i różnych środków „administracyjnych" ugodę polsko - żydowską i ściśle związaną z nią ugodę między rzemieślnikami narodowcami a sanatorami pod hasłem „jednolitego frontu całego rzemiosła polskiego". Ta zgoda okupiona została usunięciem od władzy w Izbach wszystkich wybitniejszych rzemieślników - narodowców i oddaniem większości mandatów sanatorom, którzy w wyborach normalnych nie zdobyliby żadnego mandatu. Za cenę tych ofiar rzemieślnicy polscy mieli otrzymać większość mandatów we wszystkich Izbach. Obecnie okazuje się, że większość ta jest bez wartości tak samo, jak zgoda z Żydami, którzy obecnie wznawiają wszystkie swoje żądania i unieruchamiają pracę Izb.

Zebranie w Związku rzemieślników chrześcijan w Warszawie było pierwszem zorjentowaniem się rzemieślników chrześcijan w nowej sytuacji. Od dwóch przeszło lat rzemieślnicy polscy zachowywali arcylojalność: wszystkie sprawy pozostawiano Izbom i przestrzegano skrajną „bezpartyjność" na terenie Izb Członkowie Izb Polacy, powstrzymywali się od wszelkich porozumień i zebrań poza Izbą, żeby nie wywołać protestów żydowskich, poszczególni działacze rzemieślnicy powstrzymywali się od podejmowania spraw rzemieślniczych żeby nie wywołać podejrzeń o „nielojalność" w stosunku do Izby.

Obecnie okazuje się, że ta skrajna „lojalność" i „bezpartyjność" nie przynosi żadnych korzyści rzemiosłu ani samym Izbom. Żydzi pierwsi separują się i podejmują walkę na gruncie narodowym, Izby zaś zostały przez nich unieruchomione. Rzemiosło polskie będzie miało niemało trudności, by wybrnąć z tej sytuacji, w którą wprowadzone zostało przez — politykę sanacyjną.

Al. Mar.

Pogłoski o zredukowaniu budżetu

Donosiliśmy już, że w kołach rządowych ma się rozważać projekt zredukowania budżetu ze względu na ciężką sytuację gospodarczą. Mówi się o sumie pół miljarda złotych. Tej sprawie, jak donosi prasa warszawska, miała być poświęcona narada ministrów na Zamku. Uświadomienie sobie o konieczności zmniejszenia budżetu przychodzi u sfer miarodajnych dość późno. Nie trzeba było podwyższać wydatków w okresiee dobrej konjunktury i nadwyżek skarbowych, niepotrzebnie też min. Matuszewski forsował trzy miljardowy budżet na rok przyszły. Łatwo jest bowiem powiększać budżet i wydatki, stwarzać nowe urzędy i potrzeby, niż potem redukować i obcinać to, co zostało niepotrzebnie powołane do życia. Niestety przedstawiciele „radosnej twórczości" nie chcieli słuchać rad oszczędnościowych i przestróg gospodarczych obozu narodowego i dziś stoją wobec sytuacji bardzo ciężkiej. Jedyne z niej wyjście to oszczędność, ale czy zdoła je przeprowadzić system, oparty na „radosnej twórczości"?

Współpraca wolnomyślicieli z sekciarzami.

Współdziałanie przedstawicieli obozu sekciarskiego z ośrodkami propagandy wolnomyślicielskiej na zewnątrz przejawiało się dotychczas w formie współpracy na łamach perjodycznych pism wolnomyślicielskich. Tak np. sztandarowy publicysta protestancki p. Hulka - Laskowski pomieszczał stale swe artykuły w organie Polskiego Związku Myśli Wolnej - „Życie Wolne".

Współpraca ta przybrała ostatnio formy ściślejsze, organizacyjne. Z inicjatywy mianowicie ex-hodurowca Marjana Piechocińskiego, zmarłego niedawno, przedstawiciela kierunku protestanckiego w „kościele narodowym", powstał „komitet wolności sumienia", w skład którego wchodzą przedstawiciele sekt i organizacyj wolnomyślicielskich. „Komitet wolności sumienia" posiada siedzibę w Warszawie i zrzesza wolnomyślicieli umiarkowanych i „proleterjackich", adwentystów, babtystów, metodystów i hodurowców. (KAP)

JADĄCYM DO WARSZAWY
polecamy
najpopularnieiszy lokal
GASTRONOMIN
restauracja · bar · kawiarnia
Warszawa · Nowy Świat 16

Pamiętaj o Swem zdrowiu
i pij stale
Kawę Słodową Kneippa
Lecz żądaj zawsze prawdziwą z tym oto wizerunkiem Ks. Kneippa w medaljonie

Należy dodać cośkolwiek Prawdziwej Francka z młynkiem do kawy – smakuje wyśmienicie – przytem taka tania!

Morskie meteorologica

Mapy lodowe — Pomiary słoności morza — Maszty ostrzegawcze i prognoza

Gdynia, w lutym.

W wydziale morskim PIM'a w Gdyni, na jednym ze stołów, rozłożone są mapy Bałtyku i stoją rzędem flaszeczki z kolorowym tuszem. Pracownik państwowego instytutu meteorologicznego znaczy na mapie czarne cyfry i pokrywa oznaczone płaszczyzny barwą zieloną, żółtą i czerwoną. Sporządza t. zw. „mapę lodową".

— Istotnie, praca żmudna. Codziennie muszę malować kilkanaście takich map. Ale to nic w porównaniu z rokiem zeszłym, kiedy prawie cały Bałtyk był zamarznięty i codziennie wydawaliśmy przeszło 50 egzemplarzy map lodowych. Po nasze mapy przyjeżdżali kapitanowie z Gdańska. Wtedy było co malować, ponieważ tylko skrawki morza były wolne od lodów. Dzisiaj na Bałtyku lodu niewiele: zatoka Błotnicka jest zamarznięta i trochę kry na wysokości Królewca.

Porównuję dzisiejszą mapę z mapą z przed roku. Z całej serji zeszłorocznych map można stwierdzić, że morze wkoło Gdyni opierało się zimnu bardzo skutecznie. Jak mnie objaśnił kierownik stacji, p. Jankowski, nauka uzasadnia to tem, iż Gdynię obejmuje jeszcze izoterma odeska.

Ubiegłej zimy wydawanie codziennych „map lodowych" trwało od 15 listopada 1928 do 30 maja 1929 roku. Obecną serję ropoczęło się w dniu 22 listopada r. z. Poszczególne kolory na mapie, redagowanej w języku polskim i angielskim, oznaczają jakość powłoki lodowej i wielkość kry. Odnośne dane uzyskuje się drogą radjową z poszczególnych stacyj obserwacyjnych. Prenumerata gdyńskiej mapy lodowej kosztuje za sezon złotych trzydzieści.

* * *

Temperaturę i słoność polskiego morza mierzy się w Gdyni dwa razy dziennie, o godzinie 8,45 i 12,45. W niedzielę się pauzuje, ponieważ chwilowo personel stacji jest za szczupły.

Pomiarów dokonuje się na pomoście pasażerskim „Żeglugi Polskiej" w odległości 200 metrów od brzegu, gdzie morze jest głębokie na 5 metrów. Pomiary muszą się odbywać stale w jednakowych okolicznościach, więc instrukcja nakazuje, że wodę mierzy się na 10 cm. pod powierzchnią.

Przynoszoną dwa razy dziennie próbkę wody poddaje się w laboratorjum parowaniu i działaniu chemicznych odczynników. W zimie zawiera nasz Bałtyk 5,8—6 0/00 soli, zaś w lecie do 7,5 0/00.

Temperatura morza podlega oczywiście znacznie większym wahaniom. Znamienne jest, że w czasie sezonu kąpielowego pobliskie Sopoty przechwalają się, że tam morze jest bardziej ciepłe, niż w Gdyni. Oczywiście nie mówią, że mierzą temperaturę morza tuż przy brzegu na niewielkiej głębokości, gdzie słońce nagrzewa wodę znacznie intensywniej.

* * *

Na wybrzeżu polskiem znajdują się maszty ostrzegawcze w miejscowościach: Hel, Jastarnia, Chałupy, Chłapowo, Karwia i Oksywie oraz semafor w Kuźnicy. Na masztach ostrzegawczych umieszcza się międzynarodowe znaki, zapowiadające silne wiatry i burze. Skala wiatrów Beaufort'a posiada trzynaście stopni, od 0 do 12. Jeśli zanosi się na wiatr stopnia siódmego (według skali „wiatr mocny, porusza słabsze pnie"), wówczas na wszystkich masztach ostrzegawczych zawisa kula. Jeżeli w zapowiedzi są wiatry jeszcze silniejsze, wichry i huragany, wówczas na masztach ukazują się stożki. Przy każdym maszcie jest zawiadowca, połączony telefonem z Gdynią. Oprócz ostrzeżeń otrzymuje jeszcze codziennie prognozę pogody i przeprowadza pomiary meteorologiczne. Hel i Jurata są stacjami drugiego rzędu, Jastarnia, Karwia i Chałupy trzeciego, zaś Chłapowo, Kuźnica i Oksywie czwartego rzędu. Na stacjach trzeciego rzędu nie notuje się już ciśnienia i wilgoci, zaś na stacjach czwartego rzędu ogranicza się do notowania opadów i siły wiatrów. Głową tych wszystkich placówek jest Gdynia, gdzie, jako na stacji pierwszego rzędu, przeprowadza się całokształt obserwacyj meteorologicznych, i gdzie codziennie o godz. 11 przed południem wydaje się prognozę „morską".

Polska prognoza morska, wysyłana w świat przez radjostację marynarki wojennej w Pucku, zjawia się nad Bałtykiem jako pierwsza. Gdańska stacja meteorologiczna, znajdująca się we Wrzeszczu, otrzymuje gdyńską prognozę o godzinie 10.45, zaś własną publikuje o godzinie 11,15. Prognoza szwedzka ukazuje się dopiero o godzinie 11.50.

Gdyńską prognozę otrzymują stacje Hel, Jurata, Jastarnia, Kuźnice, Chałupy, Chłapowo, Rozewie, Karwia i Oksywie przez specjalną linję telefoniczną, łączącą stację w Gdyni z wyliczonemi powyżej placówkami. Mapy synoptyczne, sporządzone na podstawie około 300 danych europejskich stacyj meteorologicznych, otrzymują oddziały Gdyni następnego dnia pocztą. Jedynie rybacy na Helu mają mapę tego samego dnia o godzinie 15, kiedy przybywa tam z Gdyni statek „Żeglugi Polskiej".

Gdyńska prognoza morska jest bardzo szczegółowa. Zapowiada n. p. przypuszczalny stan morza według odpowiedniej skali, tak dla morza otwartego, jak i dla zatoki. Zagraniczne stacje meteorologiczne nie posuwają swoich przepowiedni tak daleko. Trafność prognoz gdyńskich jest w procentach bardzo wysoka i uznana przez wszystkich rybaków całego wybrzeża, co uważać można za bardzo dobre świadectwo.

Fob.

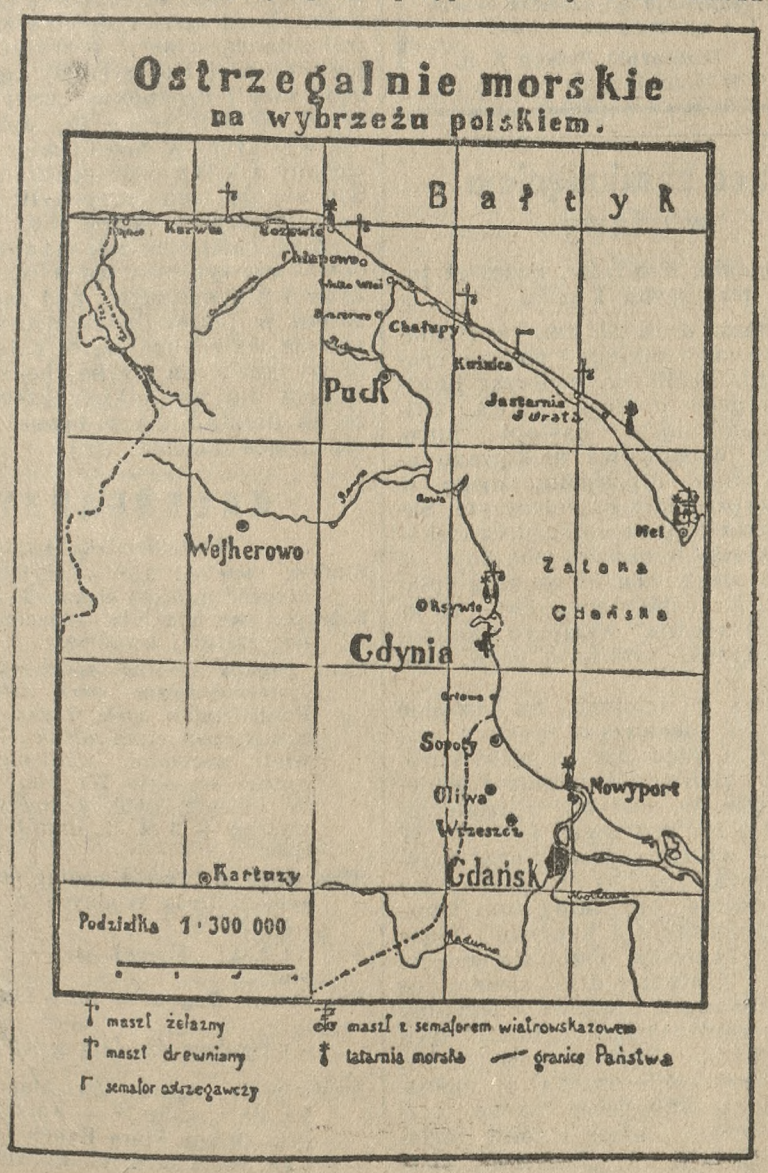

ul. Marsz. Focha 1 przy Kapucynerze

KINO STYLOWE

Telefon 78-90.

Dziś premjera!

Rod La Rocque w awanturniczym i arcywesołym filmie p. t.

DJABEŁ

z udziałem przepięknej **Sue Carol**, reż. **Edw. H. Griffith**

UWAGA: **„Diabeł" jest ostatni obraz we wersji niemej, następna premiera 100% film dźwiękowy.** dw 4298

Początek seansów 5 — 7 — 9 — Przedsprzedaż biletów od godz. 12—14

Oświadczenie młodzieży

Poznański Komitet Akademicki, jako reprezentacja naczelna studentów Poznania, ogłasza oświadczenie następującej treści:

„W związku z niesłychanem wystąpieniem przedstawicieli Prokuratorji Generalnej w sprawie konfiskaty majątku uczestników powstania 1863-64, do głębi wstrząśnięci podobnem twierdzeniem, padłem z ust adwokatów skarbu, — w imieniu ogółu młodzieży akademickiej stoł. m. Poznania oświadczamy, że protestujemy uroczyście:

„1) przeciw przekreślaniom wiekowej przeszłości Państwa Polskiego;

2) przeciw urąganiu bohaterom polskim, których ofiara była źródłem odrodzenia Ojczyzny;

„3) przeciw łamaniu praw historycznych, uznanych przez cały świat;

„4) przeciw tworzeniu teorji, łącznie z Niemcami, dogodnej tylko dla tych ostatnich, jeżeli chodzi o zagrabienie odwiecznie polskiego Pomorza;

„5) przeciw twierdzeniu pełnomocników Prokuratorji, że konfiskaty majątków powstańców były aktami legalnemi, bo najazd Rosji i reszty grabieżców ziemi polskiej były aktami siły i gwałtu, a nie prawa.

„Przypominamy uchwałę Sejmu R. P., która mówi o naprawieniu krzywd wyrządzonych przez zaborców powstańcom polskim, uznając temsamem ciągłość Państwa Polskiego, wobec czego raz jeszcze stwierdzamy, że występując z orężem w ręku i walcząc o niepodległość i wolność Najjaśniejszej R. P., młodzież akademicka poświęciła swoje życie i krew za przykładem praojców o wyzwolenie tej samej Ojczyzny, a nie o nowy twór, jak to twierdzą przedstawiciele Prokuratorji Generalnej.

„Za Poznański Komitet Akademicki: prezes (—) A. Lisewski; kierownik referatu prasowego (—) M. K. Dabiński.

„Obrońcy" inwalidów

Zamiast projektu inwalidzkiego, wnieśli do Sejmu projekt, zgłoszony przez BB.

Na plenarnem zebraniu członków Związku Inwalidów Wojennych, koła na miasto Poznań, które się odbyło w ubiegły czwartek wieczorem, na czoło obrad wysunęła się aktualna niezmiernie dla inwalidów sprawa nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Referat wygłosił prezes koła poznańskiego p. Szulczyński, zwolennik „sanacji". Zapoznał inwalidów z treścią projektów nowelizacyjnych ustawy inwalidzkiej. Jeden projekt, idący po myśli gorących życzeń inwalidów, opracował wydz. wykon. Związku. Uzgodnienie tego projektu odbyło się przy udziale członków wydziału wykonawczego Związu Inwalidów Woj. posłów klubu sejmowego BB. Snopczyńskiego i Karkoszki. Obydwaj ci posłowie przyrzekli obronę projektu nowelizacyjnego ustawy w duchu interesów inwalidów.

Mimo to stała się rzecz niespodziewana. Obaj wymienieni posłowie podpisali, niewiadomo dla jakich przyczyn, znajdujący się w Sejmie projekt klubu BB., pogarszający w sposób jaskrawy dotychczasowy byt inwalidów. Projekt „sanacyjny", podpisany także przez posłów Karkoszkę i Snopczyńskiego, przewiduje obniżenie rent wszystkim inwalidom, za wyjątkiem poszkodowanych na 75 procent, którym powyższa nowelizacja przyniosłaby, nieznaczne podwyżki. Wdowom pozbawionym o 50 proc. zdolności zarobkowania, przyniosłaby wspomniana podwyżka aż o... 6 groszy miesięcznie więcej. Poseł Karkoszka, jest nawet referentem tego drugiego projektu w Sejmie, czy też komisji sejmowej.

Prezes koła poznańskiego p. Szulczyński, wywiązał się ze swego zadania przy referacie w ten sposób, że pominął pewne szczegóły, powiedział jednak przykrą prawdę, że posłowie Snopczyński i Karkoszka się nie orjentowali. W przeszło dwugodzinnej dyskusji zgromadzeni wypowiedzieli się, co o tem myślą. Uchwalono rezolucję, w której zebranie domaga się takiej nowelizacji ustawy inwalidzkiej, którąby oznaczała istotną poprawę bytu inwalidy i pozostałych po inwalidach, a mianowicie przyjęcia projektu noweli wydziału wykonawczego.

W kołach inwalidów panuje zrozumiałe wzburzenie. Obrady toczyły się w atmosferze widocznego podniecenia. (k)

Polaków nienawidzą, ale ich potrzebują

Berlin, 23. 2. (PAT). W sejmie pruskim toczyła się wczoraj dyskusja nad budżetem min. rolnictwa. Poseł nacjonalistyczny Kaufhold oświadczył, że rolnictwo niemieckie a zwłaszcza uprawa buraków cukrowych nie może zrezygnować z robotników polskich, choćby tylko dla tego, że „warunki pracy przy uprawie rolnej w Niemczech są dla robotnika niemieckiego zbyt uciążliwe".

Prasa sowiecka przeciw Ojcu św.

Moskwa, 24. 2. (Agencja TASS). Prasa sowiecka utrzymuje, jakoby obecna kampanja antysowiecka prowadzona przez papieża była dalszym ciągiem jego działalności antysowieckiej rozpoczętej, gdy był jeszcze nuncjuszem w Polsce i udzielał błogosławieństwa na wojnę przeciwko Z. S. R. R. Prasa podkreśla, jakoby papież w swem piśmie do kardynała Pompili przyznawał, iż prowadzi kampanję antysowiecką, idąc za przykładem Benedykta XV i nie przestaje wpływać na rządy europejskie w celu zorganizowania blokady Z. S. R. R.

Zaznaczywszy, iż papież rzekomo utworzył specjalną komisję dla spraw rosyjskich, prasa sowiecka podkreśla, jakoby już w r. 1927 miał on stworzyć seminarjum przy Watykanie, złożone wyłącznie z b. oficerów rosyjskich, i że podobne seminarjum „białogwardyjskie" odkryto w klasztorze w Mandżurji przed wybuchem konfliktu sowiecko - chińskiego.

Zjazd inwalidów

Warszawa, 24. 2. (AW) Wczoraj odbył się zjazd inwalidów wojennych przy udziale 600 delegatów. M. in uchwalono zwrócić się do rządu o ustanowienie komisji rządowo-sejmowej, którąby się zajęła nową ustawa dla inwalidów wojsk polskich.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ujęcie potwornego mordercy

Jak posterunkowy Wojczak aresztował zabójcę ś. p. Lewandowskiej? — Szczegóły strasznej zbrodni

Niezwykle szybko wyjaśniono sprawę potwornego morderstwa, dokonanego w sobotę wieczorem w filji piekarni Stanisława Ruprychta przy ul. Grunwaldzkiej 31 na osobie ś. p. Eleonory Lewandowskiej. Około godz. 18, jak donieśliśmy, nieznany zbrodniarz dokonał mordu rabunkowego na kierowniczce wspomnianej filji, a krótko po północy nastąpiło aresztowanie. Natychmiast po stwierdzeniu strasznego faktu, władze policyjne i sądowe zarządziły energiczne dochodzenia. Na ulicach miasta, na dworcach podmiejskich zorganizowano obławy, legitymowano podejrzanych przechodniów i t. d.

Na podstawie zeznań świadków pośrednich ustalono rysopis tajemniczego osobnika lat około 25 do 30, średniego wzrostu, w skórzanej sportowej kurtce w krótkich sportowych spodniach i półbucikach bronzowych z gumowemi obcasami. O godz 0,20 pełniący przy placu Ś-to Krzyskim służbę policyjną posterunkowy nr. 151, Józef Wojczak, zamieszkały przy Św. Marcinie 22, idąc chodnikiem obok kościoła protestanckiego św. Piotra ul. Półwiejską, natknął się na osobnika, przypominającego rysopis zbrodniarza. Wojczak zmierzył nieznajomego ostrem wejrzeniem, co wywołało w przechodniu dziwny niepokój, gdyż przeszedł na drugą stronę ulicy i wstąpił do apteki przy Placu Ś-to Krzyskim, mającej właśnie tej nocy dyżur. W składzie aptecznym był obecny właściciel p. Zbigniew Pinecki i jego prowizor. Zachowanie się nieznajomego było dość niezwykłe, gdyż wszedł on trochę niespokojny do apteki i zażądał bardzo silnej dawki kodeiny. P. Pinecki wyjaśnił nieznajomemu, że tak silne dawki wydaje tylko na zlecenie lekarskie, a na kaszel polecił mu inny środek. Tymczasem posterunkowy Wojczak w chwili, gdy nieznajomy, którym był znany włamywacz 27-letni Edmund Gronowski, zamieszkały przy ul. Gołębiej, znajdował się w aptece, po przeprowadzeniu tak krótkiej obserwacji wszedł do apteki.

„Pan pozwoli legitymację" — zagadnął nieznajomego posterunkowy. Gronowski zmieszał się i w tej chwili otworzył pudełko z pastylkami, by zażyć pigułkę.

Padło drugie pytanie: „Od dawna pan mieszka w Poznaniu?" „Od kilku dni" — odparł morderca — gdyż przyjechałem z Gdyni. „A gdzie pan mieszka?" — morderca działał widocznie na zwłokę — gdyż połykał przez dłuższy czas pigułkę; odpowiedział wreszcie „Nigdzie!"

— „Pan pójdzie ze mną na komisarjat, a pouczam pana, że jeżeli pan będzie próbował ucieczki, użyję najostrzejszych z przysługujących mi środków" — oświadczył posterunkowy i przygotował znajdujący się przy pasie rewolwer.

Przy ul. Podgórnej w drodze na komendę główną Gronowski prosił posterunkowego Wojczaka, by zwolnił kroku, gdyż jest chory i nie może tak prędko iść. Zgodził się na to taktowny, ale zarazem energiczny urzędnik policyjny.

W gmachu komendy głównej znajdywało się w tym czasie kilku osobników aresztowanych w związku z obławą. Prowadzący śledztwo podprokurator Jaszczewski, podinspektor Greffner, podkomisarz Skalski, nadkomisarz Lauffer i komisarz Sauter ustalili że aresztowani poprzednio nie wchodzą w danym wypadku w rachubę.

Gronowski nieprędko przyznał się do zarzucanej mu zbrodni. Dopiero po kilkogodzinnych dochodzeniach pod naporem faktów złożył zeznanie, powtarzając co chwila znany już z apteki manewr z zażywaniem pigułek. Znaleziono przy nim rewolwer kalibru, użytego przy zamordowaniu ś. p. Lewandowskiej.

Zbrodniarz nie okazał żadnej skruchy, a w dniu wczorajszym żądał on poprostu wygód hotelowych w areszcie, domagając się nieznanego w więzieniach komfortu, jak wielokrotna zmiana wody i t. d. Wskazuje to wymownie na jego cynizm i brak skruchy, gdyż myśli on o zapewnieniu sobie wygód, a nie zamierza choćby tylko jakimś szczegółem okazać, że żałuje za zbrodnię.

Gronowski podał, że nazywa się Jan Bała z Gdyni. Znaleziono przy nim 37 zł ze zrabowanych pieniędzy. Przy konfrontacji poznał zbrodniarza wachmistrz 7 pułku strzelców konnych Marceli Wrzesiński, który w krytycznym czasie szedł do składu. Gronowski zeznał, że morderstwa dokonał z zemsty, gdyż przed około 3 miesiącami odmówiono mu... wsparcia.

Filja piekarni Ruprychta przy ulicy Grunwaldzkiej 31 istnieje tam od około półtora roku. Skład sam jest oddzielony od innych zabudowań, gdyż obok znajdują się korty tennisowe, z drugiej zaś strony — kilka metrów do następnego domu mieszkalnego.

Ś. p. Lewandowska była sama w składzie a zbrodniarz zażądał większej ilości bułek. Znajdująca się za ladą sklepową ekspedjentka odwróciła się, by podać towar, trzymając w jednej ręce torebkę papierową, a drugą wkładając bułeczki. W tym momencie strzałem w tył głowy zbrodniarz pozbawił ją życia i przeładował rewolwer, z którego łuska wyskoczyła na regał z pieczywem. Gronowski otworzył następnie kasę i wybierał z niej pieniądze.

Zwłoki ś. p Lewandowskiej powlókł i umieścił w kącie, w pozycji siedzącej. W tym czasie weszli klijenci do składu: dał im chleb, nie przyjmując jednak pieniędzy, a zalecając zapłacenie następnego dnia. Na niespełna pół godziny przed dokonaniem morderstwa ś. p. Lewandowska telefonowała do głównego składu przy ul. Marszałka Focha 35 i zamówiła dodatkowe pieczywo, które jej w chwilę później przywieźli uczniowie piekarscy p. Ruprychta — Władysław Biegański i Eryk Kandziora. Ten ostatni wszedł pierwszy do oświetlonego składu i, nie zauważywszy ekspedjentki, począł na nią wołać żartobliwie, pytając: „czy panna Leosia śpi?" Gdy nikt nie odpowiadał — pobiegł za ladę i zobaczył tam siedzącą Lewandowską; zawołał znów na nią, następnie podszedł i chciał podnieść, przyczem się pokrwawił. Przerażony, zawezwał kolegę, zaalarmował otoczenie i zatelefonował do składu głównego, że ś. p. Lewandowska zachorowała na nagły kwotok. Przywołano lekarza z pogotowia ratunkowego, który stwierdził śmierć od kuli. Wówczas przywołano policję.

Tragicznie zmarła liczyła zaledwie 21 lat i od około pół roku była zatrudniona u państwa Ruprychtów, u których też mieszkała. W piątek na dzień przed swą śmiercią obchodziła imieniny i bawiła się niefrasobliwie w gronie swych towarzyszek w mieszkaniu Ruprychtów. Ojciec jej jest urzędnikiem kolejowym w Kiełpinie (pow. wolsztyński). Była ona jedyną córką i ma dwóch braci, z których jeden odsługuje wojskowość w okolicach Warszawy. Wczoraj po południu przybyli do Poznania jej rodzice, którym w drodze do kościoła wręczył posterunkowy telegram, zawiadamiający o tragicznej śmierci jedynej i ukochanej córki. Zwłoki ofiary mordu poddane zostały w dniu dzisiejszym sekcji sądowo - lekarskiej. (k)

12 lat ciężkiego więzienia

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując mordercę leśniczego Lamota

Niejaki Antowski, zamieszkały w Wierzonkach (pow. Poznań) dał się już niejednokrotnie we znaki władzom bezpieczeństwa publicznego. W ostatnim czasie stał się on postrachem całej okolicy. Uprawiał kłusownictwo.

Pewnego zimowego wieczoru ub. r. wybrał się do pobliskiego lasu na sarny, lecz szczęście nie dopisało mu i po ciężkich i długich gonitwach późno w nocy wracał do domu. Częściej chodził on na takie — wyprawy, co nie uszło jednak uwagi czujnego i troskliwego o biedne stworzenia leśniczego p. Lamota. I wybrał się do lasu akurat wtedy, gdy Antowski, rozłoszczony tylodniową bezowocną gonitwą, wynalazł już sposób na chwytanie sarenek. W ukryciu zrobił sobie sidła i rozpoczął znów polowanie. Gdy już dobrze się ściemniało zastawił sidła w najpewniejszych jak sądził miejscach i dalej płoszyć stworzonka! Nieszczęście chciało, że dwie sarenki akurat wpadły w sidła, które przytrzymały je do chwili, aż pomysłowy „strzelec" się nie zjawił. Gorączkowej „pracy" przyglądał się leśniczy Lamot i wyszedł z ukrycia, by — przytrzymać Antowskiego. Ten jednak szedł odważnie w kierunku leśniczego. A gdy się wreszcie spotkali wynikła między nimi ostra wymiana zdań. Lamot chciał rabusia aresztować, lecz Antowski z największym spokojem odepchnął leśniczego. Ten nie dał za wygraną i rozpoczęło się szamotanie; wreszcie Antowski wyrwał Lamotowi broń palną i jednym wystrzałem powalił go trupem na ziemię. Następnie zbrodniarz najspokojniej w świecie zabrał „upolowane" sarenki i ruszył z łupem do domu.

Morderstwo popełniono dopiero w nocy, więc nic dziwnego, że sprawa wyszła na jaw w kilka dni później. Przypadkowy podróżny znalazł trupa śp. Lamota i o fakcie zawiadomił policję. Rozpoczęto energiczne dochodzenia. Ale opinja, jaką miał Antowski sprawiła, że w pierwszym rzędzie policja zwróciła uwagę na niego. Z początku szło jakoś trudno, ale zbrodniarz potem sam się przyznał, zresztą zebrano już cały szereg dowodów, obwiniających go.

Sprawa znalazła się w sądzie, który skazał Antowskiego z par. 214 na 12 lat ciężkiego więzienia. W niedługim jednak czasie oskarżony wniósł apelację. Odbyła się druga rozprawa przyczem zatwierdzono wyrok pierwszej instancji z tą zmianą, że oparła się na par. 212 k. k. (tr.)

Dla wygody Czytelników Kurjera Poznańskiego, zamieszkałych

przy Przecznicy

i jej najbliższej okolicy,

otworzyliśmy filję wydawnictwa naszego w składzie firmy

„Introligatornia"

właśc. **Edmund Reim**

Przecznica 11a

Wszystkich Interesentów z Przecznicy i okolicy prosimy zwracać się odtąd z wszelkiemi sprawami, dotyczącemi wydawnictwa naszego, do filji u p. Reima, która załatwia wszelkie sprawy, połączone z ekspedycją, a mianowicie: przyjmuje ogłoszenia, wydaje oferty, załatwia abonament i reklamacje oraz sprzedaje pojedyńcze egzemplarze. Ceny oryginalne.

Drukarnia Polska S. A.
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Przed zamknięciem wystawy

Drobiu, gołębi, królików, zwierząt futerkowych i psów

Otwarta w dniu 22. bm. w Poznaniu wystawa wielkiego pokazu drobiu, gołębi, królików, zwierząt futerkowych i psów dobiega końca. Oficjalnie zamknięcie nastąpi jutro. Eksponaty wystawowe ulokowano obok pawolinu reprezentacyjnego w dawniejszym dziale papierniczym. Sama wystawa jest skromna, lecz ciekawa. Wszystkich okazów znajduje się około 500 sztuk. Za minimalną opłatą wstępu (1 zł dla dorosłych — 25 gr dla dzieci) można zobaczyć najrozmaitsze gatunki królików, psów, drobiu i t. d.

Wystawę podzielono na dziesięć działów. W pierwszym są kury ras krajowych a więc: zielononóżki kuropatwiane, zielononóżki białe i popielatki polskie. W następnym dziale zauważymy kury ras zagranicznych. W trzecim — widzimy perlice oraz indyki, w czwartym — znajduje się ptactwo wodne; oglądamy tam kaczki, gęsi pomorskie i krajowe. Piąty dział najciekawszy obejmuje gołębie pocztowe. Następny dział tworzą już gołębie rasowe i opasowe; widzimy tam najprzeróżniejsze gatunki tych miłych ptaków. Są tam rysie polskie, olbrzymy rzymskie czarne i niebieskie, garłacze angielskie czarne, czerwone, niebieskie, białe i żółte, garłacze angielskie t. zw. „Izabella", zwykłe garłacze w najprzeróżniejszych kolorach, stawki czarne, czerwone, maltańskie pstre, niebieskie i czarne. W następnej grupie widzimy znowu mewki czarne i białe, pląsacze, wywrotki, biało główki różnych kolorów, peruki, barwnogłówki, turki, pawiki, rollery, gile, srebrniaki, bagnety pstre, karjery, dragony, kletschery i t. d. W dziale siódmym znajdują się króliki: polskie gronostaje, olbrzymy belgijskie czarne, białe i ciemne, szynszele, podpalane, srebrzyste, wiedeńskie, angory, bobry i t. d. Dział ósmy dekoruje, jeśli można się tak wyrazić, pudel królewski biały, oraz boksy. Wystawę zamykają dwa działy wydawnictwa i pomoce naukowe, oraz przybory hodowlane i maszyny.

Na koniec trzeba zaznaczyć, że wystawa odbywa się pod protektoratem Wlkp. Izby Rolniczej. W dniu jutrzejszym wystawa zamknie swe podwoje, kto więc jeszcze nie zdążył jej zobaczyć, niechaj spieszy, a nie pożałuje. (tr.)

Przy różnych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** sprawia znakomitą ulgę. Świadectwa klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda **Franciszka Józefa,** jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowana z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Żądać w aptekach i drogerjach. nw 9036

Nie zadawaj się z Żydami!

Srodze zawsze pokutują ci, którzy nie hołdują tej zasadzie

Niedawno przybył z Łodzi do Poznania Moryc Rein. Dzięki kapitałowi umiał się tutaj zagnieździć i otworzyć własny skład. Po pewnym czasie sprowadził brata Wiktora (?) Reina oraz jego i swoją żonę. Teraz rozpoczęto już odważnie zawierać transakcje. Ale na wszelki wypadek, przepisali majątek na żony, by w ten sposób uniknąć dalszych komplikacyj w dalszych kombinacjach. W niedługim czasie otwarto już drugi skład a potem trzeci, czwarty i piąty. Wszystkie również zapisano na własność żon.

Bracia Rein prowadzili zatem handel, a prawnymi właścicielami były żony. Dobrze im się wiodło, ale tylko do pewnego czasu. Obecnie wskutek ciężkich warunków gospodarczych nie mogli uregulować pretensyj swych wierzycieli. Ciekawa rzecz, że ofiarami sprytnych żydków padli sami Polacy. Suma pretensyj w tej chwili wynosi kilka set tysięcy złotych. Właściciele prosili o nadzór sądowy. Prawnie nie można im nic zrobić, chociaż majątek wynosi wcale poważną sumę, z której możnaby spłacić wszelkie pretensje. Ale óż z tego, kiedy właścicielami tego majątku są żony braci Rein. Przed sądem sprytne żydki okazali „dobrą wolę", przyrzekając, że przy dobrej i oszczędnej gospodarce będą mogli uregulować wszystkie swe długi. Wierzycielom ta „dobra chęć" nie wystarczyła, prosili więc o nadzór złożony z kilku osób poszkodowanych. Sąd się do tego przychylił i na tem narazie sprawę załatwiono.

Z tej całej sprytnej manipulacji żydowskiej wypływa jeden wniosek: z Żydem nie wchodzić pod żadnym pozorem w jakiekolwiek transakcje, bo zawsze wywiedzie cię w pole. Ponadto wypadek ten niechaj będzie ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy sądzą, że na pieniądzach żydowskich można się czegoś dorobić. (tr.)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 24 lutego 1930.

Słońce: wschód 6.51 — zachód 17.21 — długość dnia 10 godzin 30 min.

Księżyc: wschód 5.44 — zachód 12,25 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska — 3 st. C., wiatr wschodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 771 mm., pogodnie. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 3 st. C., najniższa — 4 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: + 0,54 m.

Kal. rz.-kat.: Maciej ap. — jutro Anastazja.

Kal. słow.: Bogusz — jutro Sławobój.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12 — Apteka pod Białym Orłem Stary Rynek 41 — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdujące.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** — Dyplom i tytuł magistra praw uzyskali pp. Franciszek Dziedzic z Wielkiej Kolonji w woj. łódzkiem, Zbigniew Mieczysław Łasiński z Krakowa; dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno - politycznych uzyskała p. Agnieszka Anna Haftkówna z Torunia.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 18. Porządek obrad: Ogólny pogląd na budżet na rok 1930/31; generalna dyskusja. W czwartek, 27 bm. o godz. 18 dalszy ciąg obrad nad budżetem.

— * **Z Pozn. Okręgu Stow. Młodzieży Polskiej.** Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. o godzinie 19,30 w sali „Boulevard" przy placu Nowomiejskim nr. 5.

— * **Ogólne zebranie kupiectwa meblarskiego.** W dniu 25 bm. o godzinie 20 na sali „Domu Kupiectwa Polskiego" odbędzie się ogólne zebranie kupiectwa meblarskiego. Na porządku obrad: 1) zagajenie; 2) referat p. Przepióry o konieczności uregulowania sprzedaży na raty; 3) referat p. mec. Frąckowiaka o umowach zabezpieczających sprzedawcę w sosunku do klienta; 4) wniosek Zarządu w sprawie czarnej listy i sprzedaży na raty. O udział wszystkich zainteresowanych kupców uprasza Zarząd.

— * **Z Koła poznańskiego Związku Nauczycieli Abstynentów.** Walne zebranie odbędzie się w środę 26 bm. o godzinie 19 w czerwonej sali Domu Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego nr. 1. — Na porządku obrad oprócz spraw organizacyjnych wykład ks. Gałdyńskiego na temat: „Czy kryzys prohibicji w Ameryce?". Udział sympatyków z kół nauczycielstwa bardzo pożądany.

— * **Z Kat. Tow. Ochrony Kobiet w Poznaniu,** ul. M. Focha 21. Walne zebranie Towarzystwa odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 5 popoł. w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 6.

— * **Ze Zw. Zaw. Pracowników Bankowych, Okręg Poznański.** Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 26 bm. w sali wykładowej Wyższej Szkoły Handlowej przy Al. Marcinkowskiego 3. o godz. 19 a w terminie wtórnym o godz. 19,30.

WYKŁADY

— * **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** P. prof. Piotr Żukowski, lektor U. P., wygłosi dziś, 24 bm. w sali 17 Collegium Minus o godz. 20 odczyt pt. „Społeczeństwo rosyjskie XIX w. na tle literatury pięknej." Prelegent w zajmujący sposób mówić będzie o szlachcie władnej i ginącej, o osobistościach takich jak Czacki, Eugenjusz Oniegin, Pieczorin, Oblomow, Rudin. Następnie przedstawi typy kobiece z utworów Puszkina, Turgieniewa, Tołstoja. W końcu mówić będzie o idealnych wzlotach i niemocy literatury rosyjskiej. Niezwykle zajmujący temat i osoba znanego z doskonałych odczytów prelegenta niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności. Wstęp tylko 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 gr. Bilety można nabyć przy kasie przy wejściu na salę.

— * **Kółko Czeskosłowackie przy Kole Naukowem W. S. H.** urządza kilka odczytów, które zostaną wygłoszone w auli W. S. H. przy Al. Marcinkowskiego 3 o godz. 20,15 w następującej kolejności: 1) p. inż. Zdenek Matousek, konsul Republiki Czeskosłowackiej w Poznaniu, dnia 28 lutego br. pod tyt. „Drogi wodne w Czechosłowacji" (w jęz. czeskim); 2) p. prof. Ignacy Hanus na temat „Czeskie banki handlowe"; 3) p. dyr. W. S. H. Leonard Glabisz: „Stosunki handlowe między Polską a Czechosłowacją". Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

ŻYCIE SOKOLE

— * **„Sokół" Poznań-miasto.** Dnia 1-go marca odbędzie się w salach Rzeźni miejskiej zakończenie balów karnawałowych z pięknym programem. Wstęp 1 i 2 zł (bez podatku) li tylko za zaproszeniem lub legitymacją sokolą. Zaproszenia są do odebrania u prezesów poszczególnych gniazd.

WIECZORY, KONCERTY

— * **Narodowa Organizacja Kobiet prawy brzeg Warty,** urządza herbatkę karnawałową, przeplataną występem muzycznym itp. we wtorek, dnia 25 bm. o godzinie 18 na małej sali Domu Katolickiego na Śródce. O godzinie 20 wspólna kolacja. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— * **Pozn. Tow. Wioślarzy „Tryton"** urządza na ogólne życzenie swych licznych sympatyków w niedzielę, 2 marca zabawę pod nazwą „Spotkanie nad polskim Bałtykiem". Sala Ogrodu Zoologicznego zostanie na dzień ten przez stosowną dekorację przeobrażona na wybrzeże morskie.

Sprzedaż
Kurjera Poznańskiego
na
Riwierze Francuskiej
uskutecznia
Polskie Biuro Podróży „Francopol"
Nice, 14 rue Halévy
Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:
Nicea
Kioski gazetowe głównych ulic miasta
Cannes
Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes
Juan-les-Pins
Księgarnia Gracias, Av. de la Gare
Monaco
Księgarnia 1 bis rue Grimaldi
Menton
Główny kiosk gazetowy.

Inicjatorzy dokładają wszelkich starań, aby zabawa ta przypomniała miłośnikom sportów wodnych piękność sezonu letniego. Wszelkie informacje udziela wiceprezes p. F Staszewski, ul. 27 Grudnia 5.

— * **Tow. Wioślarzy „Polonia"** urządza w sobotę, dnia 1 marca br. w salach Domu Rzemieślniczego wielką redutę maskową z nadzwyczajnym programem. Przygrywać będą orkiestry z kina „Słońce" pod dyr. p. Kulczyńskiego. Uczestników balu czeka moc niespodzianek i szczera zabawa. Zaproszenia są wysłane, a kto zaproszenia nie otrzymał zechce takowe odebrać w Cukierni Warszawskiej, ulica Podgórna 4, Drogerji Warszawskiej, ul. 27 Grudnia, w firmie K. Kujaciński, ul. Nowa 8 (Bazar), Drogerji Jeżyckiej, ulica Kraszewskiego.

— * **Sekcja Misyjna przy Sodalicji Pań Miejskich** zaprasza członków i gości na herbatkę w dniu 25 bm. o godz. 17 do sali cukierni „Warszawianka" przy Alejach Marcinkowskiego.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Radę zarządzającą K. U. O. i Ubezpieczenia na Życie** wybrano na ostatniem zebraniu wydziału wojewódzkiego. W skład rady weszli pp.: dr. Juljusz Trzciński z Ostrowa n. Gopłem, prez. m. Gniezna Barciszewski, star. Kasprzak z Kępna, prez. Związku Fabrykantów Seweryn Samulski, Feliks Buczkowski — rolnik ze Starego Dworu w pow. bydgoskim, Jan Mazur — rolnik z Dominowa w powiecie średzkim, Antoni Michalski — rolnik z Łysinowa w pow. żnińskim. Na tem samem posiedzeniu wybrano też członków rady zarządzającej Krajowego Ubezpieczenia na Życie w osobach pp. dr. Trzcińskiego, prez. Barciszewskiego, burm. m. Miłosława Walentego Kochanowskiego i sekretarza Zjednoczenia Zaw. Polskiego Piotra Winowskiego. Ponadto wybrano ilość zastępców do obydwu rad zarządzających. (k.)

— * **Zbiór przepisów prawa administracyjnego w zastosowaniu do rolnictwa.** Wydawnictwa tego ukazały się w handlu księgarskim zeszyty 1 i 2 a, obejmujące prawo łowieckie, budowlane, drogowe i sanitarne oraz prawo scaleniowe, o znoszenie serwitutów, meljoracyjne, o obrocie ziemią, ochronie drobnych dzierżawców i osadnictwie wojskowem.

— * **Zaginął starzec.** We wtorek, dnia 18 bm., po południu, udał się starzec 86-letni, Gensler Wojciech, zam. u p. Gazeckiego przy ul. św. Leonarda na Winiarach, do apteki na Sołaczu po lekarstwo. Ponieważ p. G. długo nie wracał, wyszedł syn jego naprzeciw, w mniemaniu, że ojciec w drodze mógł zasłabnąć. Nie spotkawszy ojca, pobiegł Gensler młodszy do apteki z zapytaniem, czy tam był ojciec. Tu oznajmiono, że przed 20 minutami Gensler opuścił aptekę, zabierając z sobą lekarstwo. Przypuszczając, że ojciec inną drogą poszedł do domu, syn pospieszył, lecz ani w drodze, ani też w domu ojca nie było. Pomimo doniesienia do policji o zajściu, wywiadostwa w szpitalach miejskich, pogotowia ratunkowego, u krewnych i znajomych, nie odnaleziono starca do dzisiaj.

— * **Także dżentelman.** Dnia 20 bm. wieczorem przy kasie kina „Apollo" pani K., pragnąc dostać się do kasy poza kolejką, prosiła jednego z panów o przepuszczenie jej do kasy. Ten jednak, wypowiedziawszy pod jej adresem szereg obelg, uderzył ją kilkakrotnie laską po głowie, powodując ciężkie obrażenia cielesne. Sprawę skierowano do władz.

— * **Z targu.** Dnia 24 b. m. na pl. Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 5,00—5,40 zł; masła mleczarskiego 6,00—6,20 zł; twarogu 1,00—1,40 zł; mendel jaj 2,30—2,50 zł; litr śmietany 2,00—2,40 zł; litr mleka pełn. 34—36 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 3,00 do 3,20 zł; słoniny wędzonej 4.00—4,20 zł; wieprzowiny 3,20—4,00 zł; wołowiny 2,80 do 4,00 zł; cielęciny 2,60—3,20 zł; skopowiny 2,80—3,20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4—4,20 zł; za drób: kura 4—5 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00—6,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 4.00 zł; para gołębi 2,00 do 3,00 zł; para kuropatew 6.00—7,00 zł; indyk 10,00—16,00 zł; królik 3.00—4,00 zł; zając 12,00 do 13.00 złotych; para kurcząt 10,00—14,00 zł; za ryby: 1 kg szczupaka 4,40—5,00 zł; karpia 5,00—5,20 zł; tina 5,00—5,20 zł; karasia 1,60—2,00 zł; leszcza 1,60—2,40 zł; okonia 2,60—3.60 zł; suma 4,00—5,00 zł; białych ryb 0,80—1,50 zł; za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 8—10 gr; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20—40 gr; szpinaku 3,00—3.60 zł; jarmużu 40 gr; pietruszki 50—60 gr; selеru 1,00 zł; brukselki 2,00—2,60 zł; 1 kg białej kapusty 50—60 gr; modrej i włoskiej kapusty 60—70 gr; 1 pęczek kalarepy 15 gr; 1 kalafjor 0,50—1,50 zł; 1 kg. melonu 30 gr; 1 kg. bobu 1,20 zł; 1 kg. żórawin 1,40 zł; za owoce: 1 kg. jabłek 0,80—2,40 zł; 1 kg chleba 40 gr; 1 kg. śledzi zielonych 0.70—0,80 zł; olej jadalny 2,40—3.00 zł. Sałatka zielona (inspektowa) główka 40 groszy. — Targ mało ożywiony, dowozy niewielkie. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Sprostowanie.** W notatce pod tyt „Nagły zgon" w nr. z 21 bm. podano mylnie nazwisko. Zmarła nazywała się Józefa Śmigowska a nie Gościńska.

— * **Ciężki wypadek poparzenia.** Niejaka St. Jackowiakowa, zam. w Golęcinie, odniosła w piątek w południe ciężkie poparzenia na twarzy. Przywołane pogotowie ratunkowe 55-55 udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala miejskiego. Jackowiakowa, cierpiąca na umysłową chorobę, siedziała w domu przy żelaznym piecyku, gdy nagle dostała ataku kurczowego i straciwszy przytomność opadła twarzą na rozpaloną płytę pieca. Domownicy, zauważywszy to, odsunęli ją od pieca i przywołali pogotowie. Stan poparzonej, aczkolwiek dość poważny, nie grozi jednak większem niebezpieczeństwem. (z)

— * **Uratowanie tonącego.** Dnia 21 bm o godzinie 14 na Bociance, w miejscu, gdzie przed kilku dniami rąbano lód dla browaru, ślizgało się kilku chłopców szkolnych. Nagle pod jednym z nich, Stefanem Bartkowiakiem, zamieszkałym przy Piekarach 8 a, lód się załamał i chłopiec zaczął tonąć. Zauważył to p. Aleksander Meinike, członek towarzystwa wioślarzy „Polonia", który pospieszył na ratunek i tonącego wydobył.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Kradzieże i włamania.** P. Janiszowi Sewerynowi przy ul. Skarbowej 17 skradziono z kieszeni portfel, zawierający dwa weksle po 1 000 zł i 25 złotych gotówki. Kradzieży dokonano w Teatrze Wielkim. — W Teatrze Polskim skradziono p. Olszewskiemu Władysławowi portfel, zawierający 230 zł i różne dokumenty osobiste. — Do biura administracyjnego nieruchomości Józefa Drahejma przy ul. Dąbrowskiego 83 włamali się złodzieje i skradli z zamkniętych szuflad znaczków stemplowych i pocztowych na sumę 48 zł i z zamkniętego biurka 100 zł. — P Jarockiemu Janowi z Wir pow. Poznań skradziono worek, zawierający 50 kg. otrąb pszennych z wozu, pozostawionego na Tamie Garbarskiej. — Do składu artykułów męskich p. Nowaka Nikodema przy ul. Strusia 1 wdarli się złodzieje, wyłamawszy kraty u okna i skrali większą ilość bielizny męskiej, kapelusze damskie i męskie, krawaty, kołnierzyki, pończochy itp. Rzeczy te spakowali w trzy worki, jednakowoż zabrać ich nie zdołali, gdyż zostali spłoszeni przez stróża nocnego Wojtkowiaka Jana, zam. przy ul. Woźnej 4. Na wołanie stróża, przytrzymał posterunkowy Młynarczyk, widząc uciekających osobników, jednego z nich a mianowicie Batkusa Józefa, zam. przy ul. Ogrodowej 9. (z.)

— * **Czyja własność?** W wydziale śledczym pokój 61 znajduje się zegarek żółty z skórzanym paskiem (bransoletkowy). — Poszkodowana osoba zechce się zgłosić. (z.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Sprostowanie.** W notatce pt. Kłusownik postrzelił towarzysza" w nr. z dn 13 bm. zaszła omyłka. Nie p. Marcin Cichy udał się na niedozwolone polowanie w Rososzycach i postrzelił przytem towarzysza, jak to mylnie donoszono. Sprawa przedstawia się tak: Jana Kokota postrzelił jego towarzysz; ranny dowlókł się do zagrody p. Marcina Cichego, który udzielił mu pierwszej pomocy i odstawił go bezinteresownie do lekarza w odległym o 15 km. Ostrowie.

— * **Sprawa zagadkowego zgonu** ś. p. Małgorzaty Wittówny w Gnieźnie jest wyjaśniona. Nie zachodzi samobójstwo względnie zatrucie, bowiem jak wykazała sekcja zwłok, śp. Wittówna zmarła śmiercią naturalną z powodu zakrwawienia mózgu.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Rogoźno.** (Ślub.) Dnia 11 bm. pobłogosławiony został przez ks. dziekana Pomorskiego związek małżeński p. Leokadji Barciszewskiej z p. Stanisławem Grudzieniem, asystentem urzędu pocztowego w Rogoźnie.

— (Z ruchu Z. O. K. Z.) Zebranie Zw Obrony Kresów Zachodnich odbyło się w lokalu p. Jarosza. Obradom przewodniczył prezes p. prof Englert, który zdał szczególne i treściwe sprawozdanie ze zjazdu delegatów Okręgu Poznańskiego Z. O. K. Z. w Poznaniu w dniu 2 bm.

— (Z życia śpiewaków.) Pod przewodnictwem prezesa p. dr. Wysockiego odbyło się walne zebranie okręgu XVI kół śpiewiackich, który posiada 10 kół z 500 członkami. Zjazd delegatów był nieliczny. Sprawozdanie z działalności rocznej zdali prezes, sekretarz i skarbnik. Dyrygentem okręgowym wybrano jednogłośnie p. prof Osmańskiego. Zarząd tworzą pp.: dr. Wysocki — prezes, Berent z Chodzieży — wiceprezes, prof Osmański — dyr okręgowy, L. Mikołajczak — sekretarz, K. Sztuba — skarbnik, Kabaciński z Połajewa, Weytmann z Lubasza, Barczyński z Budzynia i Zieliński z Ryczywołu — dalsi członkowie zarządu. Zjazd okręgowy uchwalono urządzić w wrześniu w Chodzieży. Na zjazd związkowy wydelegowano pp. Kabacińskiego z Połajewa, Kowala z Rogoźna i Zielińskiego z Rogoźna.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Hrabina Marica". We wtorek „Krysia Leśniczanka" z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim, kapelmistrz p. Eichstaedt. W środę pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego opera komiczna „Casanova" z pp. Bojar-Przemieniecką, Fedyczkowską, Fontanówną, Kisielewską, Drabikiem, Majem i in. W czwartek „Szwanda dudziarz" z pp. Bojar-Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Karpackim (tytułowa), Perkowiczem, Romanowiczem i Urbanowiczem, kapelm. dyr. Wojciechowski.

„Wesoła wdówka" ukaże się na przedstawieniu popołudniowem w niedzielę po cenach zniżonych.

Zapowiedź gościnnych występów Marji Janowskiej-Kopczyńskiej wywołała niebywałe zainteresowanie. Bilety są formalnie rozchwytywane i kasa zamawiań jest stale w oblężeniu.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś stale wyprzedana komedja W. Szekspira „Kupiec wenecki". Ostatnie trzy dni przed premjerą wypełni ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem propagandowa komedja Józefa Rączkowskiego „Nad polskiem morzem", na której publiczność bawi się świetnie, przyjmując gorąco sztukę i wykonawców. W piątek wejdzie na afisz arcyciekawa komedja wybitnego rosyjskiego pisarza N. N. Jewreinowa p. t. „Teatr wieczystej wojny", którą z pietyzmem przygotowuje p. St. Wysocka, a nową dekoracyjną oprawę opracował p. St. Jarocki. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następnych świetna komedja p. t. „Dobrze skrojony frak", która zdobyła ogromne powodzenie. Zabawne sytuacje, humor, składają się na całość, wywołującą niemilknące oklaski i śmiech rozbawionej publiczności. „Dobrze skrojony frak" to satyra polityczna, barwnie ujmująca stosunki w sferach t. zw. „nowobogackich". W rolach głównych pp. Czarnecka, Gruszecka, Jerzmanowska, Żeromska oraz pp. Chmurkowski, Bystrzyński, Kitka-Sokołowski, Płonka-Fiszer, Tylczyński, Szarski, Zawistowski i inni. Reżyserja p. F. Chmurkowskiego.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Hrabina Marica", operetka Kalmana.
Wtorek. 25. 2. „Krysia Leśniczanka", operetka J. Jarno.
Środa, 26. 2. „Casanova", opera Różyckiego.
Czwartek, 27. 2. „Szwanda dudziarz", opera Weinbergera.
Piątek, 28. 2. „Krysia Leśniczanka", operetka Jarno.
Sobota. 1. 3. „Szwanda dudziarz", opera Weinbergera.
Niedziela, 2. 3. po poł. „Wesoła wdówka", operetka Lehara.
Niedziela, 2. 3. wiecz „Tosca", opera Pucciniego. Występ gościnny Marji Janowskiej - Kopczyńskiej.
Poniedziałek, 3. 3. „Hrabina Marica", operetka Kalmana.
Wtorek. 4. 3. „Szwanda dudziarz", opera Weinbergera.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuszczony nie będzie.
Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

Teatr Polski

DZIŚ — „Kupiec wenecki".
Wtorek, 25. 2. „Nad polskiem morzem".
Środa, 26. 2. „Nad polskiem morzem".
Czwartek, 27 2. „Nad polskiem morzem".
Piątek, 28. 2. „Kupiec wenecki".
Sobota, 1. 3. „Nad polskiem morzem"
Niedziela, 2. 3. po poł. „Kopciuszek".
Niedziela, 2. 3. wieczorem „Nad polskiem morzem".
Poniedziałek, 3. 3. „Kupiec wenecki".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Dobrze skrojony frak".
Wtorek, 25. 2. „Dobrze skrojony frak".
Środa, 26 2. „Dobrze skrojony frak".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Z KULTURY POMORZA

OCHRONA ZABYTKÓW

(Od własnego korespondenta.)

Toruń, 22 lutetgo.

Wojewódzki Oddział Kultury i Sztuki w Toruniu przeprowadza wśród innych prac konserwatorskich, odnowienie i rekonstrukcję pięknego muru poklasztornego przy kościele Panny Marji. Mur ten, jeden z najbardziej charakterystycznych zabytków architektury gotyckiej Torunia z XIV. wieku, ulegał różnym zmianom. W wieku XVI zamurowano, w połowie XVII stulecia dobudowano w nim wyjście, prowadzące z ul. Panny Marji, w barokowy krużganek, przeznaczony na grobowce dla patrycjuszów toruńskich, a drugi portal gotycki również zamurowano. Obecnie te zamurowania się usuwa.

Przy tej pra y odkryto w drugim portalu od kościoła bogate, polichromowane profilowanie gotyckie z połowy XIV stulecia, wykonane z cegły naprzemian czerwonej i malowanej na biało z czarnem fugowaniem. Piękno tego portalu uwydatni się w całej pełni na tle głębokiej wnęki, jaka powstała po częściowem usunięciu dawnego zamurowania. Drugi portal, bliższy kościoła, nie ma takiego profilowania, gdyż zostało w swoim czasie usunięte. Po zupełnem odsłonięciu będzie on zrekonstruowany na wzór pierwszego i zamknięty kutą artystycznie kratą żelazną. W ten sposób z ulicy Panny Marji odsłoni się widok na malowniczy zakątek przy kościele. Przy murze tym prowadzi się jeszcze szereg drobniejszych prac, zwłaszcza usuwa się ślady „konserwatorstwa" niemieckiego, wymieniając nieodpowiednią cegłę maszynową na specjalnie sporządzoną cegłę ręcznej roboty.

Poza Toruniem odnowiono zewnątrz jeden z najpiękniejszych kościołów pomorskich — dawną katedrę biskupów chełmińskich a dziś kościół parafjalny w Chełmży. W świątyni tej ocalono też przed dalszem zniszczeniem wszystkie znaczniejsze, oraz lepiej zachowane płyty nagrobne biskupów chełmińskich przeez usunięcie ich z posadzki i umieszczenie w ścianach kościoła. W niedalekiej przyszłości dokona się wzmocnienia renesansowego grobowca Piotra Kostki. Ukończono również polichromję wielkiego ołtarza w kościele parafjalnym w Starogardzie.

Z wiosną rozpocznie się szereg dalszych prac konserwatorskich, a to w Toruniu we wnętrzach kościołów Panny Marji i św. Jakóba, zaś poza Toruniem w różnych kościołach parafjalnych, jako to w Bobrowie (pow. brodnicki), Kazanicach (pow. lubawski), w Świeciu, Więcborku (rozszerzenie kościoła), w Podgórzu pod Toruniem i w innych wielu.

Adam Münnich.

Pomnikowa monografja Torunia. Nasz toruński korespondent (A. M.) donosi nam. Aby uczcić przypadające na rok przyszły 700-lecie założenia Torunia, postanowił magistrat nasz wydać pomnikową monografję miasta. Pomysł i plan pierwotny tego dzieła wyłonił się jeszcze w roku ubiegłym dzięki inicjatywie poznańskiego Towarzystwa Miłośników Historji. Według obecnego planu, monografja obejmie 10 działów, które opracują wybitni nasi historycy. Wydawnictwo zobrazuje życie polityczne, społeczne i kulturalne naszego miasta w jego historycznym rozwoju. Uwydatni też rolę, jaką odegrał Toruń w życiu całej Polski, rolę naogół mało jeszcze znaną i częstokroć niedocenianą.

Pisma nadesłane

„Neofilolog". Zesz. I. Treść: Z. Łempicki: „Słowo wstępne". — A. Kleczkowski: „Rodzaj rzeczowników w języku niemieckim". — J. Jakóbiec: „Nauczanie języków obcych w systemie daltońskim". — Z. Czerny: „Nowy podział materjału neofilologicznego". — M. Friedländer: „Ku reformie wykształcenia neofilologicznego w Niemczech". — Sprawozdania z książek. — Sprawozdania z czasopism. — Wiadomości bieżące. Sprawy T-wa Neofilologicznego. — Bibljografja.

„Rodzina Polska". Luty 1930. Treść: L. R.: „Pius XI w Polsce". — E. Szemwicowa: „W skarbcu Bazyliki św. Piotra." — „Kazimierz Pułaski w poezji polskiej" — A. Roze-Drewnowska: „Biały ptak". — A. Byszewska: „Zachód słońca na Akropolisie". — Ks. W. Kneblewski: „Ferje sewillańskie". — A. Borucki: „Gwiazdor" — L. Radziejowski: „Podola pani". — „Święto Gromnic". — Z wiedzy literatury i sztuki". — Z piśmiennictwa. — Na falach czasu. — Rozrywki umysłowe. — Dział kobiecy. — Kącik dla dzieci

ANGIELSKIE CURIOSUM O MUZYCE POLSKIEJ

Dostała się wreszcie do rąk moich książeczka p. t. „Polish Music and its Composers", wydana przez znaną księgarnię londyńską Williama Reeves'a. Wielka ta firma nakładowa zdobyła niemałe zasługi wobec muzykografji, publikując ogromną ilość cennych dzieł monograficznych i leksykalnych. Przysłużyła się także sprawie Chopina wydaniem angielskiem prac Liszta, Karasowskiego, Hunekera, Tarnowskiego, Kleczyńskiego i G. C. Ashtona Jonsona. Te jej sympatje dla największego genjusza muzyki polskiej otworzyły wrota wydawnictwa przed p. Ethel Rayson (panną lub panią), która na wezwanie licznych słuchaczy swoich kursów muzycznych postanowiła zapoznać publiczność i muzyków angielskich z nieznaną im ziemią, mianowicie z muzyką polską.

Książeczka p. Rayson nosi aż dwa tytuły; jeden na okładce, już podany, drugi na stronie tytułowej. Tu praca jej nosi napis: „Polish music and Chopin its laureate." Rzecz powstała jeszcze w roku 1916-ym, jak świadczy przedmowa i jedno jeszcze zdanie tekstu. Jest ono znaczące i zbyt sympatyczne, ażeby je można pominąć milczeniem. Artykulik o mazurkach Chopina zaczęła autorka następującą myślą: „Po wielkiej wojnie będzie zmartwychwstanie Polski rzeczą aktualną i niezawodnie objawi się zaciekawienie dla poznania istoty jej narodowej sztuki". W roku 1916-ym była to niezawodnie myśl bardzo piękna i nieczęsto spotykana u Anglików. P. Ethel Rayson miała więc niezawodnie dużo dobrej woli, kiedy zabrała się do pisania swojej książeczki. Niestety owocem i dobrej woli i pracy autorki stała się książeczka, jakiej niema pewnie równej na polu piśmiennictwa muzycznego w Anglji. Niewytłumaczoną jest dla nas zagadka, jak tak poważna firma nakładowa mogła przyjąć do druku i wydać pracę podobną, pozbawioną najelementarniejszych warunków fachowych i literackich. Materjał i układ w całość książeczki o 61 stronach jest czemś nieporównanie groteskowem.

Warto podać tytuły poszczególnych rozdziałów. W pierwszym, o najwcześniejszych kompozycjach polskich znajdujemy jedynie krótki przykład Bogurodzicy. W drugim: o Wacławie Szamotulskim, Marcinie Leopolicie i Kapeli Rorantystów, nie dowiadujemy się niczego o dwóch wymienionych muzykach ani o Rorantystach, dostajemy natomiast wzamian 150. psalm Gomółki we fałszywej transkrypcji, poczem autorka cytuje opis pani George Sand o psalmach Marcella. Dwa następne rozdziały o „Ave Maris Stella" i muzyce ludowej przypominają chyba sens zagadki o czemś co jest zielone, wisi na drzewku i śpiewa... Potem nagle pojawia się rozdział o „przyjściu genjusza", gdzie autorka sama nie mogła przewidzieć co napisze, a po napisaniu zrozumieć o co jej tu chodziło. Z kolei musiał nastąpić rozdział o rozwoju opery, to znaczy kilka zdań o pierwszych próbach operowych w Polsce w XVII-tym wieku. W rozdziale o Chopinie mówi autorka o nauczycielach genjalnego kompozytora, podając portret Żywnego i urywek z pięknego przemówienia Paderewskiego na jubileuszu lwowskim w r. 1910-ym. Jako ilustracja muzyczna tego rozdziału służy piosnka litewska do skowronka. Ażeby zaś zbliżyć czytelnika do przedmiotu, przytoczyła autorka jako najbardziej odpowiedni komentarz dla powstania listopadowego żabi koncert z „Pana Tadeusza", poczem mogła już także przytoczyć wiersz kanadyjskiego poety Charles G. D. Robertsa, opisującego taki sam koncert. Pochlebnem jest dla nas zestawienie tego kanadyjczyka z Mickiewiczem, zwłaszcza, że pani Rayson podaje fotografję poety w mundurze kapitana armji brytyjskiej. Pan Roberts osobiście zezwolił na ogłoszenie w tej książeczce i swojego wiersza i swojej fotografji. Ładny pan i ładnie mu w tym mundurze. Imaginacyjny portret poety nie mógłby wyglądać inaczej.

Jeszcze jeden portret poety angielskiego zawiera ta ciekawa książeczka. Jest to podobizna autora sonetu p. t. **Poland, p. Jamesa A. Macbaretha, któ**ry w roku 1915 dał wyraz swojemu współczuciu dla losu Polski we wierszu, z którego jednak absolutnie nie można domyśleć się, że chodzi w nim o Polskę. Każdy bowiem kraj, przez który przechodziły armje nieprzyjacielskie, każdy naród, co dumnie cierpiał i czekał na godzinę sprawiedliwości, może się czuć bohaterem tego sonetu.

Końcowe rozdziały tej książeczki stanowią jedyny w swoim rodzaju skrót przez historję muzyki polskiej XIX-go wieku. Mamy więc wzmiankę o „Kalmorze" jako o najbardziej wyróżniającem się dziele Kurpińskiego, potem zaś — po zgoła nie zadziwiającem nas pominięciu Moniuszki — wymieniła autorka „Goplanę" Żeleńskiego, wspomniała Noskowskiego i, ażeby uzupełnić ten rozdział czemś niebywałem, zaliczyła na nasz rachunek Zemlińskiego, który jako żywo nigdy nie był Polakiem. W podobnie wspaniałomyślny sposób p. Rayson ofiarowała nam Godowskiego. Współczesną muzykę polską uwzględniła autorka szerzej, gdyż wymieniła nazwisko Mylnarskiego (zamiast Młynarskiego) i podała tytuł opery Paderewskiego „Manru".

Oto najbardziej rzeczowe streszczenie książeczki sympatycznej angielki, poświęconej muzyce naszej. Niczego tu nie pominąłem, niczego złośliwie nie przekręciłem. Nie łamię rąk, nie ronię łez nad tą pracą. Przeciwnie, ubawiłem się serdecznie lekturą jej. Trzeba przecież mieć poczucie humoru wobec publikacji autorki angielskiej, która miała za sobą w chwili wydania tej pracy o muzyce polskiej wydane już rozprawy o Liszcie i Griegu. Tych nie będę już czytał. Cieszę się bardzo, że pani Rayson nie poznała tych kilku stron poważnej rozprawy o Szamotulskim i Leopolicie, które ogłosił Woolridge w „Oxford history of music", lub bodaj do pewnego stopnia informującego artykułu Ryby (bo pewnie nie Ryba) w „Encyclopédie de la Musique et dictionnaires du Conservatoire" Delagrave'a (pod redakcją Lavignaca i de la Laurencie'go), praca jej byłaby bowiem mniej pikantna.

Lektura książeczki pani Rayson skłania mnie do zwrócenia uwagi naszemu Stowarzyszenia Szerzenia Sztuki polskiej wśród obcych w Warszawie, że może powinno się pomyśleć o dostarczeniu czytelnikowi angielskiemu jakiejś przystępnej rzeczy o muzyce polskiej, to bowiem na co tu wskazałem nie przynosi nam chyba korzyści, lecz raczej szkodę, jako elaborat w najwyższym stopniu groteskowy.

Dr. Zdzisław Jachimecki

Kraków.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Zgon uczonego. Jak nam ze Lwowa telegrafują, zmarł tam nagle profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Jan Ptasnik. Zgon świetnego uczonego, badacza historji kultury polskiej, okrywa ciężką żałobą naszą naukę. Zasługom Zmarłego poświęcimy jutro obszerniejsze wspomnienie.

Towarzystwo Numizmatyczne w Poznaniu. We wtorek dnia 25 lutego o godz. 17-tej odbędzie się w Archiwum Archidiecezjalnem przy ul. Lubrańskiego 1 nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa. Na porządku obrad sprawy związane z obchodem dziesięciolecia Towarzystwa. Pożądany jest jak najliczniejszy udział członków i gości. Zarząd.

Nowy docent. Na uniwersytecie Jana Kazimierza odbyła się habilitacja dr. Kazimierza Smulikowskiego w zakresie mineralogji i petrografji. (nl)

Z Polskiego Tow. Historycznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie naukowe z odczytem dr. E. Maleczyńskiej p. t. „Polska po wyroku wrocławskim". (nl)

LITERATURA

U literatów wileńskich. Z Wilna piszą nam: Polski Związek Zawodowy Literatów (oddział wileński) odbył walne zebranie pod przewodnictwem prof. Srebrnego. Sprawozdanie roczne złożył p. W. Hulewicz. W roku sprawozdawczym odbyło się 26 Śród Literackich, Związek objął lokal w murach pobazyljańskich wraz z celą Konrada; od 1 listopada Związek organizuje stałe Niedziele Kameralne. Zebranie udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi i wyraziło gorące podziękowanie prof. dr. S. Pigoniowi, który przez trzy lata znakomicie przewodniczył Towarzystwu. Do nowego zarządu obrano: prof. dr. M. Zdziechowskiego, jako prezesa, oraz pp. H. Romer-Ochenkowską, W. Hulewicza, K. Leczyckiego, prof. dr. S. Srebrnego i T. Turkowskiego. Do komisji rewizyjnej pp.: S. Świętorzecką, J. Bułhaka i W. Gizbert-Studnickiego. (lw)

Wspomnienia lwowianki z wieku XIX. Pod tytułem „Cienie" ukazała się urocza książka pamiętnikarska, napisana przez sędziwą p. Zofję Romanowiczównę. Są to wspomnienia jednej z najzacniejszych niewiast lwowskich, osoby otoczonej powszechnym szacunkiem, a mającej to rzadkie szczęście, że od dzieciństwa począwszy stykała się z najwybitniejszemi osobistościami Lwowa w wieku XIX i w początkach XX, biorąc udział w patrjotycznem, społecznem i intellektualnem życiu Lwowa. Zofja Romanowiczówna, która pamięta jeszcze bombardowanie Lwowa w r. 1848, żyje dzisiaj we Lwowie niepodległym — to starczy za miarę wspomnień, jakie się w jej szlachetnym umyśle nagromadziły i w tej książeczce znalazły. Przez Jej dzieciństwo przesunęli się jeszcze generałowie Dwernicki i Bem, znała Mieczysława Romanowskiego, Kornela Ujejskiego, Szajnochę, Szujskiego, Wincentego Pola, Kraszewskiego, później Asnyka, Goszczyńskiego, Odyńca, Brzozowskiego i tylu, tylu innych. Przedmowę, krótką napisała Maryla Wolska — starsi Lwowianie odnajdą w tej prostej a wdzięcznej książeczce mnóstwo wspomnień, wszyscy zapoznają się z atmosferą Lwowa owych lat i zbliżą się duchem do jego ducha. (tl)

OCHRONA PRZYRODY

Ochrona przyrody a nasz Dział. Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu zajął się naszym Działem Kultury i Sztuki w swem sprawozdaniu dorocznem za czas od 1 października 1928 r. do 1 października 1929 r. Odnośny ustęp sprawozdania, należący do działu zatytułowanego „Propaganda", brzmi tak: Członkowie Komitetu zamieścili w prasie codziennej szereg artykułów o ochronie przyrody. Szczególnie należy podnieść działalność publicystyczną p. J. Młodziejowskiego, asystenta U. P., który w Dziale Kultury i Sztuki „Kurjera Poznańskiego" zamieścił wielką ilość artykułów i notatek, informujących o wszystkiem, co działo się na polu ochrony przyrody w Polsce, a w szczególności w Wielkopolsce".

Poza tem sprawozdanie wylicza szczegółowo wszystkie odnośne artykuły większe i mniejsze, zajmując niemi przeszło pół stronicy dobrego pisma, przy dużym formacie sprawozdania. Nie potrzebujemy zapewniać, że życzliwe to uznanie będzie dla nas nową zachętą, aby szerzyć ideę ochrony przyrody i poświęcać jej nadal baczną uwagę.

VARIA

Meskalina a wizje fantastyczne. W ostatniej „Tęczy" znajdujemy bardzo ciekawy artykuł dr. S. Sumana pt. „O wizjach fantastycznych po zażyciu peyotlu". Trucizna, wytowrzona z kaktusa meksykańskiego peyotlu, zawierająca alkaloid zwany Meskaliną, wywołuje po zażyciu dziwne wizje, potęguje w niesłychany sposób żywą i barwną wyobraźnię człowieka. Autor opisuje własne wizje, przeżywane po zażyciu peyotlu, wizje przypominające bajki Tysiąca i jednej nocy. Notowanie takich przeżyć dostarcza ciekawego materjału do badania psychologom i psychjatrom. Artykuł ilustrują rysunki, utrwalające wizje powstałe pod wpływem Meskaliny, wykonane przez art.-malarzy J. Kotarbińskiego i S. I. Witkiewicza oraz przez samego autora. (tk)

SZKOLNICTWO

Harce elektronów. W „Bibljotece Iskier" wydała Książnica Atlas pożyteczną książeczkę — St. Malca „Harce elektronów". Choć przeznaczona dla młodzieży z pożytkiem może być czytana przez dorosłych. W jasny i przystępny sposób, nawet dla laika zrozumiały, wykłada autor skomplikowane działanie aparatów radjowych nadawczych i odbiorczych, wyjaśnia naturę fal elektrycznych, rolę kondensatorów, cewek w obrotach itd. Wielką przysługę odda książeczka radjoamatorom i domorosłym radjotechnikom. (tk)

Książki nadesłane

„Rzeczpospolita Polska. Atlas Statystyczny." Warszawa 1930. Nakł. Gł. Urząd Statystyczny Rzplitej Polskiej.

Dr. Alfred Brosig: „Plastyka gotycka na Pomorzu". Toruń 1930. Nakł. Tow. Naukowego w Toruniu.

Juljan Ejsmond: „Zywaty drzew" (Druga księga „W puszczy"). Warszawa. Nakł. Gebethnera i Wolffa.

Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego — Lwów 1930 — Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Klasztor w Kobylinie

W jesieni ubiegłego roku powiększyła się śląsko-wielkopolska prowincja zakonna OO. Franciszkanów o klasztor w Kobylinie. Klasztor ten nie jest nowością w historji tego zakonu, bo już w roku 1456 był fundowanym dla synów św. Franciszka przez ówczesnych dziedziców miasta Kobylina, Wojciecha i Mikołaja Kobylińskich. Pierwotny klasztor i kościół był z drzewa, dopiero później, prawdopodobnie w drugiej połowie 17 wieku, wybudowali sobie zakonnicy klasztor i kościół z cegły.

Klasztor ten doznał w ciągu kilku wieków rozmaitych klęsk. Za panowania Jana Kazimierza złupili go Szwedzi, zabrawszy wszystko, co zakonnicy posiadali. W roku 1707 spalili klasztor Moskale, zrabowawszy go poprzednio. Po ustaleniu pokoju w kraju zaczęli zakonnicy budynki swoje zaraz restaurować; prace te ukończyli w roku 1720 i liczbę ową wyryli na wieczną rzeczy pamiątkę nad głównym portalem w kościele. Na jubileusz 300-letniego istnienia klasztoru w roku 1756 wybudowali wspaniały organ, który dziś jeszcze jest tutaj rzeczą podziwu godną.

W klasztorze tym mieli nasi praojcowie publiczną uczelnię, w której kształcili się przedewszystkiem synowie szlachty z bliższej i dalszej okolicy. W gronie profesorów posiadali wielu uczonych ludzi. Na samym zaraz początku, w roku 1460 był tu gwardjanem O. Felix, sztuk wyzwolonych mistrz (artium liberalium magister) profesor akademji krakowskiej; w roku 1477 O. Justyn, doktór św. teologji, także profesor akademji krakowskiej; w roku 1650 O. Adam z Lwówka, doktór św. teologji i inni. Lud miejski i wiejski obdarzał Ojców swoim zaufaniem, a synowie szlachty często wstępowali do zakonu. Tak np. w roku 1479 umarł w nim O. Wojciech Starkowicki, syn dziedzica pobliskiej wsi Starkówca; w roku 1484 O. Piotr Zalewski, syn dziedzica bliskiej wsi Zalesia; w roku 1481 O. Jerzy Konarzewski, syn dziedzica Konarzewa.

Zbawiennym wpływom Ojców zawdzięczało miasto, że dało ongiś krajowi takich uczonych mężów, jak: Maciej z Kobylina, który był profesorem św. teologji w Krakowie w 15 wieku; jak Jakób z Kobylina, matematyk, który wydał sławne w 16 wieku kalendarze krakowskie; jak Piotr z Kobylina, sławny lekarz w 16 wieku; jak Andrzej Glaber z Kobylina, który wydał w roku 1539 Psalmy Dawida w języku polskim.

Klasztor w Kobylinie był zawsze zakonnikami licznie obsadzony. W roku 1762 mieszkało w nim 11 Ojców, 2 kleryków, 5 braciszków. W nim znajdował się nowicjat i warsztat sukienniczy, w którym robiono sukno dla innych klasztorów prowincji wielkopolskiej.

Z upadkiem Polski upadł i klasztor kobyliński. Rząd pruski niechętnie patrzał na wpływy Ojców, dlatego skazał klasztor na wymarcie. Dnia 2 sierpnia 1831 r. umarł w nim ostatni kapłan O. Marceli Radomiński. Z okazji tej skorzystał rząd i bezprawnie zabrał zabudowania klasztorne wraz z ogrodami.

Ze Zrządzenia Opatrzności Bożej powstała Polska. Polskie władze miejskie poczyniły zabiegi, aby znów sprowadzić synów św. Franciszka do ich dawnej siedziby. I z dniem 1 października 1929 r. przybyli Ojcowie z powrotem. Pierwszymi zakonnikami w odrodzonej placówce kobylińskiej są: O. Barnaba Stokowy, br. Korneli Wieszołek i br. Anastazy Kroplewski. Prace wewnętrzne posunęły się o tyle naprzód, że dnia 29 grudnia 1929 roku mógł prowincjał O. Ludwik Kasperczyk dokonać uroczystego objęcia klasztoru.

Czcigodny ten zabytek naszej przeszłości jest w bardzo zniszczonym stanie i potrzebuje naprawy pod wieloma względami. O. O. Franciszkanie starają się o to wszelkiemi sposobami, a urządzając kwestę, doznają wszędzie jak najserdeczniejszego poparcia. Wszelkie datki uprasza się przekazywać łaskawie do klasztoru w Kobylinie lub na P. K. O. nr. 212.554.

Jastrząb a myszołów

Ostatniem rozporządzeniem D. O. K. wyznaczono za upolowanego jastrzębia nagrodę, i dlatego też nie od rzeczy będzie wyjaśnić różnicę między jastrzębiem (Astur palumbarius L) a myszołowem (Buteo vulgaris L.), którego uważa się mylnie również za żarłocznego złodzieja drobiu i zwierzyny, i tępi się go bez namysłu.

Myszołów jest może z drapieżców jednym z najłagodniejszych. Jest on nietylko nieszkodliwy dla gospodarstwa, ale nawet bardzo użyteczny w tępieniu najrozmaitszych szkodników pól, i stąd powinien zasłużyć na bezwzględną ochronę. Jest to ptak wielkości 54 ctm., o ubarwieniu bronzowawem, przyczem miejscami zaznaczają się jasne pręgi (przeważnie na brzuchu), i o silnych żółtych nogach. Lot jego powolny i ciężki, a odróżnić go w locie od innych pokrewnych mu drapieżców łatwo po charakterystycznej sylwetce na tle nieba, w której to wyraźnie rysuje się krótki, gruby korpus o również krótkim tępo zakończonym ogonie. Jest to skrzydlak ociężały i niezdolny do szybkich manewrów powietrznych, to też pokarm jego mniej urozmaicony. Myszy, szczury, jaszczurki, węże i żaby — to jego pożywienie. Miejscem pobytu myszołowa — to zagajniki i małe lasy w pobliżu uprawionych pól.

Widzimy zatem, że nasz drapieżnik pomaga wyraźnie rolnictwu w wytępieniu najrozmaitszych niebezpiecznych szkodników i dlatego też zasługuje na całkowitą ochronę.

Prawdą natomiast jest, że jastrząb gołębiarz, który właśnie zagraża gołębiom pocztowym i innej pożytecznej zwierzynie — to złodziej i morderca, a przytem wielki spryciarz i trudno uchwytny Mimo, że samczyk mniejszy jest od samicy, to przecież niebezpieczniejszy i bardziej drapieżny; nietylko bowiem morduje w celach pożywienia, ale by zadowolić swoją „krwiożerczość" — zabija wszystko, co napotyka. Aeronauta pierwszej klasy — lot szybki ma i lekki, a przytem pewny, wpada do gołębników i kurników, atakuje nawet wyrosłe zające. A ponieważ przysmakiem dla niego jest bażant i kuropatwa — więc i w bażanterniach bywa nieraz nieproszonym gościem. Miejscem jego pobytu — to większe lasy w pobliżu gospodarstw, pola uprawne, zagajniki, a nawet i w mieście składa sw ezłodziejskie wizyty. Sylwetka jego łatwo go zdradza. Dokładnie bowiem zarysowuje się wydłużony i smukły korpus łącznie z długim ogonem. Ubarwienie piór jego koloru ciemno - popielatego, szare na grzbiecie, spodem zaś białe z ciemnemi pręgami. Nogi jego silniejsze są od nóg myszołowa, a nadto uzbrojone w długie i ostre pazury.

Pożytecznem więc jest polowanie na szybkiego i sprytnego złodzieja, — ubijanie zaś niezgrabnego, a przytem bardzo pożytecznego myszołowa — jest przewinieniem wobec „Selekcji w przyrodzie".

Dr. W. Rak.

Dzieje kataryniarzy

Tony katarynki wydają nam się obecnie, w czasach przesiąkniętych muzyką gramofonów i radja, echem romantycznej przeszłości. Postacie kataryniarzy były właściwie zawsze owiane romantyzmem. Ciekawe historje o kataryniarzach opisuje jeden z największych angielskich fabrykantów katarynek, historje najprawdziwsze, bo z własnego przeżycia.

„Przez kilka tygodni z rzędu — pisze Luigi Pesaresi, wyżej wspomniany fabrykant — zjawiał się u mnie biednie odziany mężczyzna i wypożyczał sobie katarynkę. Aż nareszcie pewnego dnia przyszedł wyelegantowany, wyświeżony i ofiarował mi 5 funtów szterlingów; celem rozdania ich między biednych kataryniarzy. Pokazało się, że był to jeden z bardzo znanych ludzi doborowego towarzystwa, który założył się z przyjacielem, że niepoznany będzie codziennie kręcił katarynką przed własnym domem przez kilka tygodni z rzędu. Umiał się tak doskonale ucharakteryzować i przebrać, że zakład wygrał; nawet własna jego żona i córka wrzucały mu groszaki za piękną grę.

Pewien inny mężczyzna, wyglądający bardzo podejrzanie, prosił mnie, abym mu pożyczył katarynki, co uczyniłem bardzo niechętnie. Później dowiedziałem się, że to detektyw, który w przebraniu kataryniarza śledził bezpiecznie kilku złoczyńców. Oszukał swoim wyglądem nietylko mnie, ale i policjanta, który go chciał zaaresztować.

Takie mistyfikacje zdarzały się rzadziej, zato częściej zmuszał ludzi do chwytania się katarynki tragizm życia. Pewien pijak przychodził do mnie codziennie po katarynkę, aż kiedyś w chwili słabości zwierzył się ze swej strasznej tragedji. — Był ongiś znanym profesorem języków, szczęśliwym mężem i ojcem. Podczas wojny stracił w jednym tygodniu wszystkich. Syn poległ we Francji, a żona i córka rozbiły się w samolocie. Rozpacz popchnęła go do pijaństwa, i tak staczał się coraz to niżej. Stracił posadę, przejadł oszczędności, aż wreszcie znalazł się na ulicy z katarynką i wygrywał wesołe kawałki — z krwawiącem sercem. Inny z mych klientów był pułkownikiem, który z powodu spadku na giełdzie stracił cały majątek. Pewnego dnia przyszedł do mnie rozpromieniony i opowiedział, że kiedy stał z katarynką na ulicy, poznał go jeden z jego dawnych przyjaciół i przyobiecał mu pomoc. Otrząsnął się więc z losu żebraczego i śmielej spojrzał w przyszłość". (w)

Szczep ślepych Indjan

Wszyscy zachwycaliśmy się w młodości powieściami Cooperae, w których przedstawiano nam Indjan jako bohaterów, broniących swej ojczyzny przed napływem cudzoziemskiego białego człowieka. Czerwonoskóre Białe Orły, Długie Strzelby, Jastrzębie Dolnookie i inne niemniej poetyczne nazwiska wodzów bohaterskich Indjan przyswajaliśmy sobie i pocichu złorzeczyliśmy „bladym twarzom", które gnębią i zabijają Indjan.

W rzeczywistości jednak okazuje się, że nie wszyscy Indjanie są tak poetyczni, tak bohaterscy. Uczony meksykański badacz dr. J. Zozoya odnalazł w swojej podróży po dalekich zakątkach Meksyku, w górach Oaxaca szczep Indjan, którzy znajdują się na pierwotnym szczeblu rozwoju. Dzieci tych Indjan chorują od kolebki prawie na oczy. Masa wśród nich jest niewidomych. Chłopcy w wieku lat 14 do 15 czynią wrażenie ludzi nietylko dorosłych, ale wprost starców. Zdegenerowana ludność indyjska przyjęła uczonego bez żadnego zainteresowania. Pozwalała robić ze sobą, co się białemu człowiekowi podobało. Dr. Zozoya twierdzi, że degenerację swoją zawdzięcza ten szczep niesłychanej ilości nietoperzy, które mnożą się tam miljonami. Znany zoolog Beebe daje wyczerpujące wiadomości o tych nietoperzach. Jest to gatunek nietoperzy-wampirów. Zgodnie z nazwą, przypominają one żywo legendarnych wampirów, wysysających krew ludzką. Nietoperze te zostały doskonale wyposażone przez przyrodę do swego niecnego rzemiosła. Zęby ich trzonowe są zakrzywione, a przednie zęby szerokie i bardzo ostre, jak noże. Zapomocą tych zębów nietoperze mogą łatwo zdzierać skórę z ofiary, aż się dostaną do naczyń krwionośnych. Także i wewnętrzne ich organy są dopasowane do roli, jaką zwierzątka mają odgrywać. Żołądek nie ma zwykłej formy gruszkowatej, jak u większości ssaków, lecz jest wyciągnięty w podłużną rurkę, gdyż dla krwi, którą się żywią, nie trzeba wiele trawienia. Dostaje się ona wprost do wnętrzności wampira. Nietoperz tego gatunku ma trzy cale długości i zamieszkuje wielkie przestrzenie Ameryki Środkowej aż do Południowej Brazylji. Zwierzątka żyją, jak i inne nietoperze, przez cały dzień wisząc głową na dół w dziuplach drzew, w kamarkach skał i t. d. Z nastaniem zmroku wylatują na polowanie. — Szukają ofiar zwłaszcza wśród ludzi.

Zoolog Beebe zrobił ciekawe doświadczenie, które wykazało, jak niepostrzeżenie potrafią nietoperze-wampiry wysysać krew ludzką. Gdy towarzysze jego spali, zbliżył się ze szpilką w ręce i począł kłuć śpiących w szyję bardzo delikatnie. Każdy ukłuty budził się natychmiast. Tymczasem na wielu śpiących siedziały nietoperze i ssały krew tak zręcznie, że śpiący nie podejrzewał tego, bo nic nie czuł. — Dzięki tej pladze nietoperzy-wampirów szczep indyjski w górach Oaxaca degeneruje się, nie mogąc się bronić przeciw krwawym wampirom. Zetknięciu z nietoperzami szczep ten prawdopodobnie zawdzięcza chorobę oczu.

Dr. Zozoya, przebywając w tych okolicach, zabił kilkaset nietoperzy, są ich jednak tak wielkie ilości, że o wytępieniu niema mowy. Dałby im radę chyba tylko gazy trujące.

Fabryka trucizny

Policja w Filadelfji dokonała ciekawego odkrycia. Czyściciele kanałów zawiadomili, że odpływową wodę w pobliżu zabudowań Bellco Manufacturing czuć silnie alkoholem. Policja zorganizowała natychmiast obławę, uzbrojoną w pancerne samochody, karabiny maszynowe i cały sztab policji pod bronią.

Rzeczywiście znaleziono w tych budynkach przedewszystkiem laboratorjum, w którem trzech mężczyzn zajętych było wyrabianiem alkoholu. Najciekawszem było odkrycie trzech pięter podziemnych, betonowych i elektrycznie oświetlonych, a zawierających olbrzymie składy wódek różnego rodzaju, wartości pół miljona dolarów.

Wódki te sporządzone były ze spirytusu metylowego, będącego, jak wiadomo, wielką trucizną. „Fabrykanci", zdobywszy na nielegalnej drodze olbrzymie ilości tego spirytusu, nie starali się go odkażać, lecz poprostu z różnych przypraw, zapachów i cukru przyrządzali z niego różne gatunki wódek i likierów. Była to więc istna fabryka trucizny.

Takiemi praktykami tłumaczy się fakt, że w jednym tylko dniu Nowego Roku zmarło wskutek zatrucia się alkoholem metylowym w Nowym Jorku 195 osób, w Bostonie 22, a w Chicago 102.

Odkrycie tej podziemnej fabryki trucizny przyniosło niespodziewane następstwa. Oto wódki przemycane z Kanady, które w przeważnej części są prawdziwe, podskoczyły w cenie o 100 proc.

Człowiek jako aparat radjowy

Przed kilku tygodniami dostawiono do pewnego zakładu obłąkanych w New-Yorku człowieka, który p ozbadaniu go przez miejscowego lekarza, dr. Leonarda Avery stał się przedmiotem uwagi całego świata lekarskiego. Człowiek ten twierdzi, że wyraźnie słyszy w przestworzu muzykę — czasem brzmią mu w oddali dźwięki tanieczne, czasem dolatują go wyjątki z oper, symfonij, oratorjów i pieśni, których słowa niezawsze są dla niego zrozumiałe. — O swoich sensacjach muzycznych pacjent d-ra Avery mówi z takim zadziwiającym objektywizmem i tak dokładnie analizuje swoje wrażenia, iż mimowoli rodzi się myśl, że wiedza lekarska ma tu do czynienia z rzadkim — może dopiero rodzącym się — zmysłem wrażliwości na fale eteru.

Poseł Piotr Szturmowski, włościanin z Kaszub, który w dyskusji budżetowej w Sejmie imieniem Klubu Narodowego omówił położenie rolnictwa.

Radjografja w Chinach

Radjografja w Chinach zaaklimatyzowała się odrazu i oddaje obecnie oficjalnej służbie telegraficznej niewątpliwe usługi. — Wiadomo, że pisownia chińska, składająca się z tysiąca odmiennych znaków, nie mogła być nigdy wtłoczona w ramy alfabetu Morse'a, na skutek czego tekst każdej niemal depeszy musiał być stale „opracowywany" na styl telegraficzny, nie ulegający żadnym zawodnym interpretacjom. Z chwilą zastosowania radjografji sprawa ta zupełnie przestała istnieć; obecnie przekazywane są radjodepesze w ich integralnej graficznej postaci, a zatem cał estronice tekstów chińskich ze wszystkiemi osobliwościami i tysiącznemi szczegółami ich zawiłego pisma.

Uzdrowiska śląskie a wystawa turystyki w Poznaniu.

Odbyło się w śląskim urzędzie wojewódzkim zebranie przedstawicieli uzdrowisk i gmin letniskowych Śląska, celem omówienia udziału tych miejscowości w wystawie w Poznaniu. W toku obrad, którym przewodniczył zastępca naczelnika wydziału robót publicznych inż. Osiowski, referat dotyczący tej kwestji wygłosił referent turystyki w województwie śląskiem inż. Żaczyński i dyrektor Śląskiego Stowarzyszenia Wystaw dr. Łaszcz, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Uznano konieczność udziału w wystawie i to możliwie okazale. Prace nadzorcze nad pokazem uzdrowisk polskich śląskich przyjął t zw. Komitet Południowy z siedzibą w Bielsku, podczas gdy dzieje turystyki przemysłowej, sportowej i komunikacyjnej objął komitet północny w Katowicach. Łącznikiem między obu komitetami ma być Śląski etowarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej, jako stały delegat wystawy.

Wnętrze składu piekarni wiedeńskiej, własność p. St. Ruprychta przy ulicy Marszałka Focha 35. W filji, przy Grunwaldzkiej 31, aresztowany Gronowski zamordował w sobotę wieczorem wystrzałem z rewolweru 21-letnią Eleonorę Lewandowską, o czem obszernie donosimy na stronie 6. Na ilustracji z lewej strony za ladą, w stroju ekspedjentki cukierniczej stoi śp. Lewandowska

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Światło wśród cieniów

Od ogólnie niepomyślnego kształtowania się stosunków gospodarczych w Polsce w ostatnim okresie dodatnio odbija się sytuacja naszego handlu zagranicznego. Handel ten, który kształtował się wybitnie deficytowo w ciągu całego r. 1928 zaczyna stopniowo poprawiać się w r. 1929, tak że ostatnie miesiące ub. r. przynoszą coraz poważniejsze nadwyżki bilansu handlowego. Również pierwszy miesiąc r. b. nie różni się pod tym względem od grudnia 1929 r., wykazując saldo kredytowe w wysokości 1.800 tys. zł.

Stosunkowo pomyślny wynik naszego handu zagranicznego, wyrażający się w deficycie tylko 299 miljonów zł (w r. 1928: 954 milj.) przypisać należy z jednej strony zmniejszeniu się przywozu, który spadł z 3.362 milj. zł do 3.112 milj., jak również wzrostowi wywozu, który wzrósł o przeszło 300 miljonów zł (w porównaniu z r. 1928) do cyfry 2.813 milj. złotych.

W grupie towarów przywiezionych z zagranicy w ciągu ub. r. wzrosły jedynie cztery pozycje, mianowicie (w porównaniu z r. 1928): produkty drzewne i roślinne z 57 do 63 milj. zł, dalej rudy — surowce ze 100 do 121 milj. zł, materjały i przetwory chemiczne z 305 milj. do 333 milj. zł oraz metale i wyroby metalowe z 244 do 266 milj. złotych. Natomiast import innych artykułów uległ ograniczeniu dość znacznemu. Odwrotny proces daje się zauważyć w dziedzinie wywozu. Za wyjątkiem zwierząt i produktów zwierzęcych oraz produktów drzewnych i roślinnych — wywieźliśmy pozostałych artykułów eksportowych więcej, aniżeli w r. 1928, przyczem niektóre pozycje wykazują wzrost b. znaczny, jak n. p. wywóz produktów spożywczych, który z 594 milj. zł w r. 1928 wzrósł w r. ub. do 788 milj. zł, albo eksport materjałów i wyrobów włókienniczych, odzieży i galanteryj, który podniósł się o blisko 100 miljonów do sumy 255.808.000 złotych.

Ta intensyfikacja eksportu z Polski jest rzeczą bardzo pocieszającą, z której możemy być dumni, świadczy bowiem o wzrastającym stopniu naszej ekspansji gospodarczej. Natomiast nietyle owocem naszych wysiłków w kierunku ku samowystarczalności, ile rezultatem złej konjunktury gospodarczej jest skurczenie się przywozu. Nasz bilans handlowy jest zależny od wewnętrzno - gospodarczej sytuacji kraju. Podobnie, jak deficyt r. 1928 jest następstwem zwiększenia się przywozu wskutek ekwipowania się przemysłu w maszyny i urządzenia, oraz zwiększenia się przywozu zagranicznych wyrobów wykończonych wobec obfitości gotówki i wzrostu zdolności konsumcyjnej ludności polskiej, tak samo pogarszająca się sytuacja gospodarcza w kraju w ciągu r. 1929, ograniczenie inwestyj, ciasnota gotówkowa i zubożenie ludności powodują stopniowe zmniejszanie się przywozu. W tym samym kierunku działa również niechęć eksporterów zagranicznych do zawierania transakcyj z odbiorcami polskimi, których smutna sława złych płatników niestety coraz szerzej się roznosi.

Radosnem natomiast zjawiskiem, jak rzekliśmy, jest wzrost wywozu. Gdyby proces intensyfikacji wywozu trwał nadal w ciągu r. b. moglibyśmy spokajniej patrzeć w przyszłość, pomni znaczenia dodatniego salda handlu zagranicznego dla gospodarstwa krajowego.

Krótkie informacje gospodarcze

— Istniejący w Krakowie pod firmą „Chroma" syndykat farb suchych rozpadł się w ostatnich dniach. Syndykat ten reprezentował 75 proc. krajowej produkcji farb.

— Rokowania wokół umów finansowania akcji gazyfikacyjnej kraju dobiegają do końca i niebawem zostanie podjęta sieć gazociągów, która obejmie południowe połacie kraju.

— Wpływy z podatków za styczeń 1930 r wynoszą 4.420.158.700 fr. czyli 170.083 tys. więcej niż w styczniu 1929 r.

— Magistrat Warszawy zabiega w radzie miejskiej o pozwolenie zaciągnięcia pożyczki 5 milj. zł. od skarbu państwa. — Pożyczka ta ma charakter krótkoterminowy.

— W związku z zainicjowaną przez Państw. Instytut Eksportowy standaryzacją pierza i puchu, powstał w Tarnopolu wojewódzki syndykat.

Ustawa o monopolu spirytusowym a przemysł gorzelniczy

Na odbytym ostatnio nadzwyczajnem walnem zebraniu Związku Techników Gorzelniczych p. inż Ostrowski wygłosił na powyższy temat referat, który w streszczeniu podajemy poniżej.

Stosunki, jakie zapanowały w gorzelnictiwe od chwili wprowadzenia monopolu spirytusowego, a zwłaszcza od chwili wprowadzenia nowych przepisów wykonawczyhc, są wielce niezadawalające. Przyznać należy, że w ciągu jedenastu lat naszej niezależności państwowej trzeba było ustawy i rozporządzenia pisać niemal na kolanie, na gwałt, doraźnie, więc wskutek tego nie mogą one być bez usterek. Uznają to czynniki urzędowe i w miarę jak życie rozwijające się na podstawie tych nowych ustaw napotyka na trudności, a nawet na nieznośne zapory, ustawy te ulegają ciągłym zmianom. Niestety czynniki powołane do wprowadzenia zmian w ustawach i przepisach często nie znają istotnych potrzeb tych kół, których dana ustawa czy przepis bezpośrednio dotyka, nie znają bolączek na tem podłożu wyrosłych.

Ustawodawca, kierując się najlepszemi chęciami, polecił ministrowi skarbu wydać przepisy w sprawie poddania gorzelń bezpłatnej, przymusowej kontroli technicznej i zapewnienia im bezpłatnej pomocy naukowej. Również postanowił ustawodawca, że kierownik ruchu gorzelni (gorzelnik) winien posiadać odpowiednie kwalifikacje i zezwolenie władzy skarbowej na prowadzenie gorzelni.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że takie postanowienia były potrzebne i celowe i pozostałyby celowe, gdyby rozporządzenie wykowawcze ich nie zmieniło względnie nie ujęło w formę, dającą pole do daleko idących interpretacyj.

I oto zaczęła działać zorganizowana akcja, zdążająca do tego, aby na podstawie tych tak słusznych postanowień ustawy wyrosły przepisy, mocą których technik gorzelniczy stał się „bezwolną rzeczą" w rękach instytucji, która wzięła na swoje barki lukratywny obowiązek sprawowania kontroli i udzielania naukowej pomocy gorzelnikom. Mam tu na myśli jedyną w swoim rodzaju Naukową Organizację Gorzelnictwa, w szczególności zaś jej ośrodek w Poznaniu.

Historja jej przedstawią się w świele następującem. Pod egidą Poznańskiej Spółki Okowicianej powstała impreza, która za pewną roczną opłatą podejmowała się kontroli i porady technicznej, udzielanej gorzelniom. Właściciele gorzelń oczekiwali przedewszystkiem porady w tym kierunku jak usprawnić gorzelnie pod względem technicznym, opałowym i t. p., aby produkcja stała się tańszą. Niestety w tym kierunku nie zrobiono prawie nic. Interes nie okazał się zbyt lukratywny, bo z tej pomocy chciało korzystać tylko 30 gorzelń. Trzeba było zatem obmyśleć inny sposób, a znalazł się on w ustawie, tylko trzeba było rozporządzenia wykonawcze odpowiednio adoptować. Tym sposobem więc N. O. G. prócz bardzo poważnego budżetu ma możność:

1) kwalifikowania gorzelników i odmawiania im tej kwalifikacji według własnego uznania, bez względu na to, czy zgodne to jest z postanowieniem § 30, 33 i 170 przepisów wykonawczych;

2) pośredniczenia w wydawaniu posad gorzelników i forytowaniu per nefas kandydatów na posady bez względu na ich kwalifikację;

3) zmuszania ich do brania udziału w kursach przez siebie urządzanych bez względu na to, czy oni mają zaufanie do tych kursów i czy udział w nich jest w myśl ustawy i rozporządzenia wykonawczego conditio sine qua non;

4) rozdawania przywilejów właścicielom gorzelń na podstawie § 155 rozporządzenia wykonawczego w postaci zaopinjowaniu do podwyżek kontyngentu i zakupu oraz wielu innych bliżej nie określonych udogodnień;

5) i to nawjażniejsze że N. O. G. ma możność spełniania swoich obowiązków bez żadnej kontroli, według własnego uznania.

Są kierownicy gorzelń, którym odmówiono prawa do prowadzenia gorzelni na podstawie opinji N. O. G. dlatego, że nie byli na kursie, ale zęby w zawodzie swoim zjedli. Aby nie znaleźć się na bruku, pokłonili się następnie do nóg N. O. G. i zaraz otrzymali kwalifikację, a w ślad za tem upoważnienie urzędowe. A są przecież tak zw. gorzelnicy, którzy niedawno jeszcze w gorzelni tylko pod kotłem palili lub ziemniaki płukali, a jednak mają przyznane im przez N. O. G. kwalifikacje i upoważnienie urzędowe.

Jaskrawym dla ilustracji stosunków tu przykładem jest ciekawy dokument N. O. G., z pomocą którego pewien 23-letni kandydat uzyskał posadę. Dokument ten stwierdza, że kandydat ów ma poza sobą już 7 (!) lat praktyki gorzelniczej i ukończył aż 3 (!) kursy N. O. G. z wynikiem wprawdzie niedostatycznym, ale pod warunkiem że ukończy jeszcze jeden taki kurs. Cóż na to powiedzą inni gorzelnicy, zdyskwalifikowani dlatego, że nie byli na kursie N. O. G. lub dlatego tylko, że nie prowadzili dziennika przerobu? A dalej co na to powie 588 gorzelników, których N. O. G. zdyskwalifikowała, stwierdzając dokumentem rozesłanym organizacjom, ministerjum skarbu i dyrekcji Państwowego Monopolu Spiryt., że na 600 gorzelń tylko 12 pracowało dobrze. Przecież § 155 rozporządzenia wykonawczego przewiduje pewne prerogatywy dla gorzelń, których techniczny poziom przerobu odpowiada przeciętnym normom dobrze prowadzonej gorzelni. Według opinji N. O. G. zatem 588 gorzelników nie umiało osiągnąć nawet tej przeciętnej normy i tylko 12 gorzelników przysłużyło się swoim chlebodawcom w osiągnięciu korzyści z § 155 rozporządzenia wykonawczego. W konsekwencji owych 588 właścicieli gorzelń powinno wyciągnąć stąd wniosek i zwolnić swoich gorzelników z posad, a N. O. G. podziękować za dalsze przymusowe i bezpłatne kontrole i pomoc naukową. To wszystko zakrawałoby na farsę, gdyby nie było tak smutne i prawdziwe.

Tak dalej być nie może. Pomoc naukowa i techniczna tej czy innej instytucji jest bezwzględnie potrzebna, tego nikt nie zaprzeczy, lecz musi ona działać ściśle jako instytucja wyłącznie pomocy i porady w sprawach technicznego rozwoju przemysłu; organizacja naukowa nie może mieć wpływu na sprawy administracyjne, i to temmniej, gdy w grę wchodzą zagadnienia socjalne.

Najwyższy przeto czas przedstawić kompetentnym czynnikom zło i krzywdy, jakie się rozwijają dzięki pewnym lukom zarówno w ustawie jak i przepisach wykonawczych. Czas najwyższy, aby te luki zapełnić postanowieniami, które położyłyby kres dowolnościom w interpretowaniu tych rozporządzeń i sprowadziły rzecz na tory normalnego rozwoju, prowadzącego do wspólnego dobra tak przemysłu gorzelniczego i jego pracowników jak i skarbu państwa.

PODATKI I OPŁATY

(p) **O zwrot podatku obrotowego za uprzednie fazy produkcji przy wywozie zagranicę.** W najbliższych dniach odbędzie się w Izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie posiedzenie połączonych komisyj eksportowej i podatkowej, na którem rozpatrzone będą dezyderaty kół gospodarczych odnośnie do zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji przy eksporcie zagranicę. Jak wiadomo, kwestja ta została już rozwiązana w sposób pozytywny w Austrji i Czechosłowacji. W Polsce natomiast minister skarbu dotychczas nie korzystał z przysługujących mu uprawnień, przewidzianych w ustawie o podatku przemysłowym, wobec czego produkty polskie walczyć muszą z konkurencją obcą, nie ponoszącą świadczeń podatkowych, obciążających produkty polskie.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Ulgi w taryfie kolejowej na rzecz rolnictwa.** Celem przyjścia z pomocą kryzysem dotkniętemu rolnictwu, ze szczególnem uwzględnieniem rozpaczliwego położenia rolnictwa województw południowowschodnich, ministerjum komunikacji przyznało ulgi w taryfie towarowej na przewóz płodów rolnych. Ulgi rozciągają się na okres od końca lutego do końca lipca. br. Stosowanie ulgowej taryfy, kolejowej odnosi się również do wywozu ziemniaków, otrąb i makuchów zagranicę z Polski. Zarządzenie obowiązuje przy transportach powyżej 200 klg. ulga wynosi 10 proc. zniżki od normalnej taryfy.

(k) **Syndykat hut otrzymał 3 milj. dol. kredytu.** Ogólnopolski Syndykat hut żelaznych uzyskał od koncernu francusko - szwajcarsko - niemieckich banków kredyt w wysokości 3 milj. dol. na przeciąg jednego roku. Syndykat uzyskał jeszcze w poprzednim roku poważne kredyty z tego samego źródła.

(k) **Jak zapowiadają się tegoroczne Targo w Poznaniu.** Im bliżej prekluzyjnego terminu zgłoszeń udziału w Międzynarodowych Targach w Poznaniu, tem liczniej napływają deklaracje firm tak krajowych jak i zagranicznych. Ostatniemi dniami codziennie dyrekcja Targów otrzymuje po kilkadziesiąt zgłoszeń. Dzisiaj, kiedy do ostatecznego terminu nadsyłania deklaracyj zgłoszeniowych są jeszcze trzy tygodnie, wszystkie branże naszego przemysłu są już pośród zgłoszonych wystawców reprezentowane. Przedsiębiorstwa, pamiętając o trudnościach, z jakiemi spotykały się w 1928 r. spóźnione zgłoszenia przy otrzymaniu stoiska — kiedy to z braku miejsca trzeba było budować dla spóźnionych pawilony na schodach — w roku bieżącym, w trosce o uzyskanie jaknajlepszego punktu na Targach, już dziś zgłaszają swój udział. Jest charakterystyczne dla organizacji tegorocznych Targów w Poznaniu, że w zgłoszeniach istnieje wprost wyścig między zagranicą, a krajem.

(k) **Ustanowienie i zaprzysiężenie rzeczoznawcy dla branży drzewnej.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że na mocy art. 4 ust. 7. rozporządzenia Prezydenta R. P. został dn. 14 lutego 1930 r. p. Kazimierz Sowiński z Poznania ustanowionym i zaprzysiężonym rzeczoznawcą dla branży drzewnej na okręg Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

(k) **Licytacja wielkiej fabryki włókienniczej.** W początkach kwietnia odbędzie się w Warszawie licytacja jednej z najstarszych fabryk włókienniczych — Krusche i Ender w Zgierzu, u której ostatnio ogłoszono upadłość. Fabryka wystawiona zostaje na licytację za 100.000 dolarów.

(k) **Statystyka przemytnictwa za r. 1929.** Statystyka przemytnictwa za r. 1929 przedstawia się w sposób następujący: zatrzymano towarów na sumę 1.623.922 zł, ujęto osób z towarami 2.449, nielegalnie usiłowało przekroczyć granicę 1751 osób, a towar bez właściciela znaleziono w 208 wypadkach.

Z ZAGRANICY

(z) **Monopol benzynowy w Rzeszy Niemieckiej.** Zagraniczna prasa gospodarcza donosi, że wielki amerykański koncern naftowy Standard Oil wraz z holendersko-angielskim koncernem Shella, planuje zmonopolizowanie handlu benzyną na terenie Rzeszy Niemieckiej, wzamian za pożyczkę 100 miljonów dolarów. Jakkolwiek ministerjum finansów Rzeszy oficjalnie zaprzeczyło tym wiadomościom, jednak w niemieckich kołach gospodarczych są one uporczywie kolportowane i dyskutowane. (j)

(z) **Amerykański kapitał dla Rosji Sowieckiej.** W Filadelfji toczą się pertraktacje między przedstawicielami rządu Z. S. R. R. a grupą banków amerykańskich o wielką pożyczkę miljarda dolarów na odbudowę i rozbudowę sowieckich kolei państwowych. Poza pomocą finansową, Stany Zjednoczone mają dostarczyć personel techniczny i inżynierów dla nadzorowania i kierowania pracami. — Pożyczki mają udzielić: National City Bank, Dillon Read Co. i niektóre z banków federalnych. Zaznaczyć należy, że już przed wojną Ameryka udzieliła Rosji wielkiej pożyczki na budowę kolei. Ukończenia obecnych pertraktacyj oczekuje się w ciągu najbliższych dni. (j)

Z WYDAWNICTW

(w) **„Poradnik Księgowego".** Związek Księgowych w Polsce przysłużył się niezmiernie ogółowi księgowych oraz przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym a nawet adwokatom przez wydanie szczegółowego informatora we wszelkich dziedzinach związanych z pracą księgowego, uwzględniając prawodawstwo wszystkich dzielnic Polski. Poradnik obejmuje działy: rachunkowości i księgowości, skarbowy i prawny bardzo szczegółowo i umiejętnie opracowane, analizy bilansów, organizacji i mechanizacji pracy, statystyki rachunkowej, bibljograficzny i kalendarzowo-informacyjny. Całość ujęta poważnie, zrozumiale i przystępnie, opatrzona obficie w tablice, wykresy i szczegółowy skorowidz. Wygodny format (148×105 mm.), trwała oprawa oraz niska cena (10 zł) stanowią dodatnie cechy Poradnika, który może liczyć na uznanie i powodzenie.

(w) **„Przegląd Organizacji".** Opuścił prasę Nr. 2 (Luty 1930, rok V) „Przeglądu Organizacji", naczelnego organu Instytutu Naukowej Organizacji (Warszawa, Mokotowska 51/53), zawierający następującą treść: Inż. Władysław Przestępski — Ratcjonalizacja budownictwa. Inż. P. Drzewiecki — Optimum pracy ludzkiej. Inż. górn. A. Vielrose — Naukowa organizacja a przemysł. S. Godlewski — O konieczności zorganizowania rolnictwa. — Z działalności Instytutu Naukowej Organizacji. — Polski Komitet Naukowej Organizacji. — Kronika. — Wydawnictwa. — Prace II go Polskiego Zjazdu Naukowej Organizacji.

SPORT

Gry sportowe

Koszykówka. Turniej o nagrodę wędrowną „Domu Sportowego", organizowany przez „AZS", dał wyniki następujące. Sparta — 20, dr harc. 18:16 (8:8), AZS II — Seminarjum 27:12 (15:8), Czarna Trzynastka — Sokół I 63:6 (29:6), Berger — Drukarz 30:0. (w—o.)

Hokej na lodzie

Finały mistrzostw hokejowych Polski, rozgrywanych w Krynicy. AZS-Warszawa rozegrał tego dnia oba zaległe mecze z Pogonią i Legją i remisując jedno spotkanie, a wygrywając drugie, zdobył mistrzostwo Polski. „AZS" (Warszawa) i „Pogoń" (Lwów) 0:0 „AZS" miał wielką przewagę w polu, której jednak nie umiał wykorzystać pod bramką. „Pogoń" broniła się skutecznie, nie wykazała jednak dostatecznej inicjatywy. Sędzia p. Sachs „AZS" (Warszawa) i „Legja" (Warszawa) 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). W pierwszych dwóch tercjach znaczna przewaga „AZS'u" Dwie bramki w drugiej części gry padają ze strzałów Adamowskiego i Kowalskiego. W trzeciej tercji wojskowi przystępują do ataku, nie mogą jednak zmienić wyniku Sędziował p. Wacław Kuchar. Ostateczna kolejność drużyn w finale: 1. AZS-Warszawa 3 pkt., 2. Pogoń 2 pkt., 3. Legja 1 pkt.

„AZS" — „Lechja" 5:0 (2:0, 1:0, 2:0). Spotkanie o wejście do A-klasy na „Przepadku" przyniosło przy przygniatającej przewadze zasłużone zwycięstwo AZS.

Lekka atletyka

W Katowicach w hali krytej osiągnięto następujące wyniki: skok o tyczce — Gilewski (Skla) 3.30 (rek. okr.)), wdal z miejsca — Banaszak (Skla) 2.28 (rek. okr), z rozbiegiem — Gilewski 5.70, kula — Banaszak 11.58, oburącz — Banaszak 24.42, skok w wyż z rozb. — Zweigel (Pogoń) 1.54, z miejsca 1.35 Panie: skok wdal z miejsca — Czajówna (Skla) 2.34, w wyż z miejsca — Czajówna 1.02, z rozb. — Eckerlandówna (Stadjon) 1.24, kula — Zupkowiczówna (Pogoń) 9.21 (rek. okr.), oburącz Zupkowiczówna 15.57 (rek. okr.)

Tel. wł. F. G.

Narciarstwo

W Zakopanem przy dobrych warunkach śniegowych odbyły się w niedzielę zawody gości. W biegu panów na trasie około 3500 mtr. zwyciężył Zbigniew Koncik 20:37, 2. Trybus Piotr 21:51, 3. Druszkowski Stan. 22:45. W biegu pań na trasie około 2000 mtr.: 1 Aldzykowska Zofja 12:50, 2. Wojciechowska Zofja 14:04, 3. Waligórska Sabina 15:47. Poza konkursem 15-letnia Marja Lorenzówna 11:00 min.

(Tel. wł.) A. K.

W biegu patroli wojskowych w Holmenkolen ponieśliśmy klęskę, zajmując dopiero ósme, to jest ostatnie miejsce. Na trasie 28 klm. zwyciężyła Norwegja w czasie 2 g. 19:14.8, 2. Szwecja 2 g. 27:42.5, 3. Czechosłowacja 2 g. 31:03.2, 4. Szwajcarja 2 g. 38:23.6, 5. Niemcy 2 g. 40:09.4, 6 Finlandja, 7. Francja, 8 Polska 2 g. 48:21.8. Konkurs strzelecki, rozegrany w czasie biegu, dał wyniki następujące: 1. Norwegja 115 pkt., 2. Czechosłowacja 94 pkt., 3. Polska 73 pkt., 4. Finlandja, 5 Francja, 6. Niemcy 7. Szwecja 8. Szwajcarja.

W Homenkolen nasi zawodnicy w losowaniu dostali następujące miejsca: Bieg 50 klm.: 21 Bronisław Czech, za Józefem Nemeckym (16), T. Personem — Szwecja (17), Bergstroemem (18), Hagbart Haakonsem — Norw. (20). Zdzisław Motyka wylosował 37 miejsce za Vanglin — Norw. (35). Kuraś 41. Do biegu 17 klm. i złożonego: K. Szostak 16 miejsce, za Ad. Rubin (9.), Vanglin (10), S. T. O. Karasem (12), Recknaglem (13), a przed G. Müllerem (17). A. Szostak wylosował 61 miejsce za Boeckim (59) i Rolf Hellunem (60). Br. Czech 76, za Paavo Nuotio (73), I. Tryzna (74) i Walter Glassem (75).

Pięściarstwo

Mistrzostwa okręgu poznańskiego rozpoczęły się w niedzielę o godz. 18 i pół w hali K. S. H. Cegielski. Walczyli pięściarze klasy C. Spotkania dały następujące wyniki: waga papierowa Kawczyński (Warta) — Witke HCP zwycięża na punkty zdecydowanie Kawczyński: do wagi tej zgłoszono tylko powyższych dwuch zawodników. Matuszewski (W) zwycięża przez poddanie się Gruchała w drugiem starciu: waga kogucia: Wiza (Sokół) przegrywa zasłużenie przez poddanie się w 1 starciu z Czaika (Warta); Wolniakowski (W) wygrywa na punkty z Wrzesińskim (HCP): waga piórkowa: Roszyk (W) — Gaiek (HCP) wygrywa zdecydowanie na punkty Gaiek: Sobiak (W) — Sipiński (HCP) wygrywa przez poddanie się przeciwnika w trzeciem starciu Sipiński (HCP): Tassarek (W) — Nowicki (Sokół) zwyciężył na punkty Nowicki niezasłużenie: waga półśrednia: Wojtasik (W) — Hollarz (Sokół) zwyciężył na punkty Hollarz: Pierat (Sokół) — Witczak (Sokół) zwyciężył zdecydowanie na punkty lepszy technicznie Witczak. Sędziował w ringu p. Ermanowicz na punkty pp. Suszczyński i Kościelski. Publiczności zebrało się około 200 osób.

Piłka nożna

„Sparta" — „Polonja" 4:1 (3:1). Zawody te na boisku Sparty zakończyły się łatwą i zasłużoną wygraną gospodarzy, którzy występując w osłabionym składzie, górowali stale nad przeciwnikiem. Wyróżnili się u „Sparty" Durzyński i Ługowski; w „Polonji" — obrona. Bramki uzyskali: dla „Sparty" Ehrens, Katz, Ługowski i Durzyński. Sędziował p. Roszkiewicz.

Wyniki pozamiejscowe: „Cracovia" — „Zgoda" 5.4 (3:1). „Cracovia" bez Kałuży, który przenosi się na stałe do Warszawy do Centralnego Instytutu W. F. i już w barwach „Cracovii" nie będzie występować. „IFC" — „Naprzód" Lipiny w Katowicach 3:3 (0:1), „Ruch" — „Pogoń" Nowy Bytom 3:3 (2:1). „Ruch" z dwoma rezerwowymi, „A. K. S." Król. Huta — „Vorwärts Rasensport" Gliwice 1:0 1:0), „Slavia" Ruda — „Deichsel" Hindenburg 2:3 (2:2). (Tel. wł.) F. G.

„Korona" — „HCP" 4:3 (1:2). Zawody towarzyskie rozegrane na boisku HCP przyniosły zasłużone, chociaż zupełnie nieoczekiwane zwycięstwo B-klasowej „Korony", która grając z wielką ambicją i ofiarnością, zdołała pokonać „HCP", osłabiony brakiem kilku zawodników z pierwszej drużyny. Gra toczyła się początkowo pod znakiem przewagi HCP, która uzyskuje w krótkich odstępach dwie bramki. W ostatnich minutach obie drużyny nieco słabną, zdobywając po jednym punkcie. Bramki dla „Korony" uzyskali Winkler, Apelbaum i Walkowiak I dwie, dla „HCP" Lange, Kobiela i Mańczak z karnego.

„Legja" — „3 p. lotników" 4:0 (3:0). Zasłużona wygrana „Legji", która górowała przez cały czas. Bramki uzyskali dla niej Sadalski dwie, Nowicki i Chmielewicz.

Różne

Do budowy dwóch boisk, tuż przy stadjonie miejskim, przystępuje w najbliższym czasie decernat wychowania fizycznego. Z chwilą podjęcia prac ziemnych, celem zatrudnienia bezrobotnych, przystąpi się do zniwelowania terenu, przyczem jedno o wymiarach boiska piłki nożnej okolone będzie bieżnią lekkoatletyczną.

Tennis

W półfinale turnieju w Beaulieu, Lee pokonał Prenna 6:3, 6:4, oraz Austin-Coena 6:0, 0:6, 8:6. W półfinale pań: Oven i Metaxa 6:1, 6:2, Ridley — Claudo Annet 6:3, 6:3. W finale Austin pokonał Lee w 5 setach. (Radjo)

Wioślarstwo

Na przystani Tow. Wiośl. „Polonja" dokonano w niedzielę poświęcenia nowowybudowanego basenu zimowego. Po powitaniu obecnych przez prezesa p. Drobnika i przecięciu symbolicznej wstęgi przetz p. rad. dr. Sokołowskiego, poświęcił nowy nabytek klubowy, wybudowany po przezwyciężeniu wielkich trudności i z dużym nakładem kosztów ks. prof. Mazurkiewicz. Serdeczne życzenia imieniem P. K. T. W. oraz „Trytona" złożył jego wiceprezes p. L. Chudziński.

Basen, którego brak „Polonja" bardzo odczuwała, przedstawia się estetycznie. Przemyślano go do najdrobniejszych szczegółów, nie zapominając również o natryskach. Wszystko przyczyni się niewątpliwie do dalszego podniesienia poziomu sportowego załóg „Polonji", które mając teraz tak dogodne warunki treningowe, również i w zimie pójdą w ślady chlubnie zapisanych załóg mistrzowskiego „K. W. 04", oraz „Trytona". Trudno nie wyrazić nam zdziwienia z powodu opóźnienia otwarcia o pół godziny, mimo, że o wyznaczonej godzinie wszystkie osobistości były na miejscu. Mamy nadzieję, że zarząd „Polonji", który zademonstrował nam tak wspaniały dorobek swej pracy, postara się na przyszłość i ten brak usunąć.

Życie organizacyjne

Walne zgromadzenie K. S. „H. Cegielski" odbyło się w niedzielę we własnej sali. Zagaił i przewodniczył mu p. inż. Kurzewski. Sprawozdania ścisłego zarządu i kierowników poszczególnych oddziałów przyjęto bez dyskusji, udzielając wszystkim przez aklamację absolutorjum wraz z podziękowaniem. Nowe władze wybrano w składzie następującym: pp. prezes — inż. Kurzewski, I wiceprez. — Rybak, II wiceprez. — Przybylski, gen. sekr. — Romanowski, jego zastępcy — Maichrzak i Kaczmarek, skarbnik — Bol. Pawłowski, jego zast. — Rogoziński i Nowacki, ławnicy — Monkiewicz, Siwkowski i Kunczyk; komisja rewizyjna — Muecke, Pawłowski i Królikiewicz. Kierownikami poszczególnych oddziałów są: piłki nożnej — p. Bogun, pięściarskiego — p. Stegmann, kolarskiego — p. Kuźma, tennisowego — p. Tatara, ciężkoatletycznego — p. Spychała, lekkoatletycznego — p. Michalski, ping-pongowego — p. Brzeziński. Do nowopowstałych sekcyj — strzeleckiej i pływackiej — upoważniono zarząd, aby kooptował pp. Urbańczyka i Mogilnickiego. Obszernej o wydatnej działalności klubu napiszemy w najbliższej „Kulturze Fizycznej".

Walne zebranie P. Z. L. A. odbyło się w niedzielę w Warszawie pod przewodnictwem p. inż. T. Kuchara. Reprezentowane były wszystkie okręgi. Po bardzo ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum za działalność administracyjną i sprotową, z wyłączeniem jednak polityki kasowej, której z braku ksiąg zabranych przez skarbnika PZLA p. Weintala do Ameryki, nie można było sprawdzić. P. Weintalowi postanowiono udzielić naganę za przetrzymanie ksiąg. Po przerwie obiadowej zebranie przystąpiło do wniosków statutowych. Z ważniejszych postanowień powzięto uchwałę, przedłużającą okres niestartowania po zmianie barw klubowych do jednego roku, przyczem w ważnych wypadkach zarząd może ten czasokres skrócić. Postanowiono uchwalić z okazji dziesięciolecia istnienia związku amnestję dla przekroczeń sportowych, utworzyć nowe okręgi na kresach i urządzić po mistrzostwach Polski miesięczną przerwę dla zawodników klasy A. Zarządu Związku nie wybrano, bowiem wybrani zrzekli się kandydatur (kpt. Misiński, mjr. Łepkowski i inni). Wobec tego postanowiono powierzyć sprawowanie obowiązków dotychczasowemu zarządowi a nowe władze obrać na dalszym ciągu walnego zebrania, które odbędzie się w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Zebranie to będzie miało jednocześnie na celu udzielenie absolutorjum zarządowi w zakresie działalności kasowej. (PAT.)

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 6-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów

Ostrzeżenie

Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłasza, co następuje:

W ostatnich czasach przytrzymano w Częstochowie za nadużycia agentów spółki kredytowej „Kreveawa", której centrala znajduje się w Wieseck-Giessen, na terytorjum Rzeszy Niemieckiej.

Właściwa nazwa spółki brzmi: Kreditschutzvereinigung „Kreveawa" Wieseck - Giessen. Spółka powyższa posiada swego generalnego zastępcę na Polskę w Król. Hucie w osobie J. Kwaśnego, zamieszkałego przy ul. Stawowej 3a. Reprezentantem na Poznań jest B. Bendkowski, zamieszkały przy ul. Śniadeckich 18. „Kreveawa" m. i. przyjmuje udziały po 100 Rm. z rocznem oprocentowaniem 5%, przyjmuje wnioski o kredyt pod warunkiem wpłaty w wys. 60 Rm., z czego połowę po pożytynym załatwieniu wniosku i wreszcie udziela kredytu amortyzacyjnego po 6½%, ogłaszając w swych prospektach, że posiada gwarancję w niemieckich t. zw. D-bankach.

Okazuje się jednak, że spółka powyższa nie dość solidnie wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec klientów(gdyż nie może dać im informacyj, w jakiem stadjum załatwienia znajdują się ich sprawy ze względu na brak odpowiednich wskazówek z centrali z Wieseck - Giessen. Biorąc powyższe pod uwagę, jakoteż wybitnie niemiecki charakter tej instytucji, która, posiadając swą centralę poza granicami naszego kraju, uniemożliwia ściągnięcie pretensyj polskich klientów, należy przestrzec wszystkich przed angażowaniem się w jakiekolwiek sprawy finansowe z powyższą instytucją.

Z walnego zebrania „Starego Przemysłu"

W piątek 21 b. m. na salce „Strzechy Budowniczych" odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego „Stary Przemysł". Obrady zagaił prezes p. inż. Grzeszkowiak. Na marszałka obrad poproszono senjora p. Maksymiljana Zabłockiego. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Chojnacki.

Przystąpiono do sprawozdań zarządu. Pierwszy zabrał głos sekretarz p. K. Chojnacki. Tow. po 82 latach istnienia rozwija się bardzo pomyślnie i liczy już blisko 400 członków zwyczajnych i pięciu honorowych. W ciągu roku odbyło się 6 zebrań plenarnych, na których wygłaszano referaty z dziedziny społecznej, naukowej i fachowej. Referatów było cześć. Zarząd odbył w ciągu roku dziesięć zebrań. Sprawozdanie skarbnika złożył w miejsce nieobecnego dyr. E. Pawłowskiego również sekretarz p. Chojnacki. Wynikało że dochód w roku sprawozdawczym wyniósł 6.059.12 zł.. Stan majątkowy w dniu 31 grudnia ub. roku wynosił 6.219,17 zł.

Zkolei zabrał głos bibljotekarz dr. Wojtkowski z którego sprawozdania wynikało, że bibljoteka była czynna w ciągu roku 22 razy. Ogółem przeczytano 771 tomów. Bibljoteka Towarzystwa wzbogaciła się o 95 dzieł około (110 tomów), które zakupiono w ciągu roku sprawozdawczego.

Nad sprawozdaniami wywiązała się rzeczowa dyskusja, w trakcie której przemawieli pp.: red. Piotrowski, Ziętek, Chojnacki, dr. Wojtkowski i inni. W rezultacie p. Ziętek w imieniu komisji rewizyjnej postawił wniosek o udzielenie zarządowi pokwitowania i podziękowania za intensywną pracę naokoło rozwoju Towarzystwa. P. Gadebusch w imieniu komisji rewizyjnej bibljoteki potwierdza zgodność tejże. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum jednogłośnie.

W sprawie przyjęcia budżetu na rok bieżący wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Beil, red. Piotrowski, Ziętek, Jan Zabłocki i in. Rezultatem dyskusji były poprawki w budżecie. Mianowicie w myśl wniosku p. Beila uchwalono 400 zł. na Bursę Rzemieślniczą natomiast na Dom Rzemieślniczy 200 zł zamiast proponowanych 400 zł. Budżet wykazujący się w cyfrze 3.653 przyjęto jednogłośnie.

Przystąpiono do wyboru nowych członków dyrekcji w miejsce ustępujących. Na prezesa przez tajne głosowanie wybrano ponownie inż. Grzeszkowiaka. Ponadto w skład nowego zarządu wybrano pp.: Chojnackiego, red. Drobnika i Szymkowiaka. Komisja rewizyjna kasy i bibljoteki została wybrana w tym samym składzie. W wolnych wnioskach p. Ziętek prosi prezydjum o wstawienie do budżetu pozycji dla uczniów handlowych i proponuje 100 zł.

Po załatwieniu spraw ściśle organizacyjnych obrady zamknięto o godz. 22.30.

(tr.)

Walne zebrania

Zebranie Związku Radjospecj. listów R. P. Koło Poznań. Dnia 5 bm. odbyło się walne zebranie, które zagaił p. Bojarski, dotychczasowy prezes Koła, zdając relację o działalności Związku, poczem złożyli sprawozdania kasowe oraz pracy w kole pp. Zasmarski i Mozirer. Po wysłuchaniu sprawozdań i ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie następującym: prezes Koła p. Michalak, sekretarz p. Wojciechowski, skarbnik p. Bojarski zast. p. Urbaś, bibljotekarz p. Moschalewicz; komisja rewizyjna pp. Wilczura, Zysmarski i Maternik, sąd koleżeński pp. Alejski, Karasiewicz i Sikora.

Ze Stowarzyszenia Techników w Poznaniu. Dnia 31 stycznia odbyło się w lokalu własnym przy ul. św. Marcina 21 walne roczne zebranie przy udziale dużej liczby członków. Po odczytaniu i przyjęciu ostatniego protokółu i podaniu do wiadomości członków bieżących komunikatów powołano jednogłośnie na przewodniczącego walnego zebrania kol. Meyssnera, który powołał do pióra kol. Krysińskiego a na ławników kolegów Taborskiego i Daneckiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za rok sprawozdawczy 1929 odczytał sekretarz kol. K. Kaczmarek.

Według sprawozdania praca Stowarzyszenia Techników w roku ubiegłym szła pod znakiem „Tygodnia Technicznego" oraz Powszechnej Wystawy Krajowej. Podczas Tygodnia Technicznego odbyto ogółem 9 zjazdów fachowych, a praca główna koncentrowała się w Komisji Głównej Tygodnia Technicznego, w subkomisjach i komisjach poszczególnych zjazdów fachowych. W ciągu roku sprawozdawczego wysyłało Stowarzyszenie delegatów na wszelkie zjazdy Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych. W roku ubiegłym zorganizowano nowy wydział drogowo - wodny. Liczba członków Stowarzyszenia wynosiła przy końcu roku 178. Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik Trawczyński, sprawozdanie o bibljotece kol. Kotecki. Księgozbiór Stowarzyszenia składa się z 230 tomów, poza tem istnieje 15 roczników czasopism technicznych i innych. Sprawozdanie gospodarza przedstawił kol. Polaszek: majątek Stowarzyszenia wynosi 8.447.28 zł. Ogłoszono jeszcze sprawozdania wydziałów budownictwa meljoracji, miernictwa, architektonicznego i drogowo-wodnego.

W imieniu komisji rewizyjnej sprawozdanie ogłosił kol. Bzdęga i stawił pisemny wniosek o udzielenie zarządowi pokwitowania. Bardzo ożywiona i na wysokim poziomie stojąca dyskusja w której zabierało głos liczne grono członków, dowodziła o wielkiem zainteresowaniu się sprawami Stowarzyszenia. W końcu zebrani jednogłośnie przyjęli wniosek komisji rewizyjnej. Budżet na rok 1930 uchwalono w sumie 14.350 zł. Potem przystąpiono do wyboru nowego zarządu głównego. Wybrano pp.: inż. Antoniego Bzyla — prezesem po raz szósty), dyr. Ign. Kaczmarka — wiceprezesem (po raz 7-my), Bolesława Daneckiego — sekretarzem; Wacława Krysińskiego — zast. sekretarza, Stanisława Trawczyńskiego — skarbnikiem, radcę Jana Polaszka — gospodarzem, Andrzeja Balcerka — bibljotekarzem zaś do komisji rewizyjnej kol. Bzdęgę, Urbaniaka i Eisbrennera. Na stałych delegatów do Zw. Polskich Zrzeszeń Technicznych wybrano dyr. Ign. Kaczmarka, B. Daneckiego i St. Trawczyńskiego. — Nazajutrz odbył się w salach hotelu Bazar bal reprezentacyjny Stowarzyszenia.

RADJO

Programy radjofoniczne

Wtorek, dnia 25 lutego 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **13.00** sygnał czasu; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godzina **14.00** notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. **14.15** komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. **16.55** pogadanka lotnicza (wygł. p. Czajkowski); godz. **17.05** rozgrywki umysłowe p. t. „Parodoksy i anegdoty szaradowe" (organiz. p. St. Nowak); godz. **17.25** kurs średni języka franc. B. de St. Pierre: „Paul et Virginie" — lecture et explication (wykł. p. Omer Neveux); godz. **17.45** koncert popularny (transmisja z Warszawy); godz. **18.45** nadprogram; godzina **19.05** pogadanka radjotechniczna (wygł. p. Zygmunt Bresiński); godz. **19.20** transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach; godz. **22.30** sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowe; godz. **22.45** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade".

Warszawa (1412 m) godz. **12.05** radjowy poranek szkolny; godz. **13.10** komunikat meteorologiczny; godz. **15.00** komunikat gospodarczy; godz. **15.45** „Zagadnienia lotnictwa sportowego" — wygł. kpt. pilot Tadeusz Halewski; godz. **16.15** muzyka gramofonowa; godz. **17.00** kącik artystyczny L. S. G. Występ p. Hanki Ordonówny; godz. **17.15** odczyt p. t. „Ochrona naszej przyrody po 10-ciu latach" — wygł. p. January Kołodziejczyk; godz. **17.45** koncert popularny; godz. **19.10** giełda rolnicza; godz. **19.20** transmisja z opery Katowickiej. Po transmisji komunikaty, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Katowice (409 m) godz. **12.05** koncert gramofonowy; godz. **16.00** komunikaty gospodarcze; godz. **16.20** koncert gramofonowy; godz. **17.15** W. Włosik: „Ogrodnik śląski"; godz. **19.05** komunikaty harcerskie; godz. **19.20** transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Halka" opera narodowa w 4-ch aktach Stanisława Moniuszki.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Sodalicja Panien Urzędniczek.** Zebranie sekcji eucharystycznej odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 19,30 przy ul. Wodnej 8.

— **Tow. Uczniów Handlowych** urządza przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie sztuka ludowa p. t. „Na służbie" w pięciu aktach, ze śpiewami i tańcami

Ku uwadze naszych czytelników!

„Ilustracja Poznańska" stanowi tygodniowy bezpłatny dodatek do pisma naszego. Osobno abonować ją nie można. Wszyscy abonenci otrzymują ten ładny, 8-stronicowy dodatek bezpłatnie.

Przedstawienie odbędzie się w dniu 9 marca o godzinie 7,30 wieczorem na sali Ogrodu Zoologicznego. W przerwach przygrywać będzie „Kółko Muzyczne Tow. Uczniów Handlowych.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Katarzyna Wawrzyniakowa 30 zł. — B. K. z podziękowaniem za otrzymane łaski, prosząc o dalsze, 5 zł. — B. B. z podziękowaniem za otrzymane łaski, prosząc o dalsze, 5 zł. — Leokadja Bartoszkiewicz 2 zł. — N. B. 10 zł. — E. G. 10 zł. — B. F., Pniewy 10 zł. — A. G z podziękowaniem za pomoc w chorobie z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo dla domu 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 1 385,40 zł i 185 franków.

Na kaplicę SS. Karmelitanek: M. N. z podziękowaniem Św. Teresie od Dzieciątka Jezus za uzdrowienie dzieci z prośbą o błogosławieństwo dla domu 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 115 złotych.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **Krzywda.** W sprawie rejestracji szkód wojennych poinformuje Panią najlepiej starostwo względnie województwo. Sprawa ta jeszcze nie jest ukończona. — Treść listu Pani zakomunikowaliśmy, komu należy. W każdym razie radzimy złożyć wniosek ponowny do Wielkopolskiej Izby Skarbowej, ewentualnie do Ministerstwa Skarbu ze szczegółowem przedstawieniem sprawy, oraz ze świadectwami wiarogodnych osób o wszystkiem, co Pani nam w liście komunikuje. (a. K.)

— **Malarz amator.** Radzimy zgłosić się w Związku Artystów Plastyków, Poznań, pl. Wolności 14 a. (K)

— **W. Zenon.** Warszawa, Belweder. (K)

Dnia 23 lutego 1930 roku zmarł w 58 roku życia, opatrzony Sakramentami św., po długich cierpieniach, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wuj, ś. p.

ks. Stanisław Maciaszek

Dziekan Grodziski — Proboszcz Bukówiecki.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 lutego, o godzinie 11 z kościoła Bukówieckiego pod Porażynem, o czem donosi

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Bukówiec — Bydgoszcz.

Czcigodnych Konfratrów prosi się o modlitwę za drogiego Zmarłego.

zw 21924

Dnia 23 b. m., o godz. 10 wieczorem, zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, ś. p.

Napoleon Koczorowski

pułkownik w st. sp. Wojsk Polskich, kawaler orderów.

Ciche spuszczenie zwłok odbędzie się w Konarzewie, stacja kolei Dopiewo, w środę, dnia 26 b. m., o godz. 10 rano. Msza św. żałobna odbędzie się w Poznaniu, w piątek, dnia 28 b. m., w kościele św. Marcina, o godz. 10 rano.

W ciężkim smutku pogrążeni

zw 21933 **dzieci, wnuki i rodzina.**

Poznań, Dopiewo, Iwno, Sowiniec, 24 lutego 1930 r.

Dnia 23 lutego 1930 r., o godzinie 11 przed południem, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, ś. p.

Jan Wiśniewski

przeżywszy lat 83. Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, 27 lutego, o godzinie 8 rano, z szpitala w Szamocinie. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbędzie się tego samego dnia w Grylewie, o godzinie 10 przed południem.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci, wnuki i prawnuki.

dw 4294 Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Strzelczyki, Wąwelno, Rybowo, Margonin, Połajewo, Oleśnica.

W sobotę, dnia 22 lutego 1930 r., o godz. 9 rano, rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Wilhelm Spletzer

przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 b. m., o godz. 15,45 po poł., z domu żałoby, ul. Grobla 19, na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej.

Stroskana

zw 21 925 **żona, córki i rodzina.**

Za okazane nam współczucie oraz za udział w pogrzebie, ś. p.

z Krysiewiczów

Antoniny Wrukowej

składają szczere

podziękowanie

zw 21932 **córka i bracia.**

Za okazane nam dowody współczucia, liczne wieńce i udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej kochanej siostry, cioci, bratowej, teściowej, babci i szwagierki, ś. p.

z Jaworowskich Józefy Śmigowskiej

składa Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Szan. Towarzystwom, Chórowi Kościelnemu za rzewne pienia, Matkom różańcowym i Znajomym na tej drodze najserdeczniejsze, staropolskie zw 21 923

Bóg zapłać!

W smutku pogrążeni

mąż z rodziną.

Poznań, Marszałka Focha 70.

Za długi

żony mej **Wisławy z Gumińskich** nie odpowiadam.

Mieczysław Petrykowski.

zw 21 916

Ostrzegamy

wszystkich przed rozsiewaniem fałszywych wieści w sprawie śmierci, ś. p. **Wojciecha Genslera,** gdyż rozsiewaczy ścigać będziemy sądownie.

Rodzina Gazeckich.

zw 21929

Czeladnik młynarski

z kilkoletnią praktyką, obeznany z motorami **potrzebny zaraz.** Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera **zw 21919**

Zbożowca

na stanowisko kierownika filji w Kobylinie (kawalera) **potrzebujemy zaraz** Pierwszeństwo mają spółdzielcy.

„ROLNIK",

Spółdz. Roln.-Handl. Jutrosin.

zw 21 922

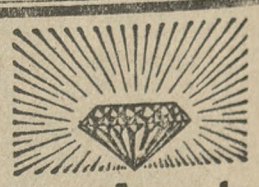

Brylanty

najkorzystniej w firmie

W. KRUK

ubilet. Poznań, ul. 27 Grudnia 6.

Kw 1519

W niedzielę, dnia 23 lutego 1930 r., o godz. 3,30 rano, po kilkudniowej chorobie, podobało się Panu Bogu powołać do grona aniołków, naszego ukochanego najstarszego synka, braciszka, wnuczka, siostrzeńca, bratanka, kuzynka — pociechę całej rodziny

Zdziszka Grzegorskiego

ucznia kl. IIa Gimn. św. Marji Magdaleny

w 12 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 b. m., o godz. 4, z domu żałoby, ul. Wjazdowa 9, na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej, o czem donoszą dw 4301

ciężko strapieni

rodzice z synkami i rodziną.

†

Dnia 21 b. m., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach w 52 roku życia, nasz kochany brat, wuj, szwagier, ś. p.

Józef Szpryngacz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m., o godz. 4, z kostnicy cmentarza Jeżyckiego.

zw 21 928 W ciężkim smutku pogrążona **rodzina.**

Poznań, Düsseldorf, Bydgoszcz.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu drogiej żony i matki, ś. p. zw 21 926

Balbiny Sitko

odprawi się za spokój duszy jej **msza św. żałobna,** w środę, dnia 26 b. m, o godz. 8, w kościele O. Zmartwychwstańców na Wildzie, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia **mąż z synkiem i rodzina.**

P. Dr. Leśniewskiemu, z pogotowia lekarskiego (55-55), składamy na tej drodze z głębi serca płynące

podziękowanie

za starania i troskliwą opiekę nad synkiem naszym — Zdzisiem — aż do ostatniego tchnienia.

dw 4302 **Grzegorscy.**

Zamiany

kupno. sprzedaż gospodarstw domów przeprowadza biuro handlowe „Fragut" Poznań. Półwiejska 31, I piętro. zd 28 123

Wszelkie

sprawy sądowe i podatkowe załatwia się szybko i tanio. Stary Rynek 45. II p. oraz pośrednictwo majątków. r 8 825

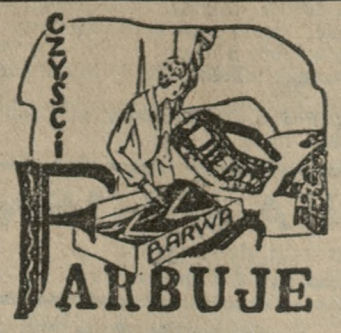

Starej i znoszonej odzieży nadaje wygląd nowy

FARBUJE „BARWA"

wł. S. Kałamajski.

Poznań: pl. Wolności 6, Wielka 18, naroż. W. Garbar. Marsz. Focha 49, Wierzbięcice 49, Rynek Jeżycki 1, narożnik ul. Kraszewskiego.
Toruń: ulica Szeroka 21. — **Ostrów:** Rynek 28
Leszno: Rynek 25. — **Mosina:** ulica Łąkowa

Pw 9466-8.175

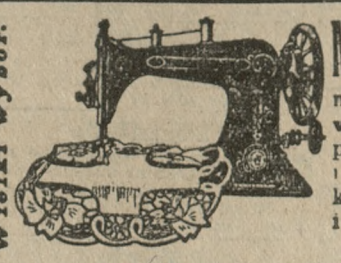

Wielki wybór.

Maszyny do szycia

na których wyuczam **haftowania i cerowania** bezpłatnie, oddaję również tanio i na raty, ponieważ w mieszkaniu. Części na składzie i do Singera. Reparacje wszelkich systemów.

T. KONIKIEWICZ, Poznan

plac Nowomiejski 1a, wejście z bramy. zw 21918

DHAUSSY

KIRBY, BEARD & C° PARIS

puderniczki z sitkiem

Special KIRBY

nożyki do golenia światowej sławy!

Wyłączna sprzedaż na Poznań i województwo poznańskie nw 8960

Hurtownia Drogerzystów, Libella 12.

Poszukujemy

10-12-pokojowego mieszkania

na cele biurowe, nie wyżej II. piętra ewtl. wynajmiemy na ten cel odpowiednią willę. Oferty do „PAR", Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 8,203

Pw 9452-8.203

Masa upadłościowa

firmy T. Kalinowski

skład bławatów i jedwabi

jest w Toruniu przy ul. Szerokiej za cenę bardzo wartościową natychmiast do sprzedania. Taksa wynosi 52.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje **Zarządca Masy Upadłościowej I. Wierzbowski, Toruń, Sienkiewicza 15.** Pw 9450-84.88

Korespondentka

biegle pisząca na maszynie, ze stenografją, władająca niemieckim, francuskim, angielskim, **potrzebna** do poważnej instytucji w Warszawie. Oferty: Centrala Spółdz. Stow : Poznań Al. Marcinkowskiego 25. zw 21931

Podróżującego

młodszego, d z i e l n e g o, który już podróżował, z dobremi świadectwami, **przyjmie** od 15. 3. lub 1. 4. r. b. dw 4296

Krotoszyńska Hurtownia Kolonjalna

KLEMENS RESZELSKI — KROTOSZYN.

AKWIZYTORA

inteligentnego, wymownego poszukuje Główna Reprezentacja

MIEJSKIEGO URZĘDU TARGU POZNANSKIEGO

Reklama Polska Sp. z o. o. Kw 1688

w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 6

Przedstawicieli

energicznych i ustosunkowanych na Pomorze, Poznańskie i Kresy Wschodnie, **poszukuje Stocznia i Fabryka Maszyn Lloydu Bydgoskiego T. A. w Bydgoszczy,** która buduje i naprawia parostatki holownicze i pasażerskie, łodzie motorowe, barki, promy, maszyny parowe, konstrukcje żelazne, zbiorniki dla gazowni oraz wykonuje wszelkie roboty kotlarskie.

Zgłoszenia przyjmuje

Lloyd Bydgoski — Bydgoszcz — ul. Grodzka 28.

dw 4219

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, braku energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledź nnicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwow.

Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK. Nr. 85.

Pw 6938 46.28

Tabletki od bólu głowy

Magistra A. Bukowskiego

W małych dogodnych pudełkach, 20 tabletek **zamiast niewygodnych proszków** unikając rozsypywania i krztuszenia. Usuwaja najuporczywszy ból głowy. Pw 8947-62.147

Cena pud. zł 1,30

Znak fabr. trojkąt ze statywem. Skład zgodnie z Rozp. M. S. W. z dnia 30. VI 26. § 25 d.

Żądać we wszystkich aptekach.

W dalszym ciągu złożyli na kościół w Sołaczu: Ks. Rektor Cieszyński, Poznań 10,— zł; pp. Łuczakowie, zamiast wieńca na grób ś. p. P. Wład. Putza 20,—; Galas Walenty, Sołacz 6,—; Fabryka Traków, Bydgoszcz - Wilczak 10,—; Halina Meissnerówna, Poznań 100,—; Ludwik Łopatka 5,—; Mieczysław Kajkowski 300,—; Ignacy Kaczmarek 20,—; W. C. 10,—; Prof. Pietruszczyński, Poznań 100,—; PP. Konfer. św. Winc. za pośrednictwem p. Aleks. Latanowicz, Dolsk 51.50; Ks. Radca Szudziński, Dolsk 25,—; N. N. 5,—; pp. Adamosawo Wrzeskowie IV. rata, Sołacz 100,—; P. Szafranek, Sołacz 50,— J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Warszawa 100,—; Ks. Antoni Maćkiewicz, Mir 5,—; Ks. Proske, Zbąszyń 20,—; J. Eksc. Ks. Bis. Fulman, Lublin 20,—; J. Eksc. Ks. Bis. Kubicki, Sandomierz 5,—; Ks. Klitsche, Dębnica 5,—; Ks. Dr. Jan Kiciński, Poznań 25,—; P. Adam Dziemieszkiewicz, Sołacz 20,—; Ks. Dziek. i Prał. Rankowski, Poznań 20,—; Ks. Wiktor Preys, Bydgoszcz 5,—; Ks. Świeczkowski 5,—; Ks Seweryn Kornacki, Ratów 1,—; J. Eksc. Ks. Bis. Szlagowski, Warszawa 50,—; Ks. Piotr Kalinowski, Gołymin 5,—; Ks. Dziek. Panowicz, Chrzypsko 10,—; Dr. Müller - Czarnek, Inowrocław 5,—; Ks Włodarczyk, Parchanin 10,—; Ks. Eisen, Grabie 5,—; Ks. Prob. Wierzbicki, Kościelec 20,—; Ks. Dziek. Kubski, Inowrocław 5,—; P. W. Chełmicki, Gniezno 5,—; Ks. Smorowski, Pogorzelice 10,—; Ks. Józef Tymm, Siedlemin 2,50; Ks. Prob. Bandura, Jarocin 2,—; K. Spychałowicz, Chełmce 3,—; Ks. Prob. Jaśkowski, Inowrocław 10,—; Ks. Prob. Szukalski, Inowrocław 5,—; Ks. Prob Gierlowski, Łopienno 10,—; pp. Wł. Androszówna, Miejska Górka 15,—; W. Bikiewicz, Kcynia 20,—; K. Abgarowicz, Sołacz 10,—; Prof. Dr. St. Glixelli, Sołacz 100,—; K. Abgarowicz, Sołacz 5,—; Konieczna, Skalmierzyce 9,—; K. Abgarowicz, Sołacz 5,—; K. Abgarowicz, Sołacz 10,—; Stow. Pań Miłosierdzia, Krobia 15,—; P. Kosiński, Gołęcin 12,—; Ks. Opieliński radca, Kcynia 100,—; Ks. Jan Czekajski, Łomno 2,—; J. Eksc. Ks. Bis. Jelowiecki, Lublin 10,—; Ks. Winc. Zieliński, Tykocin 5,—; Ks. Prob. Taczak, Grylewo 10,—; N. N., Ostrowo 2,—; Ks. Kaczorowski, Poznań 5,—; Ks. Prob. Gralik, Łęcko Wielkie 8,—; p. A. Dziemieszkiewicz, Sołacz 30,—; Simonówna, Poznań 50,—; Ks. Stan. Lisoń, Poznań 10,—; Ks. Schubert, Srebrnagóra 5,—; Ks. Prob. Wnuk, Piechowie 20,—; pp. Prakseda Hajderszowa 10,—; Zebrał p. Mecenas Długołęcki od pp. Strzelczak 50,—, Śniegocki 20,—, Dr. Nencki 50,—, Adw. Chorzelski 10,—, J. Sołtysiak 10,—, S. Potrawiak 5,—, K. Różański 10,— zł. zw 21 915

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomości położone **w Kościanie i w Czarkowie** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Kościan, tom VII, wykaz 383 i Czarków, tom I wykaz 22 i 23, **na imię ś. p. Antoniego Zielińskiego** i jego żony **Heleny z Sempińskich** teraz powtórnie zamężnej **Hejnowiczowej,** zostaną **dnia 28 kwietnia 1930 r., o godz. 10 przed południem** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 17.

Nieruchomość **Kościan,** wykaz 383, składa się z zabudowanego obszaru z podwórzem nr. parceli 703/108, o powierzchni 0,07,68 ha i o wartości użytkowej jako podstawie podatku budynkowego 1140 marek. Matrykuła podatku gruntowego art. 159. Księga podatku budynkowego nr. 242.

Nieruchomość Czarków, wykaz 22, składa się z roli nr. parceli 264/17 o powierzchni 0,35,95 ha i o czystym dochodzie jako podstawie podatku gruntowego 2,25 tal. Matrykuła podatku gruntowego art. 17.

Nieruchomość Czarków, wykaz 23, składa się z roli nr. parceli 20, o powierzchni 0,43,90 ha i o czystym dochodzie jako podstawie podatku gruntowego 2,75 tal. Matrykuła podatku gruntowego 84.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej, dnia 18 marca 1926 r., względnie 31 sierpnia 1926 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. nw 8982

Kościan, dnia 12 lutego 1930 r.

Sąd Grodzki.

Urząd gminy i Komisja Klimatyczna w Worochcie, ogłasza **konkurs na urządzenie elektrowni i instalacji** w gminie i uzdrowisku „W o r o c h t a". Oferty proszę składać w zaklejonych kopertach z napisem: „Elektryfikacja" w terminie do dnia 15 marca r. b pod adresem: **Komisja Klimatyczna w Worochcie,** Województwo Stanisławowskie. dw 4299

Magistrat miasta Torunia ogłasza **k o n k u r s** na stanowisko

D y r e k t o r a Rzeźni Miejskiej

z poborami przystosowanemi do poborów urzędników państwowych wraz z 15 proc. dodatkiem komunalnym, przyczem jako świadczenia w naturze udziela się wolne mieszkanie, opał i światło.

Posada do objęcia od kwietnia 1930 r.

Od kandydatów wymagane są:

1. a) dyplom lekarza weteryn.,
   b) świadectwo odbytego kursu bakterjologicznego badania mięsa,
2. dowód obywatelstwa polskiego,
3. metryka urodzenia,
4. życiorys,
5. referencje,
6. lekarskie świadectwo zdrowia.

Uwzględnia się w pierwszym rzędzie kandydatów, posiadających doświadczenia w kierownictwie rzeźni.

Podania skierować należy do Magistratu — Wydziału Prezydjalnego — Toruń — z podaniem żądanej grupy uposażenia. dw 4297

1. L. 2/29.

U C H W A Ł A

W sprawie układu zapobiegawczego kupca **Antoniego Zielińskiego w Grodzisku** (Pozn.), ul. Rzeźnicka 18, **umarza się postępowanie zapobiegawcze** w myśl art. 52 rozp. Prez. Rzplitej o zapobieganiu upadłościowem z dnia 6 marca 1928, **albowiem** na ponownie wyznaczonym terminie ogólnego zgromadzenia wierzycieli w dniu 17 lutego 1930, nie było obecnych przynajmniej połowy wszystkich wierzycieli wciągniętych na listę wierzycieli. nw 8070

Koszty postępowania układowego ponosi dłużnik w myśl art. 78.

Grodzisk, dnia 17 lutego 1930.

Sąd Powiatowy.

GAZOWNIA MIEJSKA w KOŹMINIE

ma na sprzedaż około

1000 cntr. dobrego koksu

po cenie 2.50 zł za cntr. dw. 4278

LICYTACJA MASY UPADŁOŚCIOWEJ

W środę, dnia 26 lutego 1930 r., o godz. 10.30 przed poł., sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę, przy ul Podgórnej 10, w suterenach, wejście z ulicy: nw 9046

30 skrzyń oliwy w bańkach, około 1 000 butelek wina, białe, bordo.

J. Bartkowiak, kom. sądowy, Poznań, ul. Kochanowskiego 24
Telefon 75-24.

LICYTACJA ZASTAWU

W środę, dnia 26 lutego 1930 r., o godz. 10 przed poł przy ul. Podgórnej 10, w suterenach, wejście z ulicy, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę: nw 9046

98 skrzyń konserw owocowych i jarzynowych.

J. Bartkowiak, kom. sądowy, Poznań, ul. Kochanowskiego 24
Telefon 75-24.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, a 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Hotel
z restauracją i ogrodem, o 18 pokojach gościnnych z kompletnem urządzeniem, dwie minuty od dworca w Bydgoszczy, korzystnie na sprzedaż, ewentualnie zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Kopalnia Złota" do Biura Ogłoszeń „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72.
Pw 9435 63,111

Motocykle
Rex Acme (Jap) najsolidniejsze, najtańsze Koszczyński, Pasaż Kino Apollo zdw 26 843

Wóz
bydlęcy na resorach tanio do sprzedania, pojemności na 20 szt. świń. Zgłoszenia Kurjer
zdw 27 745

Dywan
duży doskonale utrzymany sprzedam. Cena tysiąc złotych. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 378

Sołacz
Parcelkę 609 mtr. pod budowlę sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 387

Ławki
nadające się do poczekalni, ogrodu, balkonu oraz stoły na sprzedaż. Focha 82, I. prawo.
zdw 28 074

Piekarnia
w pełnym biegu w powiatowem mieście zaraz do sprzedania, ewentualnie z domem. Oferty Kurjer zdw 26 428

Po
dobrą szczotkę do zębów w każdym formacie o miękkiej czy twardej szczeci tylko do Drogerji Uniwersum Poznań ul Fr Ratajczaka 38 Pw 7 147/46.182

Maszyna
damska do szycia, jak nowa, tanio na sprzedaż. Baraki Zawady, Blok 1, Sawala. zdw 28 083/4

Parcelę
2 morgi, nadająca się pod budowę sprzedam w okolicy Poznania. Adres Kurjer zdw 27 843/4

Maszynę
(Singera), rower, fuzje, skrzypce. Poznańska 38, III. lewo.
zd 27 981/2

Futro
damskie, nowe na korpulentną osobę, 150 zł. Ściana oszklona Nowy Rynek 3. zdw 28 068/9

Kuźnia i kołodziejstwo
wraz z domem i chlewem, masyw murowane, do tego 2 morgi ogrodu. Kościół szkoła kolej w miejscu. Zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody Jan Klups, warsztat reparacyjny, Lubin p. Kościan. zdw 28 045/6

Skład
kolonjalny w mieście powiatowem przy najruchliwszej ulicy z dużem oknem wystawowem, całkowitem urządzeniem, wprost od właściciela zaraz do nabycia. — Oferty Kurjer zdw 27 946

Zakopane
Biuro J. Kubińskiego sprzeda willę 4 pokojową, parcelę 1 200 m., 24 000 złotych. zdw 87 821

Pończochy, skarpetki
od najtańszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych sprzedaż Rzeczypospolitej 3 podwórze, parter, prawo. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
zdw 27 400

Maszyny włóczkowe (Strick maszyny)
sankowe do wyrabiania swetrów i pończoch. Od 20—100 cm. długości w różnych grubościach od 5-ki 14-ki oraz szagatówki i maszyny do wyrabiania rękawiczek w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 619

Trąbkę B
sprzedam. Rynek Łazarski 18.
zdw 27 858

Magiel
sprzedam Kasprzyk, Marsz Focha 68. zdw 27 893

Wóz
platforma 50 ctr., w dobrym stanie sprzedam Teofil Szelągowicz, Poznań, Tama Garbarska 25 8, telefon 2711. zdw 27 874

Skład
sprzedam. Zgłoszenia Długa 5, III., prawo, 4—6. zdw 27 887

8½ złotego
serwis do kawy porcelanowy, 39 złotych serwis obiadowy porcelanowy, 28 złotych ½ tuzina noży i widelcy „Alpaka", lecz tylko w Hurtowni Porcelany, Wroniecka nr. 24, w podwórzu. zdw 27 950

Dwa
starsze, ciężkie konie sprzeda Majętność Roszkowo, p. Skoki.
zdw 27 388

Nadzwyczajna okazja
i lokata kapitału z dużem, stałem dochodem odstąpię piękny o 2 wystawach, czysty, dobrze prosperujący interes z towarem na pierwszorzędnej ulicy Poznania, inteligentnej osobie, fachowość zbyteczna, na żądanie półroczna pomoc fachowa. Do objęcia 120 tysięcy złotych, może być wraz pięknym mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 27 906

Skład zegarmistrzowski
dobrze zaprowadzony w średniem mieście z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer zdw 27 857

Sprzedam
skład z urządzeniem. Szkolna 9, I. lewo, od 11—5 godz. zdw 27960

Sprzedam
pracownię obuwia. Adres Kurjer zdw 27956

Dom
nowy 1928 bud. ze składem zaraz na sprzedaż przy rynku w Rakoniewicach na dogodnych warunkach. Zgłoszenia W. Świtała.
dw4292

Sypialkę
bardzo dobrze utrzymaną sprzedam. Adres wskaże Kurjer
zdw 28 063

Metalową
miskę do mycia głów do salonu damskiego tanio odda Wilczek, Rybaki 7. zdw 27 782

Okrętkową
maszynę i aparat do dziurek — sprzedam. Plac Nowomiejski 1 a, parter, prawo. zdw 28 078

Śliczna
sypialnia, prawie nowa — na sprzedaż. Wrocławska 26/7, III piętro zdw 27 992

Sprzedam
dom, 4 pokoje i kuchnia, ogród owocowy i 12 mórg ziemi. Właściciel: W. Danielewicz, Wągrowiec, ul. Dębińska 43.
zdw 28 006

Za 15 tysięcy zł
sprzedam natychmiast I-piętrowy dom z dwoma składami. — Łabuda, Jastarnia — półwysep Hel. zdw 28 004

Rower
używany tanio. Nowy Rynek 3, parter. zdw 27 999

7 koni
dobrych sprzedam tanio. Poznań Grochowe Łąki 4, restauracja.
zdw 28 014

Naprawy
zegarków zwykłych i drogocennych oraz biżuterji wykonuje fachowo i przystępnie. — Własna pracownia. Chwilkowski, Św. Marcin 40. zdw 28 022

Piekarnia
z mieszkaniem na przedmieściu na sprzedaż. Oferty Kurjer
zdw 28 021

Zielononóżek
jaja wylęgowe 60 gr sztuka, piskleta jednodniowe 1.60 zł oddaje Majątek Unisław — dwór
dw 4172

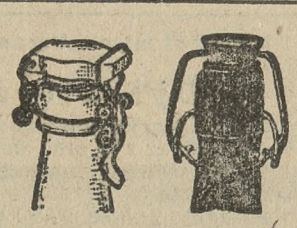

Fabryka Zamków Patentowych
A. Jankowski, Poznań, ul. Cieszkowskiego 6, telefon 3139 Ceny konkurencyjne. zdpw 27 863

Tania
sprzedaż posezonowa Jankowska. Podgórna 10 Pw 9 133-8.100

Zakład
fryzjerski tanio na sprzedaż. — Oferty Kurjer zdw 28 143

Pianino
zagraniczne, czarne krzyżowe sprzedam. Jakób Staszica 3.
zdw 28 128

Sprzedam
z powodu choroby korzystnie skład papieru i książek w Inowrocławiu przy głównej ulicy. Wpłata 3 500, wtem zapłacona roczna dzierżawa Kurjer
zdw 28 115

Trzy wozy
ciężkie, czterocalowe, motor elektryczny, jednokonny na prąd zmienny, mało używane są do sprzedania. L. Wojciechowski, — skład żelaza, Dąbrowskiego 54.
zdw 28 084

Sypialnię
dębowo-fornierowaną, nową tanio sprzedam. Grobla 30, II., lewo.
zdw 28 086

Sprzedam
dom ze składem kolonjalnym — krótkich towarów, 10 mieszkań w Wągrowcu przy ruchliwej ulicy, stajnie, chlew, szopy, garaż, duże piwnice, wolne 3 pokoje, skład i kuchnia. Cena 25 000 zł, wpłaty 23 000 zł. Zgłoszenia Kurjer
zdw 28 097

Skład przędzy Ch. Dębiński Zduńska Wola
Rynek 2, telefon 14 poleca przędzę surową, kolorowaną i wykończoną po cenach konkurencyjnych Wysyła do wszystkich miast za zaliczeniem kolejowem. Na żądanie cenniki. zdw 28 107

Parcele
w Puszczykówku 3 500 m² lub połowę sprzedam. Idźkowska, ul. Prusa 18, III. zdw 27 397

Restauracja
kompletnem urządzeniem i mieszkaniem, obszerna piwnica, na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer
zdw 28 114

Piesek
czarny (Rehpintscher), czysty, w dobre ręce bardzo korzystnie oddam. Zgłoszenia do Kurjera
rw 8 819

Dom
masywny z ogrodem na wsi sprzedam zaraz Kościół szkoła, kolej w miejscu Oferty do: Ratajczak, Ujazd (Wlkp.), dworzec, pow. Grodzisk (Wlkp.). dw 4 298

Restaurację - kawiarnię
w centrum korzystnie odstąpię. Adres Kurjer zdw 27 986

Dom
ze składem, dobrze położony, zaraz korzystnie za gotówkę na sprzedaż. — Agenci wykluczeni. Zgłoszenia Leszno, ul. Leszczyńska 16. zdw 28 047

Folwark
300 mórg, osobno położony na szosie p. Mogilno, ziemia pszenno-buraczana, dom 10 pokoi, kościół, szkoła, kolej w miejscu, inwentarze kompletne sprzedam za 190 tys. zł, wpłaty 80—100 tys. zł, reszta Bank Rolny na lat 30. Zgłoszenia Kierzkowski, Mogilno
zdw 28 044

5 KUPNA

Pianino
kupię. Oferty Kurjer zdw 26 423

Kupię
pianino używane w dobrym stanie za gotówkę. Podać markę i cenę. Kurjer jw 3422

Cytrę
koncertową kupię. Oferty Kurjer
zdw 27 842

Lokomobilę
używaną w dobrym stanie 40—60 K. M. kupię. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdw 27 963

Wózek
dziecięcy, elegancki, mało używany, kupię. Zgłosz. do Kurjera Pozn. zdw 27 964

Poszukuję
piekarni w Poznaniu lub na prowincji lub kawiarni, cukierni. — Łaskawe zgłoszenia: Basiński Poznań, Zielona 5. zdw 27 951

Poszukuję
składu w dobrem położeniu, ewentualnie z przyległem mieszkaniem. Kurjer zdw 28 134

Motocykl
kupię. Oferty z dokładnym opisem do Kurjera zdw 28 099

Pasy
transmisyjne używane w dobrym stanie kupię. L. Śledziński, Poznań, ul. Wroniecka 16, tel. 12-42.
zdw 28 052

6 KAMIENICE

Dom
III piętrowy, centrum, wolne mieszkanie wpłaty 38 000 zł, sprzedam. Czarnecki, Ratajczaka 13.
zdw 28 028 9

Kamienica
IV piętrowa w Poznaniu do sprzedania okazyjnie za 150 tysięcy. Wpłaty 85 tysięcy, reszta na domu. Oferty Kurjer
zdw 27 965

Panom
pośrednikom podaję do wiadomości, że kamienicę moją Maleckiego 24, nie sprzedaję. M. Trojanowski. zdw 27 933

Kamienica
3 piętrowa, śródmieście, mieszkanie wolne Dochód 5 300. — Cena 53 000, wpłaty 40 000. Tomczak — Poznań, Wierzbięcice 31.
zdw 28 081

7 PIENIĄDZ

Wspólnika
poszukuję do dobrze prosperującego składu bławatów i towarów krótkich w mieście powiatowem na Pomorzu, z kapitałem 5—8 tysięcy złotych na dobrych warunkach Oferty pod zdw 27 841

5 — 10 000 zł
pożyczki pod dobry zastaw za dobrym procentem poszukuję. Oferty Kurjer zdw 27 883

Poszukuje
się na dwie pierwszorzędne realności w większem mieście powiatowem Wlkp. na I. hipotekę 60 do 80 000 złotych Oferty Kurjer Poznański zdw 27 880

Włożę
kilka, kilkanaście tysięcy za dobrym zabezpieczeniem jako pożyczkę lub udział w korzystnym interesie Szczegółowe oferty Kurjer zdw 27 922

Wypożyczę
kilkanaście tysięcy solidnemu przedsiębiorstwu za dobrym zabezpieczeniem. Warunek: odpowiednia posada dla trzydziestoletniego ekonomisty z dyplomem uniwersyteckim i znajomością bankowości. Szczegółowe oferty Kurjer zdw 27 921

8 — 10 tysięcy
poszukuję na majątek ziemski na hipotekę na 1 rok. Procent podług umowy. Lokata gwarantowana. Wiadomości łask. proszę skierować Kurjer Poznański zdw 27 997

Wspólnika
cichego lub czynnego do przedsiębiorstwa metalowego — wyrobów masowych z kapit. do 20.000 poszukuje zaraz. Oferty Kurjer zdw 28 155

Pożyczki
3—8 000 poszukuje zaraz na fabrykę i majątek ziemski. Oferty Kurjer zdw 28 154

Wspólnika
podróżującego przyjmie Drukarnia. — Kurjer zdw 28 162

2 000 lub 1 000 zł
pożyczki poszukuję na hipotekę. Procent według umowy. Zapewnia się mieszkanie. Oferty Kurjer zdw 28 039

2 000 — 3 000 złotych
pożyczki poszukuję zaraz. dam pewną gwarancję i procent. Zgł. Kurjer zdw 28 043

8 000
poszukuję na 1 hipotekę domu wartości 40 tys. na pół roku, za dużem oprocentowaniem. Oferty Kurjer zdw 28 111

8 DO WYNAJĘCIA

6 pokojowe
mieszkanie, II piętro w śródmieściu od zaraz wprost od gospodarza do wynajęcia za wpłatą rocznej dzierżawy. Oferty uprasza się do Kurjera
zdw 27 539

Mieszkanie
pokój, kuchnia, 1200 zł roczna dzierżawa. Widziński, Maleckiego 15, podwórze part. zdw 28 113

Mieszkanie
4 pokojowe z umeblowaniem w okolicy ogrodu zoologicznego zaraz na sprzedaż Oferty Kurjer
zdw 27 882

Mieszkanie
solidne na I. piętrze, 3 pokoje, kuchnia, przy Starym Rynku sprzedam. Adres Kurjer
zdw 27 932

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia śródmieście, korzystnie. Zgłoszenia Misjonarz, św. Marcin 15, I. zdw 28 070

Mieszkaniel
3 pokoje i kuchnia przy Starym Rynku, I piętro, do wynajęcia. Adres Kurjer zdw 27 994

Mieszkaniel
jednopokojowe pod Poznaniem (meble) 500 złotych. Adres Kurjer zdw 28 139

Mieszkania
oraz pokoje dla małżeństw wielkim wyborze poleca „Fragut". Półwiejska 31, pierwsze piętro
zdw 28 122

Mieszkania
każdej wielkości za dzierżawę odda „Komis", Sew. Mielżyńskiego nr. 25a. zdw 28 100

Sześciopokojowe
mieszkanie centrum trzypokojowe zadzierżawę Matejki wiadomość Czarnecki, Ratajczaka 13.
zdw 28 151

2 pokoje
kuchnia, łazienka wszelkie wygody zaraz do wynajęcia. Aleja Szelągowska 6. rw 8 811

Pokój
kuchnia. Piekarnia Czerwonak
zdw 28 149 50

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuję
mieszkania 3 pokojowego, kuchnia, śródmieście, wprost od gospodarza zaraz. Czynsz płacę zgóry. Oferty z ceną Kurjer
zdw 27 955

Ksiądz
profesor poszukuje 2—4 pokoi kuchnia. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 28 071

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub bez od gospodarza. Czynsz zgóry za rok. Łaskawe zgłoszenia Kurjer
zdw 28 009

Poszukuję
zaraz 4—5 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza płacę dzierżawę naprzód. Oferty do Kurjera zdw 28 016

Poszukuję
4—5 pokojowego mieszkania. — Czynsz płacę 1 lub 2 zgóry. Oferty Kurjer nw 9 040

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
2 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, na takie same lub 3 pokojowe śródmieściu. Czynsz rok zapłacony, nic się nie zwraca. Fiebich, Grodziska 22. zdw 27 876

11 POKOJE UMEBL.

Ładny
pokój intel. panu wynajmę zaraz Górna Wilda 13, III. prawo (przy ul. Półwiejskiej). zdw 27 207

Pokój
1 lub 2 panom wynajmę. Dominikańska 7, III prawo.
rw 8782

Umeblowany pokój
I piętro, 8 minut od dworca i Placu Wolności, bardzo czysty, z wszelkiemi wygodami i opieką u samotnej osoby dla inteligentnego pana tanio do wynajęcia p. 1 marca lub później. Oferty Kurjer zdw 27 389

Pokoje
umeblowane wynajmę Matejki 57 parter, prawo. zdw 27 480

Pokój
ładny dla dwóch solidnych panienek Wielkie Garbary 1, II., lewo. zdw 27 254

Duży pokój
dla 2 panów zaraz lub od 1. 3. do wynajęcia. Światło elektryczne i telefon. Długa 4, III., prawo.
Pw 9442-8.192

Pokój
kuchnia. 700 2 lata dzierżawa, przy Poznaniu. Wiadomość ul. Uminskiego 9 III lewo.
zdw 28 146/7

Bezdzietnemu
małżeństwu zaraz. Szamarzewskiego 34. Augustyniakowa.
zdw 27 954

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni wynajmę. Napieralski Maleckiego 31/32. II. zdw 27 077

2 pokoje
elegancko umeblowane, gabinet i sypialnia elektryczność blisko Starego Rynku zaraz. Adres Kurjer zdw 27 846

Pokój
1 marca. Słowackiego 34 I., lewo.
zdw 27 920

Pokoik
dwuosobowy Kanałowa 4, I., lewo. zdw 27 902

Pokój
niekrępujący dla 2 panów, pościel pożądana, Rybaki 30 front, parter. zdw 27 884

Pokój
duży słoneczny dwom panom. — Niegolewskich 12. I zdw 27 878

Elegancki
pokój umeblowany dla inteligentnej osoby do wynajęcia Grunwaldzka 20 a II prawo.
zdw 27 909

Pokój
wynajmę 2 panom. Skryta 1, parter, lewa. zdw 27 915

Pokój
centralne, elektryczność ewentl 2 łącznie Chrzanowska Ratajczaka 33, III. zdw 97 919

Pokój
słoneczny, dwuosobowy, oddam studentom, urzędnikom, elektr., fortepian, łazienka, ogród. Neymanowa, Wierzbięcice 18 dom ogrod. parter. zdw 28 112

Pokój
dla dwóch pań lub panów zaraz do wynajęcia Ul. Wżona 18, III. piętro, lewo. zdw 27 907

Pokój
wynajmę zaraz. Śniadeckich 22, I., lewo. zdw 27 929

Dwuosobowy
pokój z utrzymaniem 15 marca, elektryką, wynajmę. Dąbrowskiego 2, III., prawo zdw 27 925

Pokój
solidnej osobie u samotnej pani. Kanałowa 6, parter, prawo.
zdw 27 924

Śródmieście
pokój wynajmę. Chudzicka. Rzeczypospolitej 2. zdw 27 961

Pokój
2-osobowy, ogrzewanie, elektryka, z częściowem utrzymaniem wynajmę. Knaflewska. Sewerynа Mielżyńskiego 5 front.
zdw 27 959

Śródmieście
przyjmę 2 panów na wspólny pokój. Św. Marcin 4, parter prawo. zdw 27 953

Pokój
bez pościeli wynajmę. W. Garbary 5, III lewo. zdw 27 952

Pokój
umeblowany. Pocztowa 27, III. piętro, prawo zdw 27 996

Eleganckie
pokoje frontowe, gabinet, sypialnia wynajmę. Pocztowa 21, I., prawo. zdw 27 966

Pokoik
dla panienki Adres Kurjer
zdw 27 971

Pokój
dla małżeństwo lub panów wynajmę zaraz. Wielka 17 parter, prawo. zdw 27 974

Pokój
dla pana do wynajęcia od 1. — Wielkie Garbary 14, tylny dom, I., prawo. zdw 27 975

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Jeżycka 35, II., prawo. zdw 27 980

Mały
pokoik. Ul. Kochanowskiego 1, parter, lewo. zdw 27 977

Uczciwą
panienkę na wspólny pokój Piekary 6 parter, prawo zdw 27 983

Pokój
umeblowany na 2 osoby do wynajęcia Kopernika 1, parter, prawo. zdw 27 991

Pokój
umeblowany światło elektryczne, przy Rynku Łazarskim Adres wskaże Kurjer zdw 27 990

Pokój
elegancko umeblowany 1 lub 2 osobowy tanio wynajmę Jurkowska Rynek Wildecki 71.
zdw 28 110

Pokój
wynajmę. Szamarzewskiego 26 a, I., lewo. jw 3413

Pokój
dwuosobowy wynajmę. Wierzbięcice 39a, III., prawo.
zdw 28 058

Pokój
1—3 osob. utrzymaniem (pianino) Półwiejska 2, III., prawo.
zdw 28 057

Małżeństwo
bezdzietne pokój umeblowany, używaniem kuchni, łazienki 50 zł. trzy miesiące zgóry. Dąbrówki 14 Wieczorek. zdw 28 059

Pokój
wspólny, jasny, czysty, frontowy dla pana do wynajęcia. — Rybaki 28, III. zdw 28 066

Pokój
ładny, słoneczny, elektryczność, wynajmę 1 lub 2 osobom. Skryta 1, I., prawo. zdw 28 065

Niekrępujący
pokój do wynajęcia. Rybaki 22 a, II., wprost. zdw 28 077

Pokój
dla studenta z utrzymaniem bez pościeli. Wały Król. Jadwigi 2, I. piętro, front. zdw 28 073

Pokój
dobrze umeblowany, parterowy, frontowy z etlektryką, osobnem wejściem od 1 marca wynajmę. Romana Szymańskiego 8, parter, prawo zdw 28 056

Pokój
umeblowany od 1 marca wynajmę. Śniadeckich 17, III., lewo.
zdw 28 010

Pokój
wspólny wynajmę panu. Ogrodowa 15, podwórze, lewe skrzydło I. zdw 27 941

Pokój
dla 2 lub 1 pana do wynajęcia. Ratajczaka 11 a, 1 wejście. I., lewo. zdw 27 938

Pokój
umeblowany z elektrycznem światłem do wynajęcia. Górna Wilda 29, m. 7. zdw 27 937

Panienkę
na wspólny pokój przyjmę. — Mickiewicza 15, parter, lewo. zdw 27 939

Wspólny
panom. Ratajczaka 28, skrzydło, parter. zdw 27 940

Przyjmę
2 panny na wspólny pokój od 1. 3. Rakowski, Wroniecka 18. zdw 27 936

Pokój
oddam za udzielanie lekcji dla uczenicy szkolnej. Zgłosz.: Strzałowa 7, II ptr. prawo. zdw 27 987

Elegancki
pokój frontowy dla inteligentnej pani lub wspólny, wejście osobne. Półwiejska 7, II prawo. zdw 27 985

Pokój
umeblowany bezdzietnemu małżeństwu, elektryczność, używanie kuchni. Niegolewskich 10, III., prawo. zdw 28 000

Pokój
wynajmę. Patrona Jackowskiego nr. 13, parter lewo. zdw 28 108

Pokój
duży, frontowy, dobrze umeblowany 1—2 lepszym panom do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. od 1. 3. Niegolewskich 7, parter, lewo. zdw 28 054

Pokój
panu. Kwiatowa 9, podwórze I. zdw 28 042

Pokoje umeblowane
poleca „Informator", Ratajczaka nr. 15 (Pasaż). zdw 28 033

Pokój
skromny wynajmę. Kantaka 5, II piętro prawo front. zdw 28 032

Pokój
do wynajęcia wejście z klatki schodowej, światło elektr. Niegolewskich 16, mieszkanie 20. zdw 28 159

2 pokoje
umeblowane, słoneczne, kuchnia, elektryczność, łazienka, balkon, Szwajcarska 27, IV. ptr., prawo zdw 28 116

Pokój
umeblowany do wynajęcia 1. III. Wielkie Garbary 53, front. parter, lewo. rw 8 820

Duży
pokój słoneczny 2—3 osobom z utrzymaniem lub bez. od 1. III. wynajmę. Grunwaldzka 17, I p. zdw 27 993

Pokój
Woźna 14 b. Hojnacka, III. zdw 28 026

Pokoik
solidnemu panu wynajmę, pościel pożądana. Szwajcarska 18, III. lewo. zdw 28 025

Pokój
wynajmę. Śniadeckich 4, wysoki parter lewo. zdw 28 023

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę. Mickiewicza 15, II p. prawo. zdw 28 031

Pokój
dla dwóch panienek od 1. III. Małeckiego 38, III. prawo. zdw 28 030

Pokój
dobrze umebl. ewtl. z biurkiem wynajmę solidnej osobie. Jackowskiego 39, II ptr. zdw 28 035

Pokój
umeblowany Grottgera 2. IV. zdw 28 141

Słoneczny
pokój dwom panom albo paniom odda. Niedźwiedziński, Pocztowa 26. zdw 28 144

Pokój
umeblowany do wynajęcia. — Pawlicki, Wierzbięcice 17, front. zdw 28 137

Czysty
frontowy słoneczny wynajmę lepszemu panu Drygalska, Poplińskich 1 a, III. zdw 28 131

Bezdzietne
małżeństwo na pokój, Św. Wojciech 14/15 Krakowska. zdw 28 130

Małżeństwu
bezdzietnemu wynajmę pokój umeblowany z używaniem kuchni od 1. III. r. b. Adres Kurjer zdw 28 117

Pokój
na poddaszu wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 28 118

Elegancki
pokój Patschowska, Podgórna 13, zdw 28 091

Przyjmę
panienki na wspólny pokój od pierwszego. Rybaki 28, w podw. tylne wejście, parter, prawo. zdw 28 090

Pokój
umeblowany panu względnie małżeństwu z używaniem kuchni. Warchlewski, Przecznica 2. zdw 28 145

Pokój
dobrze umeblowany od 1 marca. Zielona 7, parter, lewo. zdw 27 514

Pokój
dla dwóch panienek lub panów. Za Bramką 13, I., lewo. rw 8 818

Pokój
z oddzielnem wejściem dla pana Gdzie? wskaże Kurjer zdw 28 003

Elegnacki
pokój wynajmę inteligentnej osobie. Polna 3, II., prawo, front. zdw 28 174

Wejściem
schodów pokój frontowy, elektryka, wynajmę. Marsz. Focha 47 a, II., lewo. zdw 27 366

1 LOKALE

Pokoju
na biuro ekspedycyjne poszukuje śródmieście. Oferty Kurjer zdw 27 899

Skład
mniejszy w centrum potrzebny. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego Stary Rynek rw 8 813

Unieważniam
zaginiony weksel na kwotę 1 000 na blanko, akceptant Mieczysław Jędrzejewski i żyrant Zofja Jędrzejewska z Strzelna. W. Jędrzejewski. nw 9 041

22 ROZMAITE

Tylko Wrocławska 36
najtaniej obrazy i oprawy Witold Leworski, skład obrazów Pw 9 081 5.23

Ogródek
kto ustąpi? Zgłoszenia do Kurjera zdw 28 001

Grafologja chiromantka
przepowiada przeszłość i przyszłość z linij pisma i kart i cały stan życia. Św. Wojciech 2, parter, lewo, dom frontowy. zdw 27 208/9

Dla pań
urządzam kurs damskiego czesania i ondulacji. Zgłoszenia przyjmuję od 10 rano do 7 wieczór. Adres wskaże Kurjer zdw 27 957

Najpiękniejsze Najcryginalniejsze
kostjumy maskowe wypożycza jedynie „Fémina" Fredry 3. zdw 27 989

Kawaler
idealnie myślący, lat 31, na państwowej posadzie (mundurowy) z braku znajomości pań, pragnie tą drogą poznać pannę do lat 25 — Cel matrymonjalny. Posag dla wspólnego dobra wymagany. — Oferty z fotografją Kurjer zdw 28 102

Inteligentna
osoba, przepowiada przyszłość potrójne wykładanie oraz planete. Wodna 8, podwórze Szuwarskiej. zdw 28 171

Ostrzegam
przed zrealizowaniem dwóch weksli po 1000 złotych płatnych dnia 1. 3. i 15 4. r. b. z wystawienia W. Czepczyński w Poznaniu, ponieważ zostały skradzione. — Sew Janisz. zdw 28 169

Masażystka
dyplomowana. — z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, wykonuje masaże lecznicze, kosmetyczne, odtłuszczające, masaż na ischias i reumatyzm. Telefonicznie 14-80, 12—1, oprócz niedziel. zdw 28 038

23 OŻENKI

Pani
lat 28, inteligentna przystojna, szuka pana Cel matrymonjalny Oferty „Par" Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr 53.337. Pp 9 440 53.337

Kupiec
posiadający skład bławatów na Pomorzu szuka znajomości pań do lat 24, z majątkiem 20 tysięcy złotych w gotówce i wyprawe. Cel matrymonjalny Rzecz traktuje się poważnie, dyskrecja zapewniona Oferty z dołączeniem fotografji uprasza do Kurjera Poznańskiego pod zdw 27 845

W matrymonjalnym
celu poszukuje przystojna panna brunetka, lat 31, inteligentnego pana z gotówką 7—8 000 zł do dobrego rentownego interesu. — Oferty Kurjer zdw 28 062

Pani
inteligentna, katoliczka, wdowa z majątkiem życzy znajomości lepszego, wyższego, starszego urzędnika. Nauczyciel i wdowiec ma pierwszeństwo. Cel matrymonjalny. Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zdw 28 095

Blondynka
córka kupca, lat 22, wzrostu średniego, pracowita, muzykalna, posiadająca 5 000 zł, poglądów nie dzisiejszych. Mężczyzna podobnych zalet może liczyć na wzorową żonę. Oferty pod słowem honoru upraszam Kurjer zdw 28 020

24 NAUKA

Tango
nowoczesnego walca uczy w 2 godzinach Piotr Mikołajczak Pocztowa 29 zdw 25 971

Tani kurs tańców
Opaliński, Mielżyńskiego 1, II., 6,30—9. zdw 27 064

Książkowość
stenografja, Ogrodowa 16, II. zdw 27 658

English
gives specjalist Oferty Kurjer zdw 26 512

Kursy stenografji
pisania na maszynach Kantaka 1, II. piętro. zdw 99 990

Szkoła tańców Stelli Kledeckiej
Pocztowa 29 telefon 33-29. Pw 9118-6.11

Kursy
stenografji, pisania na maszynach miesięczne, kwartalne i półroczne Tyran-Zaworskiej. — Strzelecka 33, narożnik Placu Świętokrzyskiego. zdw 27 609/10

Malowania
batikowania, liworyzacji nauczę szybko i tanio Jabłonowska, Traugutta 5, parter, lewo. zdw 27 864

Korepetycyj
udzieli przystępnie student. — Oferty Kurjer zdw 28 158

25 MUZYKA

Duet
pierwszorzędny koncertowo-dancingowy wolny. Włocławek, Café Imperial. zdw 27 345

Trio
(duet) męskie lub damskie pierwszorzędny potrzebny od 1. 3. lub 15. 3 rb. Zgłoszenia z podaniem wymagań „Wielkopolanka". Marciniak, Pleszew zdw 27 743

Zagubioną
książkę wojskową na nazwisko Józef Krzyżowski, unieważniam. zdw 27 896

Na forteplanie
udzielam lekcyj gry również wieczorami, także panom. Planino do ćwiczeń do dyspozycji. Ul. św. Józefa 9 a parter na lewo. zdw 26 086

Cornecista
jazztrąbka poszukiwany od 1. 3. 1930 do pierwszorzędnego zespołu Zgłoszenia Maksymiljan Orłowski, Gniezno, Hotel Francuski. nw 9 042

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych

Bufetowa
z kaucją poszukuje posady zaraz lub 1. 3. Oferty Kurjer zdw 26 761

Szofer - mechanik
z kilkuletnią praktyką, bardzo dobremi świadectwami poważnych firm niepijący, niepalący, szuka tylko lepszej posady w Poznaniu. Oferty z podaniem warunków Kurjer zdw 27 115

Maszynistka
młodsza posiadająca 1½ letnią praktykę biurową z znajomością książkowości amerykańskiej poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 26 877

Starszy ogrodnik
kawaler, z długoletnią praktyką, obeznany dobrze w swym zawodzie, poszukuje od 1 4. 1930 stałej posady Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 27 230

Ogrodnik
żonaty lat 30, dobrze obeznany w swoim zawodzie z dobremi świadectwami poszukuje stałej posady od 1 4. 1930 r Zgłoszenia Ogrodnik Grzemski, Rogoźno Zamek, powiat Grudziądz (Pomorze). zdw 27 224

Ślusarz - elektromonter
długoletnia praktyka dobre świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Guhr, Gazety, Ostrów (Wlkp.), Zdunowska. zdw 27 744

Kuchmistrz
pierwszorzędna siła szuka od 1. 4 rb. odpowiedniej pracy w hotelu, restauracji lub w majątku. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 27 736

Początkujący pomocnik biurowy
szuka od 1. 4. rb za małem wynagrodzeniem pracy. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 27 735

Szofer
kowal - ślusarz zna wszelkie naprawy maszyn rolniczych prowadzenie parówki, uczciwy, zmienny i pracowity poszukuje posady, skromne wymagania. Oferty Kurjer zdw 27 304

Szofer - ogrodnik
żonaty szuka posady od marca lub kwietnia, dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia nadesłać do Kurjera Poznańskiego dw 4114

Ogrodnik
ogrodu handlowego, kawaler, lat 25, Wielkopolanin, z długoletnią praktyką, obeznany wszechstronnie z ogr. handlowem i majątkowem, poszukuje posady w większym majątku, ewentualnie w ogrodnictwie handlowem. Zgłoszenia pod dw 4276 do Kurjera.

Panienka
uczciwa z prowincji obecnie na posadzie 2-letniej w lepszym domu pragnie zmienić posadę do małych dzieci lub pomocy w składzie, lub inna od 1. III. Zgł. Kurj. Pozn. zdw 27770

Dziewczyna
wiejska, lat 35, samodzielnem gotowaniem poszukuje posady 1 3. 30. Oferty Kurjer zdw 27 291

Żelaźniak
rutynowany, korespondent dzielny, ekspedjent, kalkulator poszukuje posady lub fabryce. — Oferty Kurjer zdw 27 382

Piekarz
poszukuje posady do prowadzenia piekarni, ewentualnie może złożyć kaucję. Oferty Kurjer zdw 27 420

Drogerzysta dyplomowany
z praktyką, dzielny dekorator, sumienny poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 27 413

Dziewczyna
samodzielna z dobrem gotowaniem, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1. 3. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 568

Szofer
kawaler, lat 24, 4 lata praktyki, poszukuje posady zaraz lub 1. 3. do samoch. osob. lub ciężarowego. Posiada dobre świadectwa i polecenia. Łaskawe zgłoszenia K. Linka, Krzan, pow. Kościan (Wlkp). zdw 27 601

Inteligentna
panna z trzyletnią praktyką w gabinecie lekarza dentysty szuka podobnej posady. Zgłoszenia do Kurjera zdpw 27 903

Elew aptekarski
z 1½ roczną praktyką szuka posady w aptece włada także językiem niemieckim. Łaskawe zgłoszenia skierować prosze do Kurjera Poznańskiego zdp 27 872

Sierota
skromna i uczciwa umiejąca dobrze gotować i wypiekać, poszukuje posady od 1. 3. Oferty Kurjer zdw 27 877

1,95 włącznie dodatka tygodniowego Jlustracja Poznańska

Orędownik Wielkopolski powstał już w roku **1870** a przetrwał wiele innych pism.

Dlaczego?

Od samego początku istnienia swego służył wiernie sprawie narodu polskiego i bronił wiary katolickiej, bez oglądania się na powstające trudności i przeszkody.

Żydów i Niemców

tych największych szkodników polskości i katolicyzmu, stale zwalczał i zwalczać będzie zawsze, bo gospodarzami Polski mogą być jedynie Polacy.

„Orędownik Wielkopolski" jest rzeczywiście ową podporą moralną w każdym polskim domu, dlatego też posiada z pośród wszystkich dzienników ludowych w Poznaniu i na prowincji najwyższy nakład, co wykaże każdemu zainteresowanemu Główna Książka Nakładowa, wyłożona w Centrali św. Marcinie 70.

Panowie Kupcy i Przemysłowcy niechaj w własnym interesie przyjmą powyższe do łaskawej wiadomości.

12 SZUKA POKOJU

Niekrępującego
pokoju śródmieście poszukuję. Cena. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 544

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje próżnego lub umeblowanego pokoju do 50 zł. Zgłoszenie do Kurjera zdw 28 157

Pokoju
próżnego wejście zupełnie oddzielne, szuka zaraz handlowiec dojeżdżający często do Poznania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 27 834

Panienka
poszukuje niekrępującego małego pokoju. Łaskawe zgłoszenia z warunkami do Kurjera zdw 26 719

Pokoju
umeblowanego nowoczesnym domu, nie wyżej II. piętra, poszukuje starszy pan. Warunek: spokój. Oferty podaniem ceny do Kurjera zdw 27 861

Komfortowy
zupełnie niekrępujący pokój śródmieściu, z utrzymaniem lub bez, poszukiwany dla pana. Szczegółowe oferty Kurjer zdw 27 923

Małżeństwo
z dzieckiem poszukuje skromnie umeblowanego pokoju od 1. III. z własną pościelą w okolicy Wielkich Garbar. Oferty Kurjer zdw 27 847

Pokoju
biurowego centrum natychmiast poszukuję. Oferty Kurjer zdw 27 913

1 lub 2
pokoi umeblowanych poszukuje krawcowa, śródmieście. Oferty Kurjer zdw 27947

Nobliwie
urządzony pokój z telefonem u samotnej pani zaraz potrzebny. Zgłoszenia Kurjer zdw 28 095

Małżeństwo
poszukuje skromnie umeblowanego pokoju w cenie 40—50 zł. — Oferty Kurjer zdw 28 140

Pani
z 3 letnią dziewczynką poszukuje umeblowanego pokoju ewentualnie wspólnego Oferty Kurjer zdw 28 133

Pani
poszukuje pokoju skromnie umeblowanego, pościel własna, z utrzymaniem lub bez. Oferty z podaniem ceny Kurjer zdw 28 152

Ubikacje
nadające się na fryzjerstwo i sprzedaż w ruchliwem mieście, natychmiast, wprost od właściciela do nabycia Oferty Kurjer Poznański zdw 27 135

2 ubikacje
suterenowe, frontowe, na cichy warsztat względnie składnicę natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia od 2 do 5 po południu. Ul. Długa 10. I ptr. zdw 28 050

Lokal
mniejszy, parterowy lub I. piętro w centrum potrzebny na szwalnię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego St. Rynek rw 8 812

14 DZIERŻAWY

Poszukuję
się dzierżawy składu z mieszkaniem 2—3 pokojowem w Poznańskiem lub na Pomorzu. Warunek czynsz dzierżawy miesięcznie ewentualnie kwartalnie Spieszne zgłoszenia do Kurjera pod nw 8 966

Warsztat reparacyjny maszyn rolniczych
dobrze prosperujący, dla dzielnej, dobrze sytuowanej siły fachowej natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje z podaniem bliższych szczegółów E. Reichsteinowa, Kępno (Wlkp.), ul. Baranowska 98. zdw 27 738

Skład
rzeźnicki z mieszkaniem i wszelkiemi ubikacjami wydzierżawię. Do objęcia 2 500 zł. Zgłoszenia do niniejszego pisma. nw 9 029/30

Piekarnia
dobrze zaprowadzona z mieszkaniem do wydzierżawienia. Oferty Kurjer zdw 28 163

16 OSOBISTE

Panią
w brązowym futrze i popielatym kapeluszu, która siedziała w niedziele wieczorem w cukierni Esplanadzie w towarzystwie dwóch pań i do których przysiadło się dwóch panów, prosi obserwujący ją blondyn w smokingu o podanie adresu w celu poważnym do Kurjera zdw 27 928

21 ZGUBY

Pana
który znalazł zegarek damski na balu w Domu Rzemieślniczym 22. II. 1930, bardzo proszę o zwrot, ponieważ — pamiątka. Adres w Kurjerze zdw 27 962

Zgubiono
łyżwę przy kościele Garnizonowym Proszę zwrócić za wynagrodzeniem Cyranowski, Pocztowa 2. zdw 28 096

Do
objęcia bufet na rachunek dla panny, kaucja 2 000 zł. również restauracja na rachunek z gotówką 5 000 zł. Stała posada za wypożyczeniem 4 000. Znaczek na odpowież Oferty „8593" Reklama Polska, Aleje Marcinkowskiego 6. Kw 1 637

Wszelkie
reparacje zegarków oraz naprawy wszelkiej biżuterji wykonuje sumiennie tanio firma F Tarkowska plac Wolności 11 (pod filarami) Pw 4 941

Przyjmuję
krzesła do wyplatania i reparuje parasole. Józef Narloch Poznań Zawady blok III zdw 25 142

Bilanse
księgowość tanio fachowa. — „Centrala" Wroniecka 3 telefon 27-47, godz. 10—2. zdw 26 738

Chiromantka
przepowiada przeszłość, przyszłość i teraźniejszość z rąk fizjognomji, grafologji, fotografji i kart. — Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od 10—1 i 4—8 wiecz. Marcelego Mottego 2, II. piętro, front, drzwi środkowe, przez Rynek Łazarski, pomiędzy ulicą Łukaszewicza a Kolejową. zdw 27 550

Aptekarz
aprob. Marcinkowski Stanisław przyjmie krótsze lub dłuższe zastępstwa ewentualnie zarząd lub dzierżawę apteki. Poznań, Górna Wilda 13, I. zdw 27 541

Cukierniczych wyrobów wszelkich
kurs ułatwionym sposobem — 15 lekcji po 3 godziny wieczorem tylko 35 złotych w Szkole Gospodarczo Zawodowej, św Marcin 69. Tamże kursy dzienne wieczorne wykwintnego gotowania, kurs prasowania męskiej bielizny oraz kursy Zawodowe. Tamże obiady od 1.70—3.50 zł. nw 8225

Telefon 15-60
Posłańcy Miejscy wykonują następujące zlecenia, jak: ekspedycja listów, paczek i bagażów, Elektroluxem odkurzania, czyszczenie, i froterowanie parkietów i linoleum. Biuro ul. Woźna nr. 11. Kw 1 639

Samochody
na większe tury polecam po cenach przystępnych. St. Rynek, ulica Ratuszowa 31, restauracja, telefon 25 90 rw 8790

Maskowe
kostjumy wypożycza Olszańska, św. Marcin 38, dom boczny, III. zdw 28 055

Nauczycielka wychowawczyni

Wielkopolanka, muzykalna, z dłuższą praktyką, kochająca dzieci, przyjmie posadę na wsi od marca lub później, najchętniej do młodszych dziewczynek. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdp 27 871

Szofer - kowal

kawaler lat 28, z ukończ. kursem wojsk. kucia koni poszukuje posady, miejscowość obojętna. — Oferty Orędownik zd 27 795

Panienka

poszukuje posady do pomocy pani domu, ewentualnie dziecka. Rygielska, Skoki, pow. Wągrowiec. zdw 26 338

Inteligentną

osoba przyjmie posadę do samodzielnego prowadzenia domu lub jako wyręczycielka. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 840

Panna

lat 24 z prowincji, znająca szycie bielizny, wszelkie robótki, język polski i niemiecki, z ładnym charakterem pisma poszukuje jakiejkolwiek posady jako początkująca. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do Kurjera zdw 27 866

Poszukuję

posady kucharki gospodyni do domu prywatnego z szyciem do jednej lub 2 osób. Oferty Kurjer zdw 27 900

Szukam

posady do wszelkiej pracy z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 27 862

Krawcowa

szuka pracy poza domem. Zetnerówna, Górna Wilda 102, III., wprost. zdw 27 889

Gospodyni - kucharka

zdobremi świadectwami szuka posady od 1. 3. Najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 28 082

Praczka

sumienna tania szuka prania. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 881

Technik

dentystyczny, sumienny w pracy, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 27 030

Stenotypistka

młodsza, pisząca biegle na maszynie, z stenografją polską poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 27 886

Magister farmacji

ośiem miesięcy praktyki poszukuje posady od 15 marca. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 908

Gospodyni

samodzielna pracowita, uczciwa, sumienna poszukuje posady od 1. III. u samotnego pana. Oferty Kurjer zdw 27 976

Rządca gospodarczy

31, żonaty, Wielkopolanin, posiada bardzo dobre świadectwa, referencje, energiczny w tym zawodzie, przyjmie odpowiednią posadę, samodzielnie lub pod dyspozycję, tylko na odpowiednim majątku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 27 927

Fryzjerka

przyjmuje czesanie poza domem. Oferty Kurjer zdw 27 931

Wychowawczyni

młoda, inteligentna, kochająca dzieci, przyjmie zaraz posadę, najchętniej tam, gdzie brak matki, zajmie się domem (jedynie mniejszym), sama żyje w przykrych warunkach. Oferty Kurjer zdw 27 926

Służąca

do wszelkich prac domowych poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 27 930

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem szuka posady od 1. 3. Oferty Kurjer zdw 27 851

Inteligentna

sierota, córka kupca, znająca polski i niemiecki język, biegła w rachunkach szuk posady na prowincji za niższem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 27 958

Kupiec - książkowy

z branży zbożowej, lat 26, zatrudniony przez kilka lat w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z dokładną znajomością książkowości przyjmie posadę w Rolniku, banku lub innem przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 28 129

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego od 1. III. poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 27 855

Posługi

szukam zaraz Oferty Kurjer zdw 27 891

Służąca

do wszystkiego z gotowaniem, najchętniej w lepszym domu od 1. III. lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 28 127

Fryzjerka

poszukuje posady. Adres wskaże Kurjer zdw 28 120

Pracowita

uczciwa posługaczka zaraz wolna. Oferty Kurjer zdw 27 897

Bufetowa

do obsługi gości poszukuje posady zaraz lub od 1. III. Oferty Kurjer zdw 27 949

Syn

uczciwej rodziny rzemieślniczej dobrze wychowany, pragnąłby wyuczyć się mechaniki lub ślusarstwa. Łaskawe oferty uprasza się kierować do eksp. Orędownika Wielkop. zdw 28 104/5

Radca

w czynnej służbie poszukuje administracji domu w Poznaniu za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 27 967

Uczciwa

panna lat 26 dotychczas przy rodzicach, znająca wszelką pracę domową, oraz cośkolwiek gotowania, przyjmie posadę u starszego państwa lub we dworze jako elewka. Zgłoszenia do Kurjera zdw 27 970

Drogerzysta dyplomowany

młodszy energiczny i rzutki, dobry ekspedjent i dekorator, pierwszorzędne referencje, poszukuje posady od 1. III. w hurtowni, detalu lub jako podróżujący. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 27 973

Panienka

sierota, poszukuje posady do dzieci w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 28 085

Służąca

do wszyskiego poszukuej posady od pierwszego Oferty Kurjer zdw 28 089

Dziewczyna

poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 28 092

Gosposia

uczciwa, z lepszej rodziny poszukuje posady do wszystkiego. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 28 094

Zbożowiec

lat 21, z prowincji, dzielny książkowy, nawskroś sumienny i pilny, z dobremi referencjami zmieni posadę. Zgłoszenia Kurjer zdw 28 103

Książkowa - kasjerka

6 lat praktyki, pisząca również na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer zdw 28 101

Rysownik

(technik) poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 28 153

Mistrz budowy maszyn

były kierownik oddz. fabryk zagranicznych poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 28 160

Posługaczka

sumienna i pracowita poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 28 161

Krawcowa

na wszelką garderobę damską, dziecięcą poleca się w dom. — Zgłoszenia Kurjer zdw 28 166

Posługi

całodziennej do wszystkiego poszukuję. Oferty Kurjer zdw 28 167

Panienka

z ukończonym rocznym kursem Szkoły Handlowej poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera rw 8 814

Dziewczyna

z dobrej rodziny poszukuje posady jako pokojowa do dwóch lub trzech osób. Łaskawe oferty Kurjer rw 8 817

Uczciwa

praczka pszukuje prania. Lampasiak, Wodna 27. rw 8 826

Leśnik

żonaty, lat 31, egzaminowany, 9 lat poważnej praktyki, poszukuje od kwietnia posady. Maślanka, Urszulin, p. Tur. pow. bydgoski. dw 4 300

Dziewczyna

starsza, uczciwa, poszukuje posady od 1. III. Oferty Kurjer zdw 28 037

Panienka

z ukończonym kursem kroju poszukuje posady, najchętniej w magazynie. Oferty Kurjer zdw 27 935

Ogrodnik

żonaty, z 22-letnią praktyką, zna bartnictwo, szkółki owocowe, leśne, warzywnictwo, hodowlę tytoniu oraz hodowanie jedwabników, poszukuje posady od 1. 4. lub wcześniej. Zgłoszenia upr. do Kurjera Pozn. zdw 28 048

Sekretarka

kasjerka, młoda ze średniem wykształceniem, poszukuje posady najchętniej na majętności lub na wsi. Łaskawe oferty Kurjer zdw 28 049

Kucharka

szuka posady samodzielnej od 1. III. Oferty Kurjer zdw 27 979

Krawcowa

poszukuje pracy poza domem. — Oferty Kurjer zdw 27 984

Bona

szuka przychodniej do dzieci. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 28 060

Dziewczyna

poszukuje posady do wszelkich prac domowych bez gotowania. Oferty Kurjer zdw 28 061

Posługaczka

uczciwa, pracowita szuka posługi przed południem. Oferty Kurjer zdw 28 076

Młodszy tartacznik

z 4-letnią praktyką, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 28 002

Wolne posady!

NATYCHMIAST DO OBJĘCIA

Poważna Spółka Akcyjna poszukuje kilku samodzielnych i dobrze prezentujących się panów i pań.

Zgłoszenia osobiste z dokumentami we wtorek i środę, od 9—11 i od 3—6 u Pw 9169-9,1

JUNGINGERA, UL. POCZTOWA 31a, WYSOKI PARTER, LEWO.

Panna

lat 28, (sierota) poszukuje posady do towarzystwa i wyręczenia pani domu za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 28 011

1 500 zł

mam do dyspozycji kuchmistrz samotny, dobrze polecony z dłuższą praktyką poszukuje pracy od 1. lub później stałej lub przejściowej. Oferty do Kurjera zdw 28 008

Dziewczyna

poszukuje posady lub posługi. — Kurjer zdw 28 007

Intelligentna

panienka szuka posady do dzieci jako wychowawczyni. Zgłoszenia Kurjer zdw 28 018

Starsza

osoba, wdowa, poszukuje dziennej pracy, za utrzymanie. Dobrowolski, Wały Jagiełły 3, wys. parter, prawo. zdw 28 015

Panienka

z lepszem wykształceniem, z ukończonym kursem handlowym, poszukuje posady jako elewka do biura. Oferty Kurjer zdw 27 697

Panienka

z prowincji, znająca prace domową, gotowanie, szycie, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 28 024

Uczciwa

dziewczyna z dobremi świadectwami, dobrem gotowaniem, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 28 135

Starsza

osoba, inteligentna, wykształcona, znająca gospodarstwo domowe przyjmie za skromnem wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyręczenia pani domu. Zgłoszenia do Kurjera zdw 28 132

Dzielna

kuchmistrzyni poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — Adres wskaże Kurjer zdw 27 497

Służący

pierwszorzędny, kawaler, w średnim wieku, sumienny, trzeźwy, znający się dobrze na swym fachu, posiadający polskie niemieckie świadectwa poszukuje posady zaraz, najchętniej w mieście. Łaskawe zgłoszenia należy adresować K. Misiorek, — Międzychód nad Warta, ul. Nowomiejska 19. zdw 27 444

Marszantka

pierwsza siła poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 27 445

Posługaczka

szuka posługi. Oferty Kurjer zdw 27 370

Maszynistka

polsko - niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 27 439

Panienka

z prowincji lat 19, poszukuje posady jako początkująca ekspedjentka do składu piekarskiego. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 27 501

Baczność

Praczka czysta i sumienna, poszukuje prania poza dom z powodu choroby męża za 5 zł dziennie. Oferty do Kurjera zdw 27 603

Krawcowa

ładnie, tanio szyje po domach. — Oferty Kurjer zdw 27 604

Egzaminowana

masażystka z praktyką poszukuje masaży, również na majątki, po niskiej cenie. Zgłoszenia: Żurawska, Strzelecka 5. zdw 27 567

Sierota

poszukuje nauki w lżejszym zawodzie na prowincji z całem utrzymaniem. — Oferty Kurjer zdw 27 414

Gospodyni

z dobremi świadectwami, znająca gotowanie, pieczenie, chowanie drobiu, poszukuje posady w majątku lub u samotnego pana. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 27 570

Sierota

z lepszej rodziny przyjmie posadę wyręczycielki pani domu, umie gotować, wypiekanie ciast, prasować i szyć. Oferty Kurjer zdw 27 431

Uczeń

P. Szk. Sztuki Zdobn. (wydział malarstwa) prosi o prace, aby mógł zarobić choć na opłatę szkolną. Oferty Kurjer zdw 27 578

Panienka

z lepszego domu poszukuje posady do dwojga osób. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 27 407

82 WOLNE MIEJSCA

Krawcowa

może się zgłosić. Firma Kwaśny i S-ka, ul. Rynkowa rw 8 828

Fryzjerka

dzielna potrzebna zaraz. Półwiejska 20. zdw 28 053

Młodsze dziewczę

uczciwych rodziców jako uczenica natychmiast potrzebne. Zgłoszenia Przecznica 2, mieszkanie 3. Pw 9 479 9.2

Poszukuję

dwóch robotników z kaucją. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 27 837

Posługaczka

uczciwa na przedpołudnie potrzebna. Adres wskaże Kurjer zdw 27 888

Posługaczka

sumienna, pracowita, umiejąca po niemiecku, do wszelkich prac domowych z praniem poszukiwana od 1 marca. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 839

Służąca

skromna uczciwa gotowaniem potrzebna. Mazowiecka 8, parter, Solacz. zdw 27 867

Reklamista

poszukiwany (gotówka mniejsza) zdolności dziennikarskie pożądane. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 901

Służąca

potrzebna od 1. III. do wszystkiego z gotowaniem. Restauracja, Polna 18. zdw 27 870

Poszukuję

panienki bony do trojga dzieci od 1. 3. lub 15. 3. z dobremi świadectwami, szyciem i wyręczeniem w domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 875

Poszukuję

kwalifikowanej kucharki z dobremi długoletniemi świadectwami, o ile możności z Małopolski. Przecznica 1 a, II. między 2—3.30. zdw 27 848

Starszej

służącej, znającej wszelkie pracę poszukuje samotny nauczyciel na wieś. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 912

Kbiety

starszej do wszelkich prac poszukuje nauczyciel samotny na wieś. Zgłoszenia Kurjer zdw 27 911

Służąca

do wszystkiego potrzebna od 1. 3. Czyż, Szamarzewskiego 28. zdw 28 041

Uczeń

fryzjerski potrzebny zaraz. — Leonarda 2, (Winiary). zdw 27 934

Pomocnik

fryzjerski zdolny potrzebny zaraz. Wodna 14. zdw 26 067

Zaraz

jeden uczeń i dwóch czeladzi kominiarskich mogą się zgłosić. — Józef Rumplewicz, Poznań, ulica Woźna 16, kons. mistrz kominiarski. zdw 28 072

Pomocnik

fryzjerski, znający się także na strzyżeniu pań i cośkolwiek ondulacji potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia Smoliński — Wodna 24. zdw 28 064

Dziewczyna

czysta z gotowaniem, najchętniej wiejska, potrzebna Ziegler. — Górna Wilda 75. zdw 28 073

Służąca

do wszelkich prac domowych z gotowaniem od 1. 3. Sękowska, ul. Półwiejska 34, I. zdw 27 945

Fryzjerka

dobra siła potrzebna. Kantaka 6 zdw 27 942

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Wjazdowa nr. 8. zdw 27 988

Zdolne

modniarki mogą się zgłosić. Magazyn kapeluszy damskich. Aleje Marcinkowskiego 18, Hotel Francuski. zdw 27 978

Kucharka

z dobremi świadectwami potrzebna od 1. III. 1930. Hahn Mickiewicza 8. zdw 28 012

Zawijaczka

potrzebna. Wytwórnia cukrów Rzepczyk, Dominikańska 5. zdw 28 027

Krawcowe i maszyniarki

zdolne płaszcze damskie zaraz Gen. Prądzyńskiego 10, II. zdw 28 034

Drogerzysta

młodszy pomocnik tylko bardzo dobrze obeznany w branży fotograficznej, może się zgłosić. — Oferty przyjmuje tylko osobiście Br. Machalla, Poznań. zdw 28 136

Szofer

na taksówkę może się zgłosić. Poznańska 27. zdw 28 126

Służąca

do wszystkiego potrzebna od 1 marca Zgłoszenia Za Bramką 5a, I. piętro. zdw 28 119

25 złotych

dziennie nietrudno zarobić lekką domową pracą piśmienną. Zgłoszenia z miast i prowincji. F-a „Carbon", Gdynia. zdw 28 106

Dam

posadę lub pracę za udzielenie pożyczki 2 — 5 000 we fabryce wyrobów metalowych. Gwarancja zapewniona. Oferty Kurjer zdw 28 156

Szofer

z dłuższą praktyką, zaufany na stałe do autobusu z miesięczną kaucją od 1. marca, który obeznany jest na nowoczesnym Fordzie i Chevrolecie. — Walkowiak, Kostrzyn. zdw 28 164

Poważny

Bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję wyższą o 25% od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia Lwów Skrytka pocztowa 271 nw 8 929

Poszukuje

się kilku pomocników siodlarskich. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 26. zdw 27 836

Poważny zakład graficzny w Warszawie poszukuje zupełnie wykwalifikowanego doświadczonego

maszynisty offsetowego

Posada do objęcia zaraz. Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać do **Biura Ogłoszeń „Par", Warszawa, Bracka 17, pod nr. 2 275**

Pw 8 951-62,150

Kucharka

która umie samodzielnie gotować potrzebna do dworu w miejscu gospodyni od 1. 3. Oferty Kurjer zdw 27 460

Technik dentystyczny

pracujący samodzielnie w złocie i kauczuku potrzebny od 15 marca rb. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdw 27 225

Dziewczyna

do dziecka 3-letniego i lekkich prac domowych. Dolna Wilda 62, parter, Piotrowska. zdw 28 170

Prasowaczka

dzielna potrzebna. Prasowalnia, Wielkie Garbary 42. rw 8 822

Uczeń

może się zaraz zgłosić. Konsum Urzędników Polskich, Żupańskiego 1, Towary kolonjalne Wina, Wódki. zdw 28 109

Służąca

od 1. III. do wszystkiego z cośkolwiek gotowaniem potrzebna. Wszystkich Świętych 43. Zgoła. rw 8 829

Aptekarskiego

pomocnika (cy) o skromnych wymaganiach, praktykanta, elewa (ki) z praktyką poszukuje zaraz. Apteka, Duszniki, (Godzina od Poznania). dw 4 295

Dziewczyna

do wszystkiego, uczciwa i czysta, z zamiłowaniem do dzieci (¾ 5, 7, 11 lat), z małem praniem i cerowaniem potrzebna od 1. 3 1930 jako II-ga. Zgłoszenia od 5—6 po południu. Wały Król. Jadwigi 7, parter lewo. zdw 28 051

Bona II klasy

inteligentna, skromna, zdrowa, znająca szycie i robótki, potrzebna 1. III. do 3 dziewczynek (5 lat, 2½, 1½ roku) na wieś. Zgłoszenia osobiste 26 i 27 lutego od 2—3 i ul. 3 Maja 6, II., prawo. zdw 28 168

Inwalidę

z koncesją na wódkę, przyjmę jako wspólnika lub dam posadę pomocnika gastronom. Dokładne oferty uprasza się do Kurjera Pozn. zdw 27 948

Pomocnik

fryzjerski młodszy dzielny zaraz. Templewicz, Klasztorna 22. zdw 27 969

Posługaczka

do wszystkiego, polecona, na 4 godziny dziennie potrzebna. — Skryta 11, II., wprost. zdw 27 972

Wypożyczam

samochody ciężarowe

do wszelkiego rodzaju z w ó z e k, przeprowadzek i t. d.

Zgłoszenia **ul. Dąbrowskiego 83-85 „Przewóz mebli". Składnica 10. Tel. 74-52.**

zw 91896

Dzisiaj w kinie

Apollo: „Upadły anioł".
Bajka: Hrabia Monte Christo.
Colloseum: „Na froncie nic nowego".
Corso: „Szaleńcy".
Casino: „Tancerka z Tunisu".
Kapitol: Hrabia Monte Christo
Metropolis: „Podwójne życie"
Słońce: „Hrabia Cagliostro".
Stylowe: „Djabeł".
Wilsona: „Szpiedzy".

Humor zagraniczny

— Gdzie jesteś w domu?
— Ach, my okrężywiaty czujemy się w każdym porcie w domu.
— A twoja ukochana gdzie jest?
— Rozumie się, w domu!

Przedpłata na marzec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i Nowiny Sportowe" w. Poznaniu eksped. zł 4.60, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.60 pod opaską w innych krajach zł 11.60. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3324, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.